

PONIEDZIAŁEK–CZWARTEK
22-25 STYCZNIA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 7 (7729)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Przypominamy: Najbliższe wydanie „Dziennika Wschodniego” w **piątek, 26 stycznia**

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI

Motor strzelał, że aż miło. Feio: Zwycięstwa rozwijają



17
STRONA

Zabrakło punktu, zdecydowały sekundy



28
STRONA

Studniówkowe bale pamięta się całe życie



8-11
STRONY

Krajowa „17” dziurawa jak sito

KOSZMAR DROGOWY Dziur jest tak dużo, że nawet jadąc slalomem ominąć je trudno. Zwłaszcza, że niemal codziennie pojawiają się kolejne. Na dodatek są to naprawdę głębokie wyrwy

Anna Szewc

Mieszkańcy gminy Izbica poskarżyli się nam na stan krajowej drogi nr 17. Kierowcy masowo zgłaszają, że ten problem występuje już od Piask. Drogowcy obiecują, że problem rozwiążą.

Problem na krajowej siedemnastce, jak wynika z pisma, które trafiło do naszej redakcji, pojawił się trochę ponad dwa tygodnie temu. Dzień po dniu w asfaltowej nawierzchni zaczęły się jedna po drugiej uwiadamiać dziury. Nie dość że jest ich dużo, to na dodatek wszystkie bardzo głębokie. Nawet ci, którzy jeżdżą czę-



sto tą trasą mają problemy ze skutecznym omijaniem tych „pułapek”, zwłaszcza że tych z dnia na dzień przybywa.

Takich dziur w nawierzchni drogi krajowej nr 17 jest mnóstwo

FOT. NADESŁANE

– Najgorsza sytuacja jest rano, jak jedzie się do pracy i jest jeszcze ciemno i po południu, jak wraca się z pracy i kiedy już też jest ciemno. Po prostu nie ma możliwości żeby nie wpaść w jakąś dziurę – opowiada nam Arkadiusz Danielak z Izbicy, który w piątek pismo w tej sprawie wysłał do naszej redakcji. Dziwi się tej sytuacji, zwłaszcza, że w zeszłym roku na tym właśnie odcinku wykonywano remont nawierzchni. Podkreśla, że

sytuacja jest po prostu niebezpieczna,

zwłaszcza że samochody na „krajówce” jeżdżą z dość dużą prędkością, a poza tym

wzdłuż drogi przemieszczają się też piesi.

W imieniu Komitetu Społecznego Mieszkańców RAZEM dla Miasta i Gminy Izbica Arkadiusz Danielak poinformował również lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W piśmie zwrócił się przede wszystkim o dokonanie jak najszybciej doraźnych remontów nawierzchni, ale również ustawienie znaków ostrzegających o ubytkach.

– Zima to najmniej łaska pora roku dla stanu nawierzchni – przyznaje Łukasz Minkiewicz, rzecznik lubelskiej GDDKiA. Dodaje, że w ostatnich tygodniach

aura bywała wyjątkowo zmienna. – Były spore opady, duże spadki temperatur, później przychodziły roztopy, następnie woda znów zamarzała. W takiej sytuacji nawet małe pęknięcia może rozrosnąć się do większych rozmiarów – tłumaczy rzecznik. Dodaje że właśnie dlatego każdego roku po zimie drogowcy przeprowadzają doraźne remonty wszędzie tam, gdzie to jest niezbędne. Zapewnia, że na „17” między Piaskami a Izbicą takie prace już się rozpoczęły.

– Prosimy więc mieszkańców o cierpliwość, a także zachowanie na drodze ostrożności – apeluje Minkiewicz.

Ludowcy chcą przejąć władzę w regionie

OPŁATEK LUDOWCÓW Listy kandydatów PSL w wyborach do samorządów już gotowe. – Jesteśmy zdeterminowani, żeby wygrać w województwie lubelskim – zapewniał wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz w Lublinie. – Wygrać, to znaczy przejąć władzę w samorządach

Krzysztof Basiński

Politycy, działacze i sympatycy Polskiego Stronnictwa Ludowego spotkali się w minioną sobotę w Lublinie na corocznym, noworocznym koncercie i tradycyjnie podzielili się opłatkiem

Podczas spotkania wręczona została także nagroda im. Edwarda Wojtasa, byłego marszałka województwa lubelskiego i posła PSL, który zginął w 2010 roku w katastrofie smoleńskiej. Wyróżnienie za niestrudzo-

ne rozsławianie Polski i jej kultury narodowej poprzez propagowanie folkloru, śpiewu i tańca ludowego odebrał Lech Leszczyński, dyrektor Zespołu Tańca Ludowego UMCS.

Niedługo przed tą uroczystością politycy PSL, na czele z wicepremierem i ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, ministrem rozwoju i technologii Krzysztofem Hetmanem, wiceministrem zdrowia Markiem Kosem oraz wicewojewodą



Na opłatkach ludowców m.in. wicepremier, minister i wiceminister z Lublina

FOT. WD

lubelskim Andrzejem Majem wzięli udział w konferencji prasowej.

– W życiu pewne są dwie rzeczy – rozpoczął minister Hetman. – Pierwsza to coroczny, tradycyjny, noworoczny koncert PSL. Druga to ta, że zawsze na każdym

koncercie naszej lubelskiej organizacji jest prezes PSL – dodał i podkreślił, że to wyjątkowe spotkanie dla ludowców i sympatyków PSL w województwie lubelskim, świetna okazja aby podsumować to, co wydarzyło się 15 października i podziękować wszystkim tym, którzy zaangażowali się w kampanię wyborczą i wspierali ją w różny sposób, oraz wszystkim, którzy oddali głos na kandydatów Trzeciej Drogi i PSL.

• **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Moskal: Wicik z poparciem PiS na prezydenta Puław Smaga do Sejmiku Województwa Lubelskiego

WYBORY SAMORZĄDOWE

Na wewnętrznym spotkaniu struktur PiS powiatu puławskiego poseł Michał Moskal, pełnomocnik partii w tym okręgu ogłosił w minioną sobotę nazwiska kandydatów, którzy będą się ubiegać o najważniejsze mandaty w najbliższych wyborach samorządowych.

- Obecna starosta Danuta Smaga ma startować do sejmiku województwa jako pierwsza kobieta na liście. A Mariusz Wicik wystartuje w wyścigu o fotel prezydenta – mówi poseł Michał Moskal.

W Puławach, piątym największym mieście w województwie, kandydat PiS nie rządził jeszcze nigdy. Ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego mogło liczyć najwyżej

na wiceprezydentów, którzy pieczętowali dłuższe lub krótsze koalicje. Tak było w przypadku Tadeusza Koconia w czasie prezydentury Janusza Grobla oraz Pawła Szablowskiego w trakcie kadencji Pawła Maja. To znacznie poniżej aspiracji największej partii politycznej w Polsce.

W przypadku Puław PiS nie tylko nigdy nie wygrało wyborów na prezydenta. Kandydatom tej partii nie udało się nawet zameldować w drugiej turze. Bój o władzę nad miastem przegrywali kolejno: Sławomir Kamiński (drugie miejsce, 3534 głosy), Michał Godliński (drugie miejsce, 3813 głosów) i Bożena Krygier (trzecie miejsce, 3709 głosów). Najgorszy wynik w wyborach na prezydenta



Od lewej Mariusz Wicik, Danuta Smaga i Michał Moskal. PiS w Puławach stawia na odmłodzenie kadr

FOT. NADEŚLANE

partia osiągnęła w roku 2018. Tym samym, w którym obsadziła 8 mandatów w miejskiej, co świadczy o tym, że wybór kandydatki nie trafił w oczekiwania ówczesnych wyborców PiS.

W nadchodzących wyborach ten błąd, jak słyszymy w kuluarach - ma się już nie powtórzyć. Zarówno Danuta Smaga (była dyrektor Gimnazjum w Gołębiu) jak i Mariusz (Wicik pełnomocnik wojewody lubelskiego do rozwoju turystyki, radny powiatowy) świetnie wypadają w partyjnych sondażach. **RS.**

Ludowcy chcą przejąć władzę w regionie

• DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

- Dzięki nim dzisiaj Polskie Stronnictwo Ludowe ma zaszczyt i honor współrządzić w naszym kraju, mogło wziąć odpowiedzialność za sprawy polskie, a przede wszystkim może realizować program PSL i Trzeciej Drogi - mówił Hetman. - To spotkanie jest także doskonałą okazją do tego, aby porozmawiać o kolejnym kroku, który przed nami - wybory samorządowe, do których jesteśmy już praktycznie rzecz biorąc przygotowani. Jak wiecie państwo nasi liderzy już tę decyzję ogłosili: Idziemy w tej kampanii wyborczej, w tych wyborach samorządowych jako Trzecia Droga - poinformował szef lubelskich ludowców dodając, że listy kandydatów na radnych do Sejmiku, powiatów, gmin, a także kandydatów na wójtów burmistrzów oraz prezydentów są już gotowe.

Od podziękowania swoje wystąpienie rozpoczął także wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz i przypomniał, że w październiku do urn poszło prawie 75 proc. uprawnionych osób do głosowa-



nia. - Rząd, który powstał, Koalicja 15 października, która powstała ma najsilniejszy, historyczny mandat. Nigdy tylu wyborców nie oddało swojego głosu! Cieszę się ogromnie, że PSL wziął odpowiedzialność za cztery resorty, to jest największa odpowiedzialność

Ludowcy świętowali w radosnym nastroju

FOT. WD

po Platformie Obywatelskiej. Można to streścić w czterech słowach: żywią i bronią, gospodarują i budują - powiedział prezes

PSL, odnosząc się do ministerstw, w których na czele stoją ludowcy.

PSL gotowy do wyborów samorządowych

Wicepremier Kosiniak-Kamysz zapowiedział, że PSL jest już gotowy do wyborów samorządowych,

w których wystartuje w ramach koalicyjnej Trzeciej Drogi z Polska 2050, podobnie jak w poprzednich, październikowych wyborach do parlamentu.

- Jesteśmy zdeterminowani, żeby wygrać w województwie lubelskim. Wygrać, to znaczy przejąć władzę od tych, którzy dzisiaj rządzą. Sam rząd nie wystarczy, potrzebny jest skuteczny samorząd, który będzie z rządem współpracował, który będzie samodzielny, samo stanowiący, mający bezpieczeństwo finansowe - podkreślił, dodając że nowy rząd nie tylko zwiększy subwencję samorządową o około 3 miliardy, ale także przygotuje nową ustawę o finansowaniu samorządu terytorialnego.

W wyborach samorządowych, które odbędą się 7 kwietnia i 21 kwietnia (II tura) na listach kandydatów Trzeciej Drogi znajdą się nie tylko działacze PSL, ale także osoby bezpartyjne, z ruchów samorządowych, aktywiści miejscy i wiejscy.

- Będzie bardzo dużo samorządowców z krwi i kości, niezwiązanych z partią polityczną ani jedną ani drugą. To będą listy otwarte, ale nie pla-

nujemy startu z naszymi pozostałymi koalicjantami, z którymi tworzymy rząd. Widziałem wczoraj, że Nowa Lewica dała upoważnienie swoim liderom, panu marszałkowi Czarzastemu, przewodniczącemu Robertowi Biedroniowi, do tego żeby rozmawiali z Platformą o wspólnym starcie. Myślę, że to byłoby bardzo dobre, gdyby były dwa takie bloki: Trzecia Droga i drugi blok związany z Platformą i Lewicą. Te dwa bloki mają szansę wygrać w całej Polsce. To jest dużo skuteczniejsze niż byśmy poszli na jednej liście. Ja do tego przekonywałem. Tak trochę wraca to, co rok temu mówiliśmy w sprawie wyborów parlamentarnych, że musi być wybór. I ten wybór dał zwycięstwo. Gdyby nie start Trzeciej Drogi nie byłibyśmy dzisiaj w rządzie, nie tworzylibyśmy rządu, inna byłaby koalicja i to nie byłaby koalicja, która byłaby koalicją zmiany, tylko raczej byłaby to koalicja kontynuacji tego, co było przez ostatnie 8 lat. Bogu dzięki, że postawiliśmy na swoim, a wyborcy dali nam ten silny mandat - powiedział prezes PSL.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:

Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziół
Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Józwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190

Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Wielkie poświęcenie wody

TRADYCJE PODLASIA W malowniczej, zimowej scenerii, w skupieniu i przy dźwiękach muzyki liturgicznej kościoła prawosławnego, odbyły się w piątek w Sławatyczach, coroczne obchody Epifanii czyli Święta Chrztu Pańskiego zwane także Świętem Jordanu

Katarzyna Nastaj

To jedno z dwunastu najważniejszych świąt w Kościele prawosławnym istnieje od 1800 lat. Tego dnia przy granicy polsko-białoruskiej odbyła się Wielikaja Agiasma, czyli Wielkie Poświęcenie Wody. Tradycja święcenia wody w Sławatyczach na rzece Bug przekazywana jest z pokolenia na pokolenie. Już za czasów okupacji mieszkańcy chodzili pod strażą nad rzekę, po czym wykuwali krzyż w lodzie i odbywało się święcenie.

Wierni Kościoła prawosławnego podczas tradycyjnego śpiewu troparionu mogli doświadczyć piękna języka cerkiewno – słowiańskiego. Słowo skierowane przez proboszcza parafii prawosławnej Opieki Matki Bożej w Sławatyczach ks. Michała Wasilczyka wzruszyło wielu z nich.

- Woda podczas święta zmienia swoją materię. Ona uświęca, uzdrowia, pokrzepia nie tylko ciało, ale także duszę. W dzisiejszych czasach porównuje się ją do Eu-



charystii dzisiejszego dnia. Poświęcamy nasze domy, dobytki, sady i ogrody, tak by je Bóg błogosławił. Tchnął Ducha Świętego w całą ludzkość. To święto kiedy Chrystus chrzczył się w Jordanie, to święto Jordanu, święto zwane jako Epifanii zmienia jestestwo tej wody w całym świecie - mówił proboszcz.

Od 2006 roku na Podlaskiej wsi rekultywowano dawną tradycję i organizowana jest procesja wiernych nad Bug,

gdzie przez trzykrotne zanurzenie krzyża w rzece, zostaje poświęcona woda. Zanurzeniu krzyża towarzyszy wypuszczanie trzech białych gołębi, które są żywym symbolem Ducha Świętego.

Jak podkreślają mieszkańcy pogranicza woda poświęcona podczas Święta Jordanu ma podobno uzdrawiającą moc. Piją ją każdego dnia na czczo, używają jej także na wszelkie dolegliwości. Święcone są nią domostwa oraz

Święto Jordanu pełne mistycznych symboli. Wierni uznają, że „woda podczas święta zmienia swoją materię”

FOT. KN

obejścia. Taka woda ma też chronić przed piorunami i kataklizmami. Podczas tegorocznego święta w Sławatyczach pili ją z blaszanych kubków i zabierali w plastikowych

butelkach do domów, niektórzy wcierali ją w twarz.

- Ta woda leczy podobno wszystkie choroby. Ma też uchronić nasze rodziny od wszelkiego zła i nieszczęścia - wyjaśniła pani Maria, mieszkanka Sławatycz.

W piątkowych uroczystościach brała udział uchodźczyni z Ukrainy. Kobieta uciekła z kraju objętego wojną ponad rok temu.

- Dzięki Polskim przyjaciołom mamy tu drugi dom.

Uczestniczymy w nabożeństwach, pokazujemy dzieciom naszą wiarę. Święto Jordanu ma dla mnie szczególne znaczenie. Obmycie twarzy wodą święconą, możliwość zabrania jej do polskiego domu, łączy nas z naszą ukochaną Ukrainą. Daje wiarę, że wrócimy - mówiła wzruszona obrządkiem kobieta.

Młodzi chcą kultywować tradycję, by zachować ją dla potomnych.

- Jestem wiernym prawosławnym. Z dziada pradziada mieszkamy tu, na pograniczu. Dbamy o nasz język chachłacki, uczą się go nasze dzieci. Podobnie jest z wiarą. Uczęszczamy na nabożeństwa do naszej cerkwi. Nasze dzieci powinny pamiętać, gdzie są ich korzenie - mówił pan Paweł, uczestnik uroczystości.

Dawniej Święto Jordanu obchodzono wspólnie z Bożym Narodzeniem. Później te święta zostały oddzielone. Parafie obchodzą je 6 stycznia lub 19 stycznia, w zależności od przyjętego kalendarza – juliańskiego lub gregoriańskiego.

Do woja marsz!

Prawie 14 tys. mieszkańców województwa lubelskiego otrzyma niebawem wezwanie na kwalifikację wojskową. Ponad 10,5 tys. z nich to mężczyźni, którzy w tym roku kalendarzowym kończą 19 lat

Tomasz Maciyszczak

Obwieszczenie w tej sprawie wydał właśnie wojewoda lubelski. - To proces bardzo istotny z punktu widzenia potencjału obronności naszego kraju. Nie mówimy tutaj o powołaniach czy mobilizacji, mówimy o procesie kwalifikacji, który ma na celu zewidencjonowanie i zbudowanie bazy wiedzy na temat ilości osób, które kwalifikują się do służby wojskowej - mówi wojewoda Krzysztof Komorski.

Jeszcze w ubiegłym roku minister obrony narodowej zarządził, że w tym roku kwalifikacja potrwa od 1 lutego do końca kwietnia.

- Ze względu na trwające ferie, na terenie województwa lubelskiego ten proces rozpoczniemy trochę później. Kalendarz prac komisji lekarskich został ustalony tak, żeby dać młodym ludziom czas na to, żeby nie

myśleli o kwalifikacji wojskowej i odpoczęli podczas ferii, a następnie, w wyznaczonych terminach, rozłożonych od 12 lutego do 30 kwietnia, stawili się w poszczególnych powiatowych komisjach lekarskich na wezwanie wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Każda z tych osób dostanie stosowne wezwanie - wyjaśnia płk Jerzy Flis, szef Ośrodka Zamiejscowego w Lublinie Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji.

W naszym regionie takie pisma otrzyma 13,7 tys. osób. Ponad 10,5 tys. z nich to mężczyźni z rocznika 2005, czyli najmłodsi objęci obowiązkiem kwalifikacji.

- Są również roczniki starsze. To mężczyźni urodzeni w latach 2000-2004, którzy nie byli jeszcze orzeczeni, nie stawili się do kwalifikacji wojskowej i nie mają nadanej kategorii zdrowotnej. Jest także grupa kobiet, które są wzywane obowiązkowo. To



kobiety z roczników 1997-2005, które ukończyły bądź są na końcowym etapie studiów ze specjalności przydatnych w wojsku. To przede wszystkim medycy: lekarze, stomatolodzy czy weterynarze - wylicza płk Flis.

W całym województwie powołane zostały 23 komisje powiatowe i jedna wojewódzka. Stawiające się przed nimi osoby będą poddawane badaniom psychologicznym i lekarskim. Następnie otrzymają kategorię zdrowia.

Na pierwszym planie płk Jerzy Flis. Z tyłu wojewoda Krzysztof Komorski

FOT. KATARZYNA NASTAJ

Urzednicy apelują, by w razie niemożliwości stawienia się przed komisją w wyznaczonym terminie, poinformować o tym dany samorząd

- To jest czynność ustawowa. Zawsze jednak staram się przekonać młodych

ludzi, że jest to obowiązek połączony z przywilejem. Stawienie się przed komisją to nic złego. Taka osoba będzie wiedziała, czy jest zdrowa i czy ewentualnie może być brana pod uwagę do służby wojskowej - kontuuje dowódca lubelskiego oddziału WCWR. I dodaje: - Gdyby ktoś się regularnie nie stawiał w sposób nieusprawiedliwiony, uchylał się od tego obowiązku, to są procedury, które dają możliwość nałożenia kary grzywny lub doprowadzenia przez policję. Ale proszę mi wierzyć, nie stosujemy tego. Odwołujemy się do poczucia obowiązkowości całego społeczeństwa, przywołujemy też często sytuację, jaką mamy za wschodnią granicą. Gdyby obywatele Ukrainy masowo opuścili swój kraj, to dzisiaj ten teren nie byłby chroniony i pewnie byłoby już po wojnie. Z tych sankcji wójtowie, burmi-

strzowie i prezydenci korzystają bardzo sporadycznie, ja zresztą nie znam takich przypadków.

Ci, którzy pomyślnie przejdą spotkanie z komisją i otrzymają kategorię A (zdolny do służby wojskowej), mogą starać się o pracę w armii.

- Już w czasie kwalifikacji część osób składa wnioski o wstąpienie do czynnej służby wojskowej. Natomiast proces rekrutacji trwa nieustannie. W ubiegłym roku mieliśmy naprawdę duże zainteresowanie i liczę, że utrzyma się ono na nie mniejszym poziomie. Pierwsze terminy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej ruszają teraz. Były wypełnione już pod koniec grudnia, podobnie jak terminy lutowe - podsumowuje płk Flis.

Tylko w ubiegłym roku w Lubelskiem zawodową służbę w wojsku rozpoczęły cztery tysiące ochotników.

Kłopoty następcy „Iskry”. Odrzutowce nadal uziemione

DĘBLIN Od grudnia cała flota odrzutowców Bielik z 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie pozostaje uziemiona. Kiedy samoloty wznowią loty i co było przyczyną usterki? Zapytaliśmy o to Generalne Dowództwo Rodzajów Sił Zbrojnych

Problem z jednym z samolotów szkolno-bojowych M-346 Bielik pojawił się we wtorek 5 grudnia zeszłego roku. Podczas lotu wykonywanego nad powiatem łukowskim w godzinach przedpołudniowych od jednej z maszyn niespodziewanie odpadła owiewka osłaniająca kokpit. Mimo to pilot zdołał bezpiecznie wyłądować na lotnisku w Dęblinie. Dzień później, decyzją DGRS, wszystkie 16 samolotów zostało uziemionych. Przyczyny tego, co się stało, wyjaśnia

Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego.

O kiedy wznowią loty i co było przyczyną usterki próbaliśmy zapytać w 4 Skrzydle Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie, ale na odpowiedzi wysłane drogą mailową, mimo początkowych zapewnień, że takie zostaną nam udzielone, nie doczekaliśmy się. Zamiast informacji przekierowano nas bezpośrednio do dowództwa generalnego. Odpowiedź z Warszawy przyszła już po dwóch dniach.



- Na chwilę obecną loty o ich wznowieniu wyda do samolotach Bielik M-346 wódca generalny po zakończeniu badania zdarzenia nie są realizowane. Decyzję

Odrzutowce Bielik M-346 to bezpośredni następcy wycofanych samolotów TS-11 Iskra. Z powodu usterki maszyny zostały uziemione do odwołania

FOT. 4 SLSZ/FB

lotniczego przez komisję oraz po wydaniu raportu końcowego - przyznaje pplk Marek Pawlak, rzecznik dowódcy generalnego. Jak dodaje, jedna z przyczyn awarii została już określona, ale dowództwo o szczegółach nie informuje. Sposób usunięcia usterki ma

zostać opisany w zaleceniach profilaktycznych przygotowywanego raportu.

Jak długo to wszystko potrwa? Tego wojsko nie precyzuje. - Zawieszenie lotów na M-346 obowiązuje do czasu usunięcia bezpośredniej przyczyny usterki - tłumaczy pplk Pawlak, szacując jednocześnie, że odwołanie zakazu nastąpi w ciągu najbliższych miesięcy. - Wiosenne szkolenie pilotów Lotniczej Akademii Wojskowej nie jest zagrożone - zaznacza.

RS

Zielone światło dla Zosina

KOMUNIKACJA Wojewoda Lubelski wydał zezwolenie na realizację inwestycji drogowej (ZRID) dla rozbudowy ok. 14-kilometrowego odcinka drogi krajowej nr 74 między Hrubieszowem a przejściem granicznym w Zosinie.

Jeszcze w tym roku drogowcy ogłoszą przetarg na jej budowę. Niespełna 14-kilometrowy odcinek zostanie dostosowany do standardów drogi klasy GP (drogi głównej ruchu przyspieszonego). - Jezdnia zostanie poszerzona, a oba pasy ruchu będą miały po 3,5 metra. Ułożona będzie nowa nawierzchnia, a jej konstrukcja wzmocniona i dostosowana ruchu zestawów 40-tonowych - mówi Mirosław Czech, dyrektor GDDKiA w Lublinie.

Przebudowane zostaną również skrzyżowania i wybudowane rondo u zbiegu DK74

z drogą powiatową, prowadzącą w kierunku Horodła. Powstaną też ciągi pieszo-rowerowe, bezpieczne i oświetlone przejścia dla pieszych oraz zatoki autobusowe.

- To kolejna inwestycja realizowana na szlaku między drogą ekspresową S19 w Janowie Lubelskim, planowaną S17 w okolicach Zamościa, a przejściem granicznym w Zosinie - dodaje Mirosław Czech.

Obecnie trwa **BUDOWA OBWODNICY DZWOLI** wraz z rozbudową DK74 od końca przyszłej obwodnicy Janowa Lubelskiego do Frampola (w sumie 12 km). Rozpoczęły



się też prace przygotowawcze związane z rozbudową DK74 **MIEDZY GORAJCEM A SZCZEBRZESZYNEM**.

- W ubiegłych latach zbudowaliśmy obwodnice

Na czerwono zaznaczono przebieg nowego odcinka

FOT. GDDKIA LUBLIN

Frampola i Hrubieszowa, a także przebudowaliśmy trasę między Frampolem a Gorajcem oraz kilka odcinków na wschód od Zamościa - mówi Czech. - W (I kwarta-

le tego roku złożymy wniosek do wojewody lubelskiego o wydanie decyzji ZRID dla budowy obwodnicy Gorajca - dodaje szef GDDKiA w Lublinie.

Na etapie przygotowania są z kolei obwodnice Janowa Lubelskiego, Szczepieszyna i Zamościa (łącznie ok. 33 km). W sumie, między Janowem Lubelskim a Zamościem, powstaną ponad 60 km nowych lub zmodernizowanych odcinków drogi krajowej nr 74. W planach mamy także dalszą rozbudowę DK74 od Zamościa do Zosina o łącznej długości ok. 37 km.

(OPR. - P.P.)

Witold Paszt honorowym obywatelem Zamościa. Tytuł otrzyma pośmiertnie

Gdy żył, był ambasadorem miast. Jego odejście poruszyło wielu mieszkańców. Niedawno, pośmiertnie Witold Paszt został odznaczony medalem „Zasłużony dla Miasta Zamość”. Teraz ma otrzymać honorowe obywatelstwo Zamościa

Projekt uchwały w tej sprawie ma trafić pod obrady na najbliższej, planowanej na koniec stycznia sesji. Podpisali się pod nim radni: Leszek Tabiszewski, Piotr Błazewicz i Adam Pawlik z PiS oraz opozycjoni Wiesław Nowakowski i Grzegorz Podgórski.

W uzasadnieniu projektu przypomnieli, że Witold Paszt urodził się, wychował i dorosłe życie spędził w Zamościu, będąc już jako uznany artysta, wspaniałym ambasadorem

miasta, które promował zawsze, gdy tylko mógł.

Za życia Paszt został uhonorowany (w 2007 roku) tytułem Ambasadora Kultury Zamościa, a wraz z członkami założonej przez siebie grupy VOX otrzymał również (w 2014) Buławę Hetmańską w podziękowaniu za budowanie i promowanie marki miasta.

Artysta zmarł 18 lutego 2022 roku. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Zamościu. W dniu jego pogrzebu na znak żałoby flaga mia-



sta została opuszczona do połowy masztu. Natomiast z wieży zamojskiego Ratusza, w czasie, gdy prochy Witolda Paszta przewożono motocy-

Witold Paszt zmarł blisko 2 lata temu w wieku 68 lat. Przez całe swoje życie był związany z Zamościem i dumny z tego, że z tego miasta pochodzi

FOT. FACEBOOK

klem do kaplicy, rozbrzmiewał utwór „Szczęśliwej drogi już czas”.

Jesienią 2023 roku, już pośmiertnie przyznany mu został

medal „Zasłużony dla Miasta Zamość”. Wnioskowała o to Grupa Motocyklowa Perkun, której był wieloletnim członkiem. Konwent Rady Miasta jednogłośnie pozytywnie przyjął tę propozycję. Trudno sobie wyobrazić, by uchwała o przyznaniu niezręcznemu wokaliście honorowego obywatelstwa spotkała się z jakkolwiek krytyką ze strony radnych. Głosowanie nad nią będzie na pewno jedynie formalnością.

AK



FOT. DW

Ptasia grypa według scenariusza

ĆWICZENIA Powiatowy Inspektor Weterynaryjny w trakcie inspekcji kurzej fermy odkrywa masowy pomór ptaków, podejrzewając czynnik biologiczny. Właściciel fermy informuje inspektora, że zatrudnia około 50 osób i zapewnia im zakwaterowanie obok fermy. W obawie o swoje zdrowie od 2 dni nie opuszczają swoich kwater. Inspektor informuje służby o ognisku ptasiej grypy i

prosi o interwencję Zespół Ratownictwa Medycznego oraz Sanepid – taki był scenariusz sobotnich ćwiczeń pod kryptonimem „Operacja Brown Stream”.

Jej celem było m.in. sprawdzenie umiejętności działania z dużą liczbą poszkodowanych, kiedy kontakt pomiędzy poszczególnymi jednostkami jest mocno ograniczony, rozwiązywania

problemów logistycznych podczas zagrożenia biolo-

gicznego, czy działań Zespołów Ratownictwa Medycz-

nego z innymi jednostkami pozasystemowymi. W sumie

w akcji udział brało blisko 200 osób. **IC**

R E K L A M A

Konsultacje społeczne dotyczące projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Chełm

Szanowni Państwo,

Serdecznie zapraszam do udziału w konsultacjach społecznych dotyczących projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Chełm.

Celem konsultacji jest zapewnienie udziału mieszkańców Miasta Chełm w przygotowaniu dokumentów dotyczących procesu rewitalizacji, wymiana wiedzy i informacji oraz poznanie opinii społeczeństwa w sprawie propozycji wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Chełm.

Opinie, uwagi i propozycje można zgłaszać w terminie od 23.01.2024 r. do 27.02.2024 r. poprzez udział w ankiecie konsultacyjnej (tradycyjnie bądź on-line na stronie [www: https://chelm.konsultuje.pl/](https://chelm.konsultuje.pl/)), wypełnienie formularza konsultacyjnego (tradycyjnie bądź on-line na stronie [www: https://chelm.konsultuje.pl/](https://chelm.konsultuje.pl/)) oraz przez udział w spotkaniu konsultacyjnym dnia 01.02.2024 r. o godzinie 16⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Chełm.

Więcej informacji o konsultacjach społecznych oraz projekt uchwały, formularz konsultacyjny, kwestionariusz ankiety konsultacyjnej oraz dokument pn. „Diagnoza służąca wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Miasta Chełm” zostaną opublikowane na stronie internetowej Miasta Chełm (<https://samorząd.gov.pl/web/miasto-chelm>) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chełm w zakładce „Konsultacje społeczne”.

Wyniki konsultacji społecznych zostaną udostępnione na stronie internetowej Miasta Chełm (<https://samorząd.gov.pl/web/miasto-chelm>), w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Chełm w zakładce „Konsultacje społeczne” oraz w siedzibie Urzędu Miasta Chełm, ul. Lubelska 65 (w godzinach 7³⁰-15³⁰ w pokoju 23A oraz na tablicy ogłoszeń) w terminie do 30 dni od dnia zakończenia konsultacji.

Zachęcam do udziału w konsultacjach.

Z wyrazami szacunku,
Prezydent Miasta Chełm
Jakub Banaszek

Polsko-ukraiński bal ósmoklasisty



FOT. DW

WYDARZENIE Uczniowie ósmych klas mieli swoją chwilę wychnienia i dali się porwać zabawie.

Na balu Szkoły Podstawowej nr 34 w Lublinie bawiło się około 40 uczniów, w tym klasa polska i ukraińska. Część z uczniów uciekło z kraju tuż po rozpoczęciu wojny, a teraz ramię w ramię z polskimi rówieśnikami zatańczyli Poloneza. – Niektórzy są u nas od 22 lutego 2022 r., a więc zaraz po wybuchu wojny. Wielu uczniów zostało i tu będą kończyć szkołę. Nauka Poloneza to też była trudność dla nich.

Bal ósmoklasisty odbywał się w szkole, więc jest to dla nich na pewno nowością i dużym przeżyciem. Próby odbywały się od jesieni podczas lekcji w-f. Zarówno polscy jak i ukraińscy uczniowie włączyli się do pracy przy dekoracjach, także z pomocą rodziców z Ukrainy. Poza balem również się integrujemy, czyli śpiewamy, koledujemy i obchodzimy różne uroczystości zarówno polskie jak i ukraińskie – mówi Sławomira Kryńska, dyrektor SP nr 34 im Kornela Makuszyńskiego w Lublinie.

KAZ

Jeden zarząd transportowo-drogowy

POMYSŁ Jeszcze w tym roku Zarząd Dróg i Mostów oraz Zarząd Transportu Miejskiego mają zostać połączone w jedną jednostkę. Zielone światło dla fuzji na najbliższej sesji mają dać miejscy radni

Tomasz Maciuszczak

Nowy superwydział miałby funkcjonować od 1 lipca pod nazwą Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego. Skupi zadania realizowane dotychczas przez dwie jednostki. ZDiM odpowiada za budowę i utrzymanie miejskich ulic. To tu planowane są inwestycje drogowe i ogłaszane przetargi na ich realizację. ZTM zajmuje się przede wszystkim sprawami związanymi z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej. Od niedawna zarządza także nowym dworcem autobusowym, który kosztem 430 mln zł wybudowano niedawno przy ul. Dworcowej.

Projekt uchwały w tej sprawie będzie głosowany na zaplanowanej na najbliższy czwartek (25 stycznia) sesji Rady Miasta. W jego uzasadnieniu czytamy, że fuzja ma na celu realizowanie jak największej liczby zadań pu-



Dyrektor ZTM Grzegorz Malec (na pierwszym planie) podczas otwarcia Dworca Lublin

FOT. DW

blicznych przez jedną jednostkę organizacyjną. – Dla wspólnoty samorządowej ważny jest bowiem aspekt świadczenia usług na najwyższym poziomie za możliwie najniższą cenę – tłumaczy miejscy urzędnicy. I podają przykłady podobnych rozwiązań, na jakie w ostatnich latach zdecydowały się władze Słupska, Szczecina, Bydgoszczy czy Łodzi.

Lubelski magistrat wyjaśnia, że taki ruch jest związany ze zbliżającą się możliwością pozyskania dużych środków unijnych, m.in. z Krajowego Planu Odbudo-

wy. A miasto w najbliższych latach planuje m.in. przebudowę al. Unii Lubelskiej (wraz z dwoma mostami), ul. Zana, Turystycznej i Nałęczowskiej czy budowę węzła komunikacyjnego przy ul. Trzeźniowskiej w pobliżu przystanku kolejowego na Ponikwodziu. W planach są także zakupy nowego taboru komunikacji miejskiej, w tym autobusów wodorowych.

– Większość z tych projektów łączy budowę dróg z komponentem transportowym. Biorąc to pod uwagę, jak również mając na myśli optymalizację realizowanych procesów, Kolegium Prezydenta zdecydowało o utworzeniu Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego, który w jednym miejscu i w ramach jednej struktury skupi zadania realizowane dotychczas przez Zarząd Dróg i Mostów oraz Zarząd Transportu Miejskiego – informuje Justyna Góźdz z biura prasowego w Urzędzie Miasta Lublin.

– Proces połączenia będzie się odbywał z maksymalnym wyczuleniem na interes pracowników obu jednostek. Warunki zatrudnienia pozostaną bez zmian – dodaje Justyna Góźdz. Zaznaczmy, że w ZTM pracuje obecnie 120 osób, w tym 18 na otwartym przed tygodniem Dworcu Lublin. ZDiM zatrudnia 101 osób.

Proces połączenia ma koordynować obecny dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Grzegorz Malec. Nie wiadomo, jaka przyszłość czeka kierującego drugim z zarządów Kazimierza Pidka, który jest już w wieku emerytalnym.

– Czekamy teraz na zajęcie stanowiska w tej sprawie przez radnych i po tym etapie będą podejmowane dalsze decyzje – podsumowuje Justyna Góźdz.

Przewodniczący dwóch klubów działających w Radzie Miasta Piotr Choduń (klub prezydenta Krzysztofa Żuka) i Piotr Breś (Prawo i Sprawiedliwość) na razie nie chcą komentować pomysłu. Niemal zgodnie przyznają, że ten temat będzie poruszany w tym tygodniu, podczas posiedzeń klubów. Projekt będzie omawiany także podczas obrad komisji zaplanowanych przed czwartkową sesją.

Biuro od młodzieży, pełnomocnik od kultury

KADRY Lublin jako pierwsze miasto w Polsce otwiera Biuro Polityki Młodzieżowej. Ma ono zająć się kontynuacją działań związanych z ubiegłorocznymi obchodami Europejskiej Stolicy Młodzieży. Magistrat ma także pełnomocniczkę ds. starań o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury w 2029 roku. Została nią rzeczniczka prasowa prezydenta

Tomasz Maciuszczak

Choć z końcem grudnia ubiegłego roku Lublin przestał być Europejską Stolicą Młodzieży, to miasto powołało właśnie jednostkę, która ma kontynuować prace zespołu zajmującego się tą tematyką. Jej dyrektorką została Agnieszka Parol-Górna, dotychczasowa koordynatorka ESM Lublin 2023.

Biuro Polityki Młodzieżowej zajmie się koordynacją, wsparciem, sieciowaniem, wdrażaniem i monitoro-

waniem programów, projektów oraz organizacji i instytucji wspierających rozwój młodzieży w Lublinie. Będzie odpowiedzialne za współpracę z różnymi podmiotami, krajowymi i zagranicznymi, działającymi na rzecz środowisk młodzieżowych czy z innymi Europejskimi Stolicami Młodzieży. Do zadań biura należeć będzie także organizowanie konferencji, sympozjów, warsztatów i spotkań dla środowisk pracujących z młodymi

oraz realizowanie i koordynowanie polityki młodzieżowej.

– To gwarancja realizacji dalszych działań na rzecz miasta przyjaznego, otwartego i dającego szerokie spektrum możliwości rozwoju młodym ludziom – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji. I przypomina, że aktualnie dobiegają końca prace nad dokumentem, który wyznaczy kierunki rozwoju miasta w zakresie

polityki młodzieżowej do 2030 roku. – Dodatkowo, doświadczenia zdobyte podczas aplikowania o tytuł ESM 2023, a później w realizacji jej założeń, z pewnością wykorzystamy podczas nowego wyzwania jakie stoi przed nami, czyli finału konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2029.

I właśnie starań o miano kulturalnej stolicy Europy dotyczy kolejna z ostatnich decyzji personalnych w lubelskim Ratuszu. Z początkiem roku na stanowisko

pełnomocniczki ds. ESK 2029 została powołana Katarzyna Duma, rzeczniczka prasowa prezydenta Krzysztofa Żuka. Do jej dodatkowych obowiązków będzie należeć koordynacja działań w zakresie przygotowania konkursowej aplikacji Lublina i opracowanie programu obchodów.

Między innymi w związku z tym samym przedsięwzięciem doszło także do zmian w miejskim Wydziale Kultury. Zostali tu zatrudnieni dodatkowi urzędnicy odpowiedzialni za ESK, powstały

także dwa nowe referaty: ds. wspierania rozwoju przedsiębiorczości, przemysłów kreatywnych i współpracy z biznesem oraz ds. międzynarodowych projektów kulturalnych i programów miejskich. Wkrótce jednostka będzie miała ponadto nowego dyrektora. Michała Karapudę, który 1 lutego ma zostać szefem Teatru Starego w Lublinie, zastąpi dotychczasowa kierowniczka Referatu ds. Promocji Kultury i Komunikacji Zewnętrznej, Magdałena Zaręba-Opalińska.

LUK świętował 30-lecie

WYDARZENIE Firma LUK, jeden z liderów na lubelskim rynku deweloperskim, świętowała w sobotę swoje 30-lecie.

Firma założona w 1994 roku przez Jacka Wysokińskiego, zaczynała od produkcji stolarki okiennej

oraz wykonywania elewacji budynków. Po dziesięciu latach rozwoju, LUK stał się deweloperem realizując inwestycje na osiedlu w Turce, czy ulicach Poligonowej, Gę-



FOT. BAS

siej, Wapowskiego i Krysztalowej. Kolejne dekady przyniosły dalsze rozszerzanie portfolio firmy. Do listy zrealizowanych inwestycji dołączyły m.in. osiedle Diamenty Wrotkowa składające się z 6 budynków mieszkalnych, hotel Hampton by Hilton, galeria handlowa „Diamentowa Park” oraz pierwszy apartamentowiec przy al. Kompozytorów Polskich.

Obecnie trwa komercjalizacja pięciu budynków z apar-

tamentami o podwyższonym standardzie, w tym kompleksu Choiny 3 i budynku „AurumResidence” przy ulicy Peowiaków. Łącznie od 1994 roku do dziś LUK zbudował ok. 1,5 tysiąca mieszkań, apartamentów i lokali o łącznej powierzchni około 100 tysięcy metrów kwadratowych, zaś kolejne 10 tys. metrów kwadratowych jest w realizacji.

– Pierwsze 30 lat naszej działalności to nieustanny progres firmy i sukces: za-

równy nasz, naszych partnerów, pracowników, ale przede wszystkim – naszych klientów. Razem z nimi zrealizowaliśmy jedno z najciekawszych inwestycji na mapie nowoczesnego Lublina. Dlatego dziękuję w tym jubileuszowym roku wszystkim, którzy wspierali i wspierają nas w dalszym rozwoju i w budowie kolejnych lokali i apartamentów – mówi Jacek Wysokiński, prezes i założyciel firmy LUK.

BAS



FOT. BAS

Jubileusz, pamiątkowa tablica i medale

NIEMCE Szkoła Podstawowa w Niemcach obchodziła w piątek 95-lecie istnienia. Placówka od 2018 r. nosi imię Marty z Budnych Łosiowej, hrabiny będącej właścicielką rozległego

majątku ziemskiego, której rola w powstaniu w 1928 roku szkoły była nieoceniona.

Podczas jubileuszu odsłonięto na froncie budynku tablicę upamiętniającą

mieszczący się podczas niemieckiej okupacji w tym miejscu obóz pracy. Na tablicy napisano: „Pamięci polskiej młodzieży więzionej w tym budynku i zmuszanej przez Niemców

do pracy w Obozie Służby Budowlanej Baudienst 401 Niemce w latach 1942-44”.

95-lecie szkoły było także okazją do wielu wyróżnień. M.in. prezes Związku Piłsudczyków Rzeczypospoli-

tej Polskiej Okręgu Lublin, gen. bryg. zw. Leszek Kalinowski za zasługi dla społeczności oraz wychowywanie młodzieży w duchu patriotyzmu i obywatelskiego oddania Ojczyźnie wręczył

pamiątkowe medale 35-lecia Związku Piłsudczyków RP dyrektorowi szkoły Jerzemu Wójcikowi oraz Krzysztofowi Urbasiowi, wójtowi Gminy Niemce.

BAS

Sam nie wystartuje, a głos odda na zastępcę

MIĘDZYRZEC PODLASKI Po dwóch kadencjach Zbigniew Kot, burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego wycofuje się z życia publicznego. Jednocześnie deklaruje swoje poparcie dla bezpartyjnego kandydata, Pawła Łysańczuka

To jego zastępcę, którego Kot powołał na to stanowisko 5 lat temu. – Uważam, że to odpowiedni czas, by przekazać stery miasta w ręce młodszego i dynamicznego pokolenia, odnajdującego się w tej nowej rzeczywistości – tłumaczy burmistrz, który w kwietniowych wyborach nie wystartuje. – Swoją głos oddam na Pawła Łysańczuka, który karierę w urzędzie zaczynał od najniższego szczebla. Ma odpowiednie predyspozycje, uczestniczył w wielu trudnych negocjacjach. Doskonale sobie poradził – podkreśla

Kot, który w poprzednich wyborach startował ze swojego komitetu.

Również Łysańczuk zamierza ubiegać się o ten urząd jako kandydat bezpartyjny. – Gdy burmistrz powierzył mi 5 lat temu stanowisko zastępcy, to przyznam, że byłem w szoku. Ale czuję satysfakcję, że mogę pracować na rzecz lokalnej społeczności – podkreśla kandydat.

Skończył politologię i dziennikarstwo. – Po studiach w Lublinie wróciłem do Międzyrzecza, bo kocham to miasto.

Do swoich sukcesów zalicza m.in. doprowadzenie do



Zbigniew Kot i Paweł Łysańczuk

FOT. EB

modernizacji kina czy pałacu Potockich. – To były wyzwania. Ale mam też inne marzenia i wizje na przyszłość miasta, którymi niedługo się podzielę. Z pewnością jestem człowiekiem konsensusu i zgody. A ludzie są teraz zmęczeni walką polityczną, która weszła do domów.

Zbigniew Kot zamierza zwolnić tempo. – Czas pomyśleć o rodzinie, to ważny argument. I tak dziękuję mojej małżonce za wytrwałość.

Przed kadencją w urzędzie miasta był dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podla-

skiej. Formalnie współpracy nie zakończył, bo korzystał z bezpłatnego urlopu. – Wypadałoby zakończyć tam swoją aktywność. A czas pokaże, co dalej. Zmiany rozwijają. Jeśli komuś będzie jeszcze potrzebny, to nie odmówię – deklaruje Kot.

Łysańczuk to na razie pierwszy kandydat, który oficjalnie ogłosił swój start w wyborach. Niewykluczone, że o fotel burmistrza powalczą też Marcin Duszek z PiS, do niedawna poseł. Ale w ostatnich wyborach do Sejmu partia go nie wystawiła.

(EB)

Lubartowskie technikum wśród najlepszych w Polsce

EDUKACJA Technikum Zawodowe nr 2 przy ul. Chopina w Lubartowie rozpoczęło rok od awansu na drugie miejsce w województwie i 32 w kraju w rankingu magazynu „Perspektywy”

Tak dużego skoku w rankingu szkół w Lubartowie niewiele się spodziewało. Jeszcze trzy lata temu technikum informatyczne działające w ZS nr 2 im. Ks. Pawła Karola Sanguszki było dość daleko, na 205 miejscu w Polsce. Rok później zaliczyło nieznaczny postęp, plasując się na miejscu 195, ale następny rok był już przełomowy: skok na miejsce 60 w rankingu ogólnopolskim, co oznaczało za-

domowienie się w wojewódzkiej czołówce szkół technicznych.

W tym roku technikum awansowało jeszcze wyżej, na miejsce 32 w kraju, wyprzedzając najlepsze technika z takich miast jak Toruń, czy Katowice. W naszym województwie ustąpili jedynie Technikum Elektroniczemu im. Obr. Lublina 1939 r.; trzeciej szkole technicznej w

Polsce. Wojewódzkie podium zamknął puławski „Chemik” czyli Technikum nr 4 im. Marii Skłodowskiej-Curie.

– Jesteśmy bardzo dumni z tak wysokiej lokaty w tym prestiżowym rankingu. Ten wynik to efekt pracy całej społeczności szkolnej i jej olbrzymiego zaangażowania. Każde nasze działanie jest prowadzone w celu polepszania warunków nauczania naszej młodzieży. Potrafimy przekazać jej wie-

zę i przygotować do zawodu, a to wszystko odbywa się w znakomitej atmosferze – ocenia dyrektor ZS nr 2, Zbigniew Sajda, cytowany przez szkolną stronę internetową.

O przepis na sukces zapytaliśmy wicedyrektora lubartowskiej szkoły, Janinę Dąbkowską: – Myślę, że nie ma jednej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Nasz sukces to składowa wielu czynników, zaczynając od zdolnych

uczniów po zaangażowanych, ciągle podnoszących swoje kwalifikacje nauczycieli. Wielu z nich trafiło do nas bezpośrednio po zakończeniu nauki w Politechnice Lubelskiej. Dzisiaj mamy młodą i prężną kadrę pedagogiczną, która na pewno jest naszym atutem.

Awans, jaki wypracowano w Lubartowie to efekt m.in. świetnych wyników matur. Biorąc pod uwagę tylko ten aspekt, Technikum Zawodo-

we w tegorocznym rankingu byłoby jeszcze wyżej, bo na miejscu 22 w Polsce. Ostateczny kształt zestawienia zawiera również wyniki uczniów na olimpiadach i egzaminach zawodowych.

Ranking techników „Perspektywy” otwiera Technikum Nowoczesnych Technologii w Kleszczowie (łódzkie), a najlepszym liceum zostało XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie. **RADOSŁAW SZCZĘCH**

Pomysł na stary park



BIŁGORAJ Gotowa jest koncepcja architektoniczna, wkrótce ma powstać dokumentacja techniczna. Później trzeba będzie znaleźć pieniądze, aby wizję zmaterializować. Władze Biłgoraja chcą zrewitalizować Park Nowakowskiego na os. Różnówka.

Z grubsza plan jest taki, aby w historycznym parku pojawiło się więcej zieleni, także ławki, stoliki, nowe oświetlenie, a poza tym plac zabaw, amfiteatr oraz strefa rekreacyjna i strefa relaksu. Koncepcję takiego zagospodarowania terenu opracowa-

ła grupa miejscowych projektantów pracujących pod kierunkiem Urszuli Grosiak.

Prezentując tę koncepcję w mediach społecznościowych burmistrz Janusz Roślan zapewnił, że wszystkie projektowane elementy architektoniczne będą spójne stylistycznie i mimo nowoczesnej formy nie zdominują przestrzeni, ale będą się w nią wtapiać: – Aby przywrócić tożsamość historycznemu parkowi, konieczne będzie wykonanie prac renowacyjnych istniejących elementów zabytkowych tj. remont

bramy, mostków, odkrycie fundamentów pałacu czy przeniesienie pozostałości kolumn dworskich w oryginalne miejsce – dodał samorządowiec zapowiadając, że niebawem zostanie ogłoszony przetarg na przygotowanie dokumentacji technicznej. Później trzeba będzie jeszcze znaleźć pieniądze na realizację zamierzeń, których koszt wstępnie jest szacowany na ok. 3,9 mln zł. Miasto zamierza wystarać się o środki na ten cel ze źródeł zewnętrznych.

AK

Żubr tu zamieszkał?

PRZYRODA Mieszkańcy powiatu bialskiego widzieli te zwierzęta już w październiku ubiegłego roku. Teraz potwierdza to również Straż Graniczna. – Funkcjonariusze z placówki w Bohukałach, podczas realizacji zadań służbowych związanych z ochroną granicy państwowej, zauważyli na terenie przygranicznym w gminie Terespol zwierzę, które swym kształtem przypominało żubra – mówi kapitan Dariusz Sienicki, rzecznik Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. – Nasi funkcjonariusze w codziennej służbie na terenach przy-



FOT. ANNA KONDRACIUK

granicznych dość często spotykają dziko żyjące zwierzęta, natomiast dotychczas był to pojedynczy tego typu przypadek, kiedy funkcjonariusze zaobserwowali zwierzę, które mogło być żubrem.

Żubr był również widziany na terenie Parku Krajobrazowego Podlaski Przełom Bugu.

– Żubr przedostał się do nas z Białorusi. Wiemy, gdzie i kiedy miało to miejsce oraz po jakim terenie obecnie porusza się zwierzę – mówi Dominika Sebastianiuk, p.o. kierownika oddziału parku w Janowie Podlaskim. – Staramy się na monitorować osobnika znajdującego się na naszym terenie.

W Puszczy Białowieskiej żyje obecnie najliczniejsza wolna populacja żubrów: liczy 984 sztuki. Są one pod ścisłą ochroną.

(EB)

Konkurs na dyrektora

PUŁAWY W tym roku minie 5 lat odkąd stanowisko dyrektora I LO im. A. J. ks. Czartoryskiego objął Marek Chrzanowski. O tym, kto pokieruje najstarszą szkołą w mieście podczas nowej kadencji zdecyduje konkurs.

Przez ostatnie 4,5 roku funkcję tę pełnił Marek Chrzanowski, który do szkoły przy al. Partyzantów w 2019 roku przeszedł z puławskiej SP nr

3 im. Jana Brzechwy. Jego poprzedniczką w popularnym liceum była Beata Trzcńska-Staszczuk. Niewykluczone, że we wrześniu w dyrektorskim gabinecie pojawi się nowa osoba. O tym, kto zasiądzie za sterami powiatowej placówki zdecyduje wynik ogłoszonego konkursu. Zainteresowani posadą dyrektora I LO dokumenty aplikacyjne mogą wysyłać do 9 lutego. Wśród

wymagań, jakie stawia zarząd powiatu, znajdują się m.in. wyższe wykształcenie, co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku nauczyciela oraz co najmniej bardzo dobra ocena dorobku zawodowego w ostatnim okresie.

Szczegółowych informacji dotyczących postępowania udzielają pracownicy Wydziału Edukacji puławskiego starostwa pod nr 81 886 11 71. **RS**

Studniówki 2024: Weekend niezapomnianych wrażeń

III LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. UNII LUBELSKIEJ W LUBLINIE



FOT. KATARZYNA NASTAJ



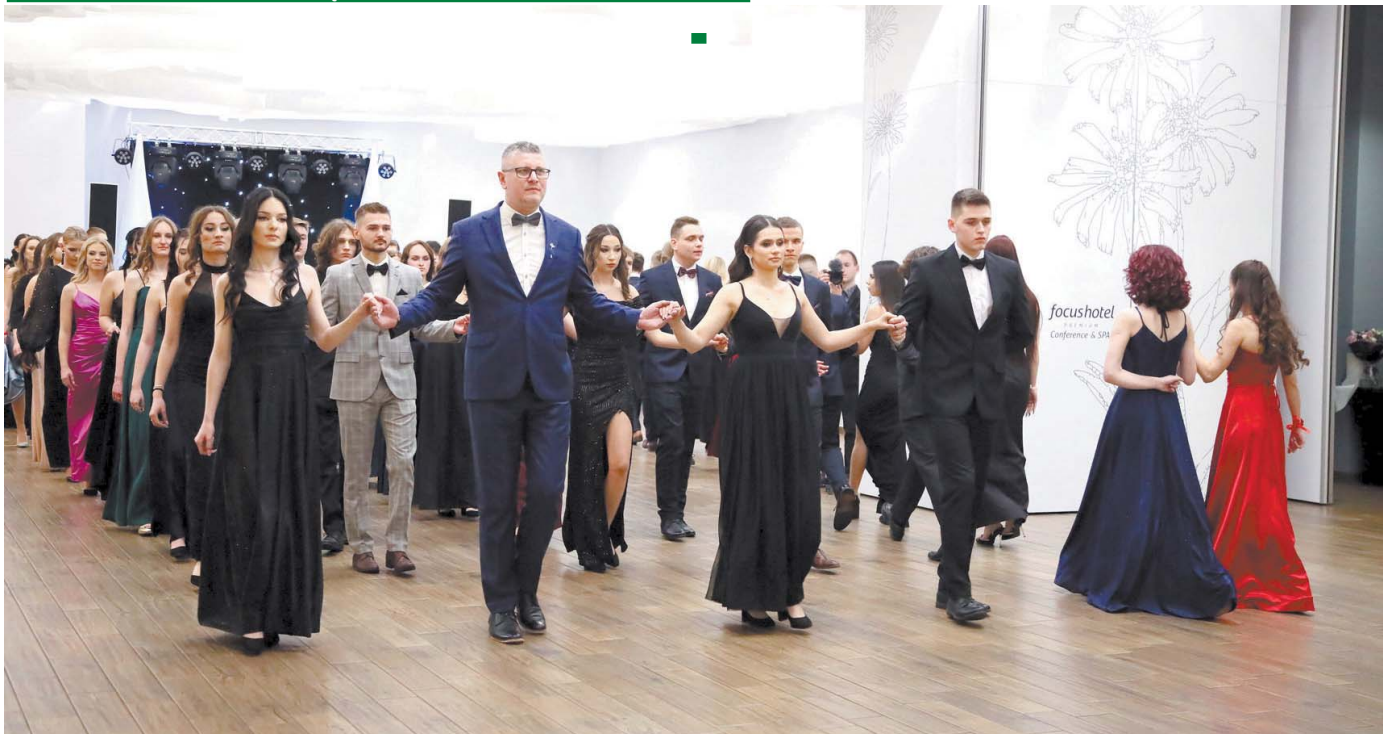
V LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE W LUBLINIE



FOT. DW



VIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ZOFII NAŁKOWSKIEJ W LUBLINIE

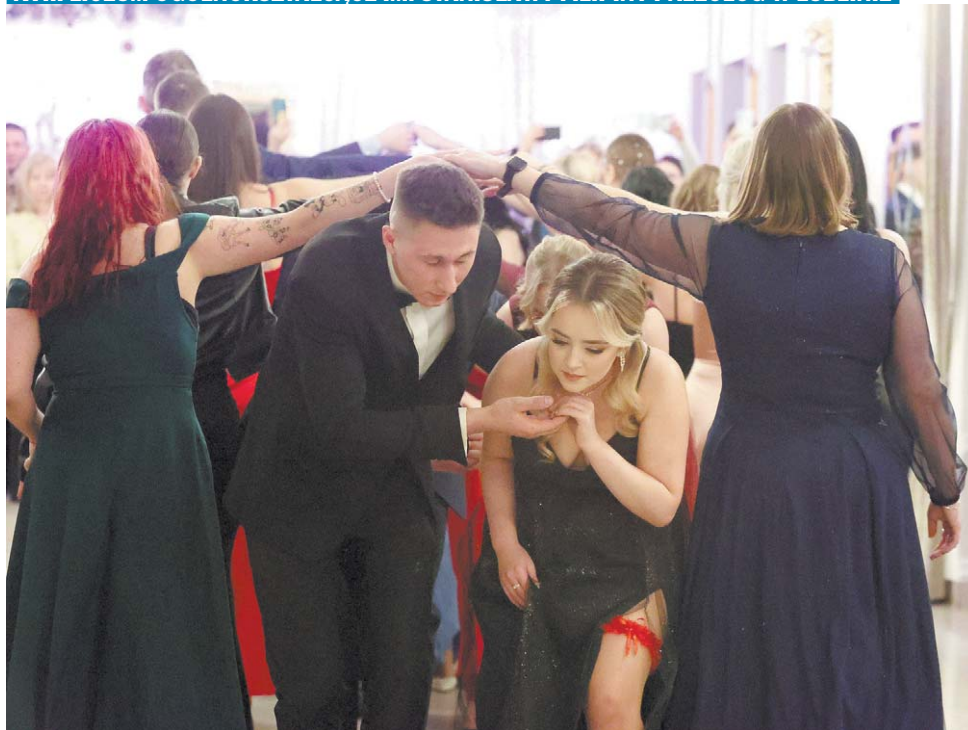


FOT. KATARZYNA NASTAJ

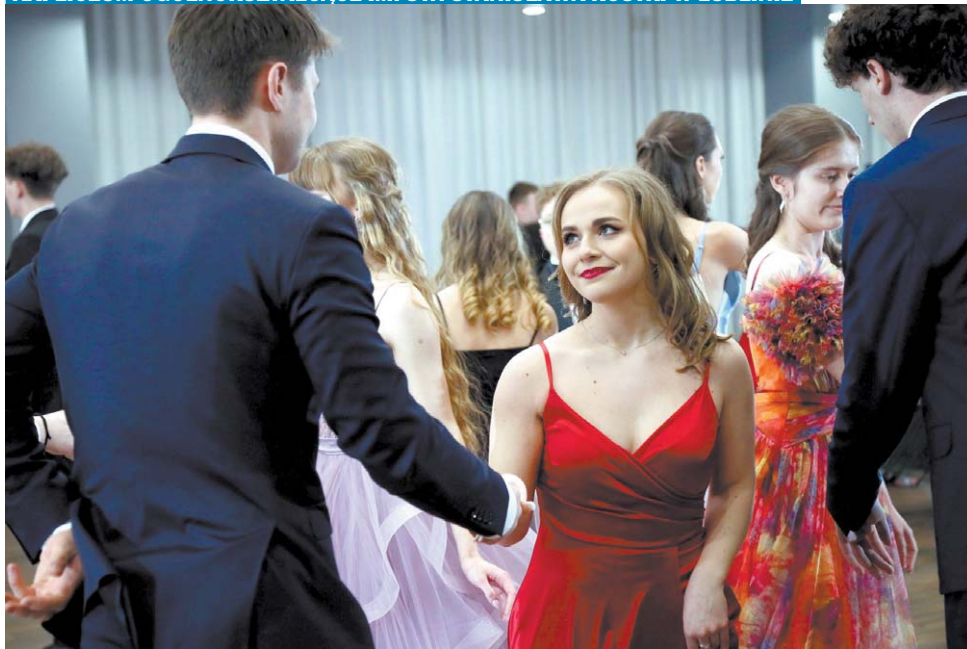


Studniówki 2024: Wielkie

XVIII LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. STANISŁAWY FILIPINY PALEOLOG W LUBLINIE



XXI LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W LUBLINIE



FOT. KATARZYNA NASTAJ



bale, piękne wspomnienia

ZESPÓŁ SZKÓŁ ENERGETYCZNYCH IM. PROF. KAZIMIERZA DREWNOWSKIEGO W LUBLINIE



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

PRYWATNA SZKOŁA PODSTAWOWA I LICEUM IM. KRÓLOWEJ JADWIGI W LUBLINIE



FOT. PIOTR MICHAŁSKI



1. KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Dzień Babci

- Jasiu, zadzwoń do babci
i złóż jej życzenia.

- Mamo, ale ja nie wiem co powiedzieć.
- Zadzwoń i powiedz jej coś ciepłego.

• •

Litery z pól od 1 do 19
utworzą rozwiązanie - co powiedział
Jasiu babci?

2. KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM

Do Kowalskiego na środku jeziora
podpływa policjant i pyta:

- Ma pan kartę pływacką?
- Mam - odpowiada Kowalski i wyciąga kartę.
- Żarty pan sobie robi?
Przecież to Joker.

□ □

Litery z pól od 1 do 37
utworzą rozwiązanie -
co odpowiedział Kowalski policjantowi?

WBG.6620.2.1.2020.PA12

Starosta
Świdnicki

Świdnik, dnia 18.01.2024 r.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775) oraz art. 8c, art. 8f ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 140)

zawiadamiam

że w prowadzonym postępowaniu administracyjnym w sprawie wydania decyzji o ustaleniu wykazu uprawnionych osób do udziału we wspólnocie gruntowej, w skład której wchodzi nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym 0001-Piaski Miasto, jednostka ewidencyjna 061703_4 Piaski Miasto, oznaczone obecnie w ewidencji gruntów i budynków jako działki **nr 803/3 o pow. 57,9744 ha, 804/2 o pow. 60,5310 ha i 1035 o pow. 3,3841 ha** oraz wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów w w/w wspólnocie, zgodnie z zapisami art. 6a ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 140), ustala się czas na składanie wniosków przez osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej **do dnia 28.02.2025 r.**

Zawiadomieniem z dnia 21.06.2022 r. znak: WBG.6620.2.1.2020.PA8 Starosta Świdnicki, działając na podstawie art. 8c i 8f ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 140) podał do publicznej wiadomości informację o możliwości i terminie składania przez osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej Miasta Piaski wniosków o ustalenie wykazu uprawnionych do udziału we wspólnocie, wykazu obszarów gospodarstw rolnych przez nich posiadanych i wielkości przysługujących im udziałów we wspólnocie, dotyczy osób, o których mowa w art. 6a ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.). Termin do składania wniosków przez wszystkich zainteresowanych został wyznaczony do dnia 31.07.2023 r. Na podstawie art. 8f w/w ustawy przedmiotowe zawiadomienie zostało wywieszone na okres 14 dni na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Świdniku w dniu 21.06.2022 r. i w Urzędzie Miasta Piaski w dniu 24.06.2022 r. Przedmiotowe ogłoszenie nie zostało umieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, Urzędu Miasta Piaski oraz w prasie lokalnej, co stanowiło uchybienie organu.

W związku z powyższym, mając na uwadze zasady praworządności działania organów administracji oraz dochowując zasady wynikającej z art. 8c ust 2-4 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2022 r. poz. 140) wydłużam czas na składanie wniosków przez osoby uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej **do dnia 28.02.2025 r.** Informuję, iż wnioski złożone poprawnie w terminie od dnia 21.06.2022 r. do dnia 31.07.2023 r. są nadal obowiązujące i będą rozpatrywane w prowadzonym postępowaniu administracyjnym.

Informuję, iż zgodnie z art. 6a w/w ustawy osobami uprawnionymi do udziału we wspólnocie gruntowej są osoby fizyczne lub prawne, które:

- posiadają gospodarstwa rolne na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę i nieprzerwanie przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. faktycznie korzystały ze wspólnoty gruntowej
- mają miejsce zamieszkania na terenie miejscowości, w której znajdują się grunty stanowiące wspólnotę lub prowadzą w tej miejscowości gospodarstwo rolne - jeżeli wspólnotą gruntową są lasy, grunty leśne albo nieużytki przeznaczone do zalesienia, chyba że przez okres od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. osoby te faktycznie nie korzystały ze wspólnoty.

Niekorzystanie ze wspólnoty gruntowej w ww. okresie nie powoduje utraty uprawnień, jeżeli spowodowane było kłeską żywiołową, wypadkami losowymi lub innymi szczególnymi względami.

W związku z powyższym informuję o możliwości przyłączenia się do prowadzonego przez Starostę Świdnickiego postępowania administracyjnego i wzywam wszystkich zainteresowanych do składania wniosków w terminie do dnia **28.02.2025 r.**

Zgodnie z zapisami art. 8c ust. 5 ustawy o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych wniosek powinien zawierać:

- określenie nieruchomości, która stanowi wspólnotę gruntową,
- imię i nazwisko osoby fizycznej albo firmę osoby prawnej uprawnionych do udziału we wspólnocie gruntowej, o których mowa w art. 6a,
- nazwę miejscowości, w której położone jest gospodarstwo rolne uprawnionego do udziału we wspólnocie gruntowej, o którym mowa w art. 6a,
- wskazanie adresu do doręczeń.
Ponadto, stosownie do treści art. 8c ust. 6 ww. ustawy we wniosku, o którym mowa powyżej, należy wskazać dowody, które świadczą:
 - że nieruchomość stanowi wspólnotę gruntową,
 - o spełnieniu warunków do nabycia uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej.

Jeżeli osoby, które były uprawnione do udziału we wspólnocie gruntowej zmarły konieczne jest wykazanie ich następców prawnych – w przypadku osób fizycznych będą to ich spadkobiercy. Dokumentami potwierdzającymi nabycie praw do spadku są: postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, a także akt poświadczenia dziedziczenia sporządzony przez notariusza. Dokumentami potwierdzającymi posiadanie uprawnień do udziału we wspólnocie gruntowej stanowiącymi tytuł własności nieruchomości rolnych mogą być m.in.: akty notarialne, akty własności ziemi, orzeczenia sądów, decyzje administracyjne, odpisy ksiąg wieczystych. Dokumenty dołączone do wniosku winny być w oryginałach lub uwierzytelnionych kopiach. Kopie dokumentów może uwierzytelnić organ, który dokument wydał, notariusz lub występujący w sprawie pełnomocnik strony będący adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub doradcą podatkowym.

Wniosek wraz z dowodami należy składać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik lub za pomocą operatora pocztowego na adres j/w. Jeżeli wnioski będą niekompletne Wnioskodawcy będą wzywani do usunięcia braków.

Jednocześnie zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 775) zawiadamiam, że przedmiotowe postępowanie administracyjne nie może być zakończone w ustawowym terminie z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, oczekiwanie na ewentualne przyłączenie się wszystkich zainteresowanych stron do prowadzonego postępowania oraz konieczność przeanalizowania wniosków wraz z załącznikami oraz zgromadzenia niezbędnego materiału dowodowego. W związku z powyższym przewiduje się, że przedmiotowe postępowanie zostanie zakończone do dnia **30.06.2025 r.**

Zgodnie z art. 36 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego organ wskazując nowy termin załatwienia sprawy, podając przyczyny niezakończenia sprawy w ustawowym terminie, jest zobowiązany pouczyć o prawie do wniesienia ponaglenia. Strony postępowania mają prawo złożyć ponaglenie na organ rozpatrujący sprawę, jeżeli:

- nie załatwiono sprawy w terminie określonym w art. 35 Kpa lub przepisach szczególnych ani w terminie wskazanym zgodnie z art. 36 § 1 Kpa (bezczyorność);
- postępowanie jest prowadzone dłużej niż jest to niezbędne do załatwienia sprawy (przewlekłość). Ponaglenie wnosi się do organu wyższego stopnia, tj. Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem organu prowadzącego postępowanie. Ponaglenie powinno zawierać uzasadnienie.

Na podstawie art. 8f ustawy z dnia 29 czerwca 1963 r. o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych decyzje, postanowienia oraz inne pisma w sprawach, o których mowa w art. 6a oraz art. 8e, doręcza się poprzez ogłoszenie w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, wywieszenie w Urzędzie Miasta oraz Starostwa Powiatowego na okres 14 dni. Po upływie tego okresu pismo uważa się za doręczone.

Niniejsze zawiadomienie wywiesza się na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Świdniku i Urzędu Miasta Piaski na okres 14 dni, publikuje się w Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Świdnickiego, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Piaski oraz doręcza się poprzez ogłoszenie w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości na okres 14 dni, a także zamieszcza się w prasie lokalnej.

in445

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- placimy gotówką
- odbior własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR

Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części rowerowych ZEN-POL Hurt Detal duży wybór, niskie ceny, zaprasza : LUBLIN ul. Techniczna 4B lok.11 tel. 81 381 20 12, 517-304-181

168023L01.A

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

004024L01.A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA – Krynica Morska – 8 dni, marzec od 999 zł/os.,

WÓJT GMINY GOŚCIERADÓW

informuje, iż w siedzibie Urzędu Gminy Gościeradów został wywieszony na okres 21 dni od 23.01.2024 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Gościeradów przeznaczonych do oddania w najem. Dodatkowych informacji można uzyskać pod nr telefonu 15 8381105 wew. 415

in448

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać
do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

kwiecień od 1099 zł/os., maj od 1249 zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www. owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044. Stegna – 8 dni – maj od 1099 zł/os., czerwiec od 1399 zł/os., lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1349 zł/os., wrzesień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW. WCZASY-SENIOR.PL

002724L01.A

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

163923L01.A

TAPICER samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

168623L01.A

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych Tel. 604200271

004124L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiorowe (stare domy, stodoły, komórki,

szklarnie itp.) . Odsnieżanie dachów i nne. Wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

007224L01.A

ZDROWIE

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159.

000324L01.A

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; BEZPŁATNE PROTEZY zębowe bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

168723L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

169323L01.A

zamów swoje
ogłoszenie
drobne

tel. 81
46 26 820



SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

sprzeda z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty nieruchomości gruntowej zabudowaną budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym wolnostojącym stanowiącą działkę nr 851/2 o pow. 0,1600 ha położoną w Chodlu przy ul. Piaskowej,

KW LU1O/00052080/7 za cenę nie niższą niż 518.000 zł. Oferty należy składać w kancelarii Syndyka pod adresem: al. Spółdzielczości Pracy 36C/8, 20-147 Lublin, tel. 81 443 66 26.

in447

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

2 POKOJOWE

ŚWIDNIK – mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na

parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN – CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN – ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ Domy

SPRZEDAM dom Laskowa Małopolska centrum przy Dworku. Pow.działki 500m2, dom 205 m, cena 570 tys. zł bezpośrednio 606 798 498 szczeg. w wyd. internetowym **DOM** piętrowy 165 mkw. z siedliskiem 41 a, z budynkami gospodarczymi, w doskonałej lokalizacji. Jabłonna II. Tel. 690 525 722.



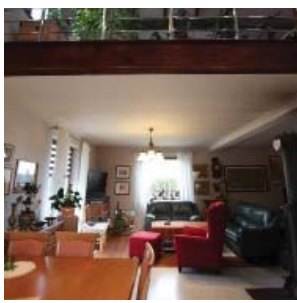
WÓŁKA POLICKA – GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



LUBLIN – WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter – 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras.

Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr 400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 – kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie – kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro – 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze – sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN – KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdą działalność gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJMĘ lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wdzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszcze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona. Wyrzki (10 min. jazdy do jeziora Białego. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. łączniśko-włodawskie (Sumin -

Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

WĘGLIN – OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIEŃSZCZYŃNA GM.

JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest po zabudowę jednorodzinną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM.
JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OGS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomość znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo-handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/OOS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

■ Inne

SIEDLISKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

ŁOPIENNIK Dolny Kolonia - sprzedam siedlisko 3500 mkw., dom 90 mkw. murowany, garaż murowany, stodoła drewniana, media. Tel. 661 691 553.

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Dratowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

WYNAJMĘ

WYNAJMĘ mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJMĘ garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJMĘ nieruchomość przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdny z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynsz najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

USŁUGI

■ Wykonam

ZŁOTA rączka: malowanie, gładzie, elektryka, montaż anten, panele oraz drobne i większe naprawy.Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA Rączka, taniej w sezonie jesienno-zimowym. Wykonuję: malowanie, gładzie, elektryka, panele oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624 Lublin

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół. Tel. 84/53 61 380.

■ Osobowe

MINI van Nissan 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

■ Kupię

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

OPRYSKIWACZ 400 litrów sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80.

ROZRZUTNIK 2 osiowy sprzedam. tel. 84/ 536 13 80.

ŻMIJKE i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

ROZSIEWACZ lejek do nawozu. Tel. 84 53 61 380.

PŁUGI 4-skibowe duże, wysoka słupica. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM przyczepę 10 ton, sztywna, na bliźniakach, rozrzutnik dwuosiowy, opryskiwacz 400 l. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM kombajn Bizon, pług 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5011 lub zamienię z dopłatą na mniejszy. 84/536 13 80.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

SPRZEDAM tanio piecyk grzewczy gazowy z butlą. Tel. 531 249 360.

WIESZAK z kutego metalu czarnej, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwierstwowo, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności poszukuje dodatkowej pracy jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635.

KOBIETA 40 lat (znaczny stopień niepełnosprawności) poszukuje pracy od godz. 14 do 18 jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy na 1/2 etatu przy sprzątaniu klatek schodowych lub na portierni. Tel. 669186635.

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy dodatkowej jako opiekunka do starszej osoby. Tel. 669186635.

PODEJMĘ pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJI z gry w tenisa stołowego udziela 86 trener pięciokrotny medalista Mistrzostw Polski Weteranów. Tel. 728 128 535.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIĄŻKI

■ Sprzedam

KSIĄŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam

SPRZEDAM treningowy stół do tenisa stołowego z siatką i rakietami. 100 zł. Można grać na działce, w garażu lub innym pomieszczeniu. Tel. 728 128 535.

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

88 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróże” z lat 2000-2002 i 2006-2013. Cena komplet 250 zł. Tel. 601 512-368 - po południu

SPRZEDAM banknot 1000-złotowy z podobizną Kopernika /wydany 1.06.1982/ stan idealny, c. 20 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działu, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159.

CZYSZCZENIE mieszkań, strychów, garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel 510538557

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłacie. 604-858-729

KUPIĘ

WYWROTKĘ żużlu kupię. Tel. 790 76 36 22.

KUPIĘ kontener za 1200 zł. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w

Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórą stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

BORTY do przyczepki ocynkowane, nowe z zaczepami wym. : 239 dt., 40 wys.. Tel. 669 417 603.

BUDA dla psa nowa, dt. 76, szer. 65, wys. 80 cm, przedłużony dach 125 cm, pełna izolacja cieplna 5 cm. Tel. 669 417 603.

DREWNO opałowe rąbane **SPRZEDAM** tarcicę dębową, sosnową, brzożową, łąty, krokwie i deski całówki itp. Tel. 604 46 66 87.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe różne rozmiary oraz blacha stalowa 1,4 mm cena 6 zł/kg. Tel. 501 505 044.

WYNAJMĘ lub sprzedam zabyt-kową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SŁUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

SIATKA leśna ocynkowana zagęszczona wys. 150 cm, cena 8 zł m/bieżący. Tel. 501 505 044.

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707 **SPRZEDAM** urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopłowa, transporter metalowy dt. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

Górník na obozie

Najpierw wygrana w pierwszym sparingu ze Świdniczką, a później wyjazd na obóz do Kielc. Górnik Łęczna ciężko pracuje przed rundą wiosenną



Nie dogoniły Arki

Polski Cukier AZS UMCS bardzo źle wszedł w mecz z VBW Arka Gdynia. Gospodynie przegrywały aż 9:26. Do końca walczyły dzielnie i uległy rywalkom „tylko” jednym punktem



FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Ciągle bez punktu

LIGA EUROPEJSKA MKS FunFloor Lublin wciąż czeka na pierwsze zwycięstwo w fazie grupowej. W sobotę wicemistrzynię Polski uległy niemieckiemu HSG Bensheim/Auerbach 29:35

Kamil Koziół

P przed pierwszym gwizdkiem w ekipie z Lublina panował umiarkowany optymizm. – HSG Bensheim/Auerbach to na pewno mocny zespół mimo dwóch porażek w Lidze Europejskiej. My też nie mamy na swoim koncie punktów, ale trzeba przyznać, że grałyśmy dotąd solidne zawody. Oczywiście wciąż nie wystrzegamy się błędów, ale te mecze były stosunkowo udane. Przez niemal cały dystans obu meczów rezultat był na styku. Mamy ochotę, by w końcu pokazać, że stać nas nie tylko na dobrą grę, ale i na zdobywanie punktów

– mówiła Weronika Gawlik, bramkarka MKS FunFloor.

Wicemistrzynię Polski były pełne nadziei na pierwsze punkty w fazie grupowej. I rzeczywiście, pierwsze minuty pozwalały podopiecznym Edyty Majdzińskiej wierzyć w powodzenie swojej misji. Wynik otworzyła mająca świetny dzień Sara Kovarova. Chwilę później do siatki trafiła Daria Szykaruk, co tylko poprawiło nastroje w lubelskim obozie. Później prawie przez cały czas przewaga MKS FunFloor wynosiła 2-3 bramki. Niestety, ale kiedy zaczęły pojawiać się dwum minutowe wykluczenia, to Niemki odrobiły straty. W 20 minucie gospo-

dynie wyrównały po trafieniu Lisy Friedberger. Od tej pory to właśnie Bensheim przejęło inicjatywę. W 25 minucie było już nawet 16:12. Ostatecznie na przerwę MKS FunFloor schodził przegrywając 15:17.

W drugiej części spotkania obraz gry już się nie zmienił. Przyjezdne ze wszelkich sił próbowały odrobić straty, ale cały czas przegrywały różnicą 2-3 trafień. Nie pomogła nawet czerwona kartka, którą w końcówce otrzymała Luce-Marie Kretschmar. Ostatecznie MKS FunFloor przegrał 29:35 i zamyka tabelę w swojej grupie Ligi Europejskiej. Szanse awansu do fazy play-off są już tylko iluzoryczne.

Za sobotni występ warto pochwalić Romanę Roszak. Ona dopiero wraca do właściwej formy po wielomiesięcznej pauzie spowodowanej kontuzją. W Niemczech zdobyła jednak pięć bramek i była najsukcesowniejszą zawodniczką swojej ekipy. Po czterech trafieniach na swoich kontach zapisały Kovarova oraz Magdalena Balsam. Dla rywalki aż 8 razy trafiła 22-letnia Holenderka, Sarah Dekker.

HSG Bensheim/Auerbach – MKS FunFloor Lublin 35:29 (17:15)

Bensheim: Van Beurden 1, Fehr – Dekker 8, Friedberger 6, Berger 5, Soffel 5, Agwunedu 4,

Kretschmar 3, Naidzinavicius 2, Ziercke 1. **Kary:** 12 min.

FunFloor: Wdowiak 1, Gawlik – Roszak 5, Kovarova 4, Balsam 4, Pastuszka 3, Achruk 3, Posavec 3, Szykaruk 2, M. Więckowska 2, Noga 1, Tomczyk 1, Płomińska. **Kary:** 10 min.

Sędziowali: Ivanovic i Vujisic (Czarnogóra)

Inny wynik: CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud – Neptunes Nantes 19:19.

1. Neptunes	3	5	92:75
2. Gloria	3	5	80:69
3. Bensheim	3	2	89:103
4. FunFloor	3	0	81:95

3-4 lutego: FunFloor – Bensheim (3 lutego, godz. 16) ● Neptunes – Gloria.

Chcemy się rozwijać poprzez zwycięstwa

ROZMOWA z Goncalo Feio, trenerem Motoru Lublin

• Motor ma już za sobą trzy mecze kontrolne, jak pan ocenia ten pierwszy z wiceliderem PKO BP Ekstraklasy, czyli Jagiellonią?

– Jagiellonia jest drużyną z najlepszym atakiem w ekstraklasie i która w 21 spotkaniach nie straciła bramki tylko raz – z Piastem Gliwice i teraz z nami. Samo to, że kończyliśmy mecz z czystym kontem, to napawa optymizmem. Na pewno rywale mieli sytuacje, żeby bramkę strzelić, ale my również. W mojej ocenie, te nasze nawet były bardziej jakościowe. Trzeba przyznać, że przez dłuższe okresy Jagiellonia nas zdominowała z piłką, a my musieliśmy włożyć duży wysiłek w defensywę, zarówno wysoko, jak i nisko. Jestem z tej gry zadowolony. Identyfikowaliśmy dwa momenty do mocnej poprawy: jeden to moment po odbiorze piłki i sposób, w jaki uwalniamy futbolówkę, żeby mieć z tych odbiorów więcej, a jeżeli się nie da, to żebyśmy się utrzymali przy piłce. Drugi to czytanie przestrzeni, którą można wykorzystać podczas budowania na własnej połowie.

• W sobotę pokonałście za to dwóch ligowych rywali: Stal Rzeszów 2:0 i Znicza Pruszków 2:1. Co cieszy po tych spotkaniach poza wynikami?

– To jest sport, a w sporcie chodzi o zwycięstwa. Wiem,



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

że to są sparingi i za to nie dają punktów, ale na pewno rozwijać się wygrywając to jest coś, do czego dążymy. To były dwa mecze plus dwa konkursy rzutów karnych, a my wygraliśmy wszystko. Oczywiście teraz wyciągamy wnioski, bo nawet jak się wygrywa to nadal są rzeczy do poprawy i wszystko nie jest dobrze. Jak się przegrywa czy remisuje, to nie jest wszystko złe. Ubolewam nad tym, że nie utrzymaliśmy kolejnego czystego konta, bo to jest coś na czym chcemy bazować. W tym sezonie ligo-

wym mamy siedem czystych kont i każde z oznaczało trzy punkty. Mieliliśmy fajną serię, bo: Sosnowiec, Lechia, Jagiellonia, Stal Rzeszów i jakby nie ten karny, którego można było uniknąć, to mogliśmy mieć kolejne czyste konto. Cieszy mnie to, że po dwóch tygodniach ciężkiej pracy, gdzie ta objętość treningowa była naprawdę spora. Tym bardziej, że był też dwa dni temu sparing w Białymstoku plus podróż. Mimo to większość piłkarzy zagrało 90 minut i specjalnie czy w ogóle nie było widać jakiejś

straty, czy obniżki w intensywności. To mnie cieszy, bo podniesienie intensywności było jednym z założeń. Nie tylko intensywność jako bieganie, bo w piłce nie chodzi o samo bieganie, tylko chodzi o bieganie w dobry sposób. Jak mówię o intensywności, mówię o możliwości podejmowania jak największej ilości skutecznych decyzji, w jak najkrótszym możliwym czasie i uważam, że to osiągnęliśmy. Uważam też, że jesteśmy drużyną, która podczas tych dwóch tygodni okresu przygotowawczego dużo le-

piej skraca i zawęża pole gry. To powoduje, że my decydujemy, na jakiej przestrzeni się gra. Jasne, boisko ma 105x68 m, ale przestrzeń w jakiej rzeczywiście się gra jest zależna w większości od tego, jak ustawia się zespół, który nie ma piłki. Uważam, że jeśli chodzi o skracanie i sytuacje dynamiczne zrobiliśmy spory postęp. Całościowo po raz kolejny jestem zadowolony z naszej gry, nieustępliwości, dyscypliny w grze obronnej, bo Stal Rzeszów miała jedną sytuację stuprocentową. Znicz Pruszków, oprócz karnego myślę, że jedną, dwie dogodne. Żadna z nich nie była dwustuprocentowa, ale trzeba przyznać, że mieli dogodne sytuacje, szczególnie po naszych stratach na własnej połowie. To jest coś, nad czym musimy w dalszym ciągu pracować. Uważam, że skracanie w drugim meczu mogło wyglądać trochę lepiej, żebyśmy mieli większą kontrolę. Cieszy mnie to, że w drugim meczu konsekwentnie dążyliśmy do tego zwycięstwa. Coraz mocniej dominowaliśmy, skutecznie zabijaliśmy kontry przeciwnika i ostatecznie wywalczyliśmy tę drugą bramkę. Warto zanotować, że na cztery bramki, trzy z nich strzelili nasi napastnicy i wszystkie z gry. To jest na pewno dobra wiadomość dla nas wszystkich.

• Kilku zawodników w sobotę nie pojawiło się na boisku, w tym Paweł Stolarski...

– Oprócz Piotra Kusińskiego, gdzie rehabilitacja musi potrwać, to nie są kontuzje, tylko urazy. Jesteśmy na takim etapie, gdzie pracujemy na wysokich obrotach. To nie jest moment sezonu, żeby ryzykować. Gdyby to był mecz ligowy, to oprócz Piotra Kusińskiego mieliśmyby wszystkich do dyspozycji. To jest okres sparingowy i nie ma sensu ryzykować. Trzeba przyznać, że przyjdzie do nas wiąże się z adaptacją do nowych metodologii treningowych, dlatego czasami trzeba zarządzać ich zdrowiem. Mamy fantastyczne warunki do treningu, ale to jest nadal sztuczna murawa i trzeba pamiętać, że stopa inaczej reaguje. W poniedziałek wszyscy wrócą już jednak do treningów.

• Jeżeli chodzi o kolejne transfery, to czy w najbliższych dniach coś może się wydarzyć w jedną lub drugą stronę?

– Ciężko powiedzieć. Jakby coś było na dniach do zamknięcia, to bym tego nie ukrywał. Na razie nie ma jednak takiego tematu, który zaraz może być domknięty. Nie wykluczam, ale też nie mogę nic przewidzieć.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Napastnicy strzelają, Motor wygrywa

FORTUNA I LIGA Dwa kolejne mecze kontrolne i dwa zwycięstwa Motoru Lublin. Drużyna Goncalo Feio najpierw pokonała Stal Rzeszów 2:0, a później, kolejnego ligowego rywala – Znicza Pruszków 2:1. Trzeba od razu dodać, że trzy z czterech bramek dla żółto-biało-niebieskich zdobyli napastnicy.

Pierwszy sparing to popis Michała Żebrakowskiego. Między 21, a 32 minutą 27-latek, który jest wychowankiem klubu z Rzeszowa dwa razy wpisał się na listę strzelców. Najpierw trafił do siatki po rzucie rżnym, a niedługo później po przechwycie Dawida Kasprzyka. Co ciekawe, trener Feio od pierwszego gwizdka znalazł w składzie miejsce dla trzech nominalnych „dziewiątek”: Kasprzyka (znowu wystąpił na prawym skrzydle), Kacpra Welniaka (zagrał na „ósemce”) i właśnie Żebrakowskiego (zagrał jako najbardziej wysunięty piłkarz). Na ostatnie pół godziny na boisku przebywał też Sebastian Koziej z drugiego zespołu.

W drugim spotkaniu żółto-biało-niebiescy szybko objęli prowadzenie po rzucie karnym. Jedenastkę wywal-

czył Dariusz Kamiński, a na gola zamienił ją Piotr Ceglarz. Po chwili w ten sam sposób wyrównał Mateusz Grudziński. W drugiej połowie Znicz kilka razy groźnie zaatakował i miał swoje sytuacje. Podopieczni trenera Mariusza Misiury, w decydujących momentach podejmowali jednak złe decyzje pod bramką rywali. W 79 minucie Filip Wójcik dośrodkował z prawego skrzydła, Kacper Śpiewak przeskoczył obrońcę i głową trafił na 2:1.

Goście mogli wyrównać w samej końcówce. Najpierw bramkarz Motoru niedokładnym podaniem wrzucił Kamila Kruka na „minę”, ten stracił piłkę, ale strzał z ostrego kąta wylądował w rękach Kacpra Rosy. Na koniec wrzutka z lewego skrzydła przeszła przez całą szesnastkę, a na dalszym słupku, jeden z zawodników Znicza



Wygraną ze Zniczem Motorowi zapewnił Kacper Śpiewak

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zamknął akcję uderzeniem z woleja. Strzał poszybował jednak nad bramką i to Motor cieszył się z wygranej.

ZDANIEM PIŁKARZA

Mathieu Scalet (Motor Lublin)

– Po pierwszych sparingach jesteśmy zadowoleni. Cieszy, że nie straciliśmy bramki przeciwko Jagielloni, która ma jeden z najlepszych ataków w ekstraklasie. Na pewno trzeba się skupić na uwolnieniu piłki. Remis jest dobry, ale sami mogliśmy wygrać. Można powiedzieć, że zawsze może być lepiej. W sobotę oba mecze graliśmy po 90 minut, ciesząc się zwycięstwami, ale szkoda tej jednej straconej bramki. Będzie na pewno dużo do analizy. W zimie chcemy poprawić właśnie to uwolnienie piłki. Mamy swoje zasady w defensywie i nad nimi ciągle pracujemy.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Motor Lublin – Stal Rzeszów 2:0 (2:0)

Bramki: Żebrakowski (21, 32).

Motor: Budziłek (71 Jeż) – Lis, Szarek, Magnuszewski, Palacz, M. Król, Gąsior (63 Romanowski), Welniak (60 Koziej), R. Król, Kasprzyk, Żebrakowski (63 Wojtkowski).

Stal, I połowa: Raciniowski – Synoś, Kościelny, Oleksy, Simcak, Łyczko, Kądziołka, Polowiec (5 Baj), Danielewicz, Postupański Prokić. **II połowa:** Wrąbel – Warczak, Paśko, Góra, Wachowiak, Kłos, Bukowski, Łysiak, Thill, Hrosu, Salamon.

Motor Lublin – Znicz Pruszków 2:1 (1:1)

Bramki: Ceglarz (18-z karnego), Śpiewak (79) – Grudziński (24-z karnego).

Motor: Rosa – Wójcik, Kruk, Rudol, Luberecki, Scalet, Wolski, Rybicki, Kamiński, Ceglarz, Śpiewak.

Znicz I połowa: Misztal – Juchymowicz, Grudziński, Brysiak, Proczek, Nowak, Moskwik, Tkaczuk, Pomorski, Tabara, Stanclik. **II połowa:** Mleczo – Kendzia, Błyszko, Grudziński (62 Fli-siuk), Tkaczuk, Pomorski (62 Jannasz), Imai, Proczek (62 Składowski), Krajewski, Wójcicki, Tabara (62 Bućko).

**POWIEDZIELI PO SPARINGU
ZE ŚWIDNICZANKĄ****Adam Deja,
pomocnik Górnika**

– Stęskniliśmy się za graniem z rywalami. Po ostatnim meczu trzy tygodnie spędziliśmy w domach z rodzinami. Po świętach każdy z nas zaczął zajęcia indywidualne według otrzymanych rozpisek od sztabu szkoleniowego. To bardzo pomogło nam wejść w pierwsze wspólne treningi. Mamy za sobą dwa tygodnie ciężkich treningów, ale przed nami jeszcze dużo pracy. Mamy nowego trenera i jeszcze się wzajemnie poznajemy. Myślę jednak, że w każdym kolejnym sparingu będziemy prezentować się coraz lepiej.

**Damian Zbozień,
obrońca Górnika**

– Za nami pierwszy mecz kontrolny z którego bardzo wiele wynieśliśmy. Zagraлиśmy w większym wymiarze czasowym, przeciwczyliśmy dwa ustawienia taktyczne, a także grę w „niedowadze”. To ostatnio to była dla mnie kompletna nowość – pierwszy raz w swojej karierze celowo graliśmy z jednym zawodnikiem mniej. To bardzo istotne, bo w lidze także może nam się przytrafić gra w osłabieniu. Dość łatwo dochodziliśmy do pola karnego przeciwnika, ale brakowało nam momentami decyzji o strzale i finalizacji. Momentami chcieliśmy rozegrać piłkę zbyt koronkowo, a czasem aż prosi się o oddanie strzału z kilkumetrowym dystansu. Będziemy jednak nad tym pracować w kolejnych tygodniach. Ważne też, że nikt nie doznał kontuzji dlatego z pozytywnymi odczuciami wybieramy się na obóz w Kielcach.

– Pod wodzą trenera Stano pracujemy dość krótko i jeszcze wzajemnie się nie poznajemy. Ja natomiast z trenerem Stano spotkałem się w przeszłości w Płocku kiedy grałem w tamtejszej Wiśle. Pod jego wodzą treningi są bardzo intensywne, bo trener wymaga też dużej intensywności w meczach. Musimy się do tego zaadaptować. Początki nie są łatwe, ale wiem po sobie, że już to przeżyłem, że będziemy dobrze przygotowani pod względem motorycznym w lidze. Do tej pory pracowaliśmy głównie nad podbudową fizyczną, a teraz z pewnością pojawi się więcej taktyki i analizy gry, bo podczas obozu w Kielcach czekają nas kolejne mecze kontrolne. (bs)

Pierwszy sparing na plus

FORTUNA I LIGA Pierwszy mecz kontrolny za Górnikiem Łęczna. W piątek podopieczni trenera Pavola Stano pokonali na boisku pod balonem w Świdniku tamtejszą Świdniczanę 3:1 i wyruszyli w drogę na kilkudniowe zgrupowanie do Kielc

Bartosz Surman

P przed pierwszym sparingiem drużyna otrzymała potężny cios. W poprzednim tygodniu, podczas gry wewnętrznej poważnego urazu doznał Egzon Kryeziu. Słownie przeszedł rezonans, który potwierdził zerwanie więzadeł krzyżowych. To ogromna strata dla łączniaków, bo pomocnik Górnika w ostatnich miesiącach był w wybornej formie, a teraz zespół będzie musiał sobie radzić bez niego i to przez bardzo długi czas.

W piątek na boisku w Świdniku zabrakło też Macieja Gostomskiego, ale kibice nie muszą obawiać się o zdrowie doświadczonego golkipera, który po prostu miał tego dnia wolne. Zamiast niego w bramce zaprezentowali się Kacper Kołotyło (jesień spędził w drugoligowej Wiśle Grupa Azoty Puławy) oraz Dawid Olszak. W sparingu wystąpił też Mateusz Młyński, który w ostatnim czasie narzekał na problemy zdrowotne, a zabrakło Marko Roginicia, uskarżającego się na ból pleców.

Starcie pierwszoligowca z beniaminkiem trzeciej ligi zostało podzielone dość nietypowo, bo grano 4x25 minut. Łęczniacy bardzo



Ilkay Durmus i jego koledzy mają za sobą pierwszy sparing, a obecnie przebywają na zgrupowaniu w Kielcach

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

szybko wyszli na prowadzenie. W 15 minucie do siatki trafił Karol Podliński, a trzy minuty później Marcin Grabowski. Później nadal zdecydowaną przewagę mieli łączniacy, ale podopieczni trenera Łukasza Gieresza dzielnie się bronili. Mieli też nieco szczęścia, bo dwa razy ratowała ich poprzeczka. I kiedy wydawało się, że trzeci gol dla zielono-czarnych jest kwestią czasu „Świdnia”

zdołała zdobyć gola kontaktowego. Na listę strzelców wpisał się Andriej Ivanenko, zawodnik Motoru II Lublin, który przebywa w ekipie trzecioligowca na testach. Ostatnie słowo należało jednak do ekipy Pavola Stano. W samej końcówce gola strzelił Młyński po podaniu Fryderyka Janaszka. Dzięki temu pierwszy mecz kontrolny zielono-czarni mogli zapisać na plus.

Tuż po zakończeniu sparingu w Świdniku piłkarze Górnika wrócili do klubu, gdzie przeszli odnowę biologiczną, a następnie wyruszyli na zgrupowanie do Kielc. Obóz potrwa do 26 stycznia. Trzy dni wcześniej łączniacy zmierzają z GKS Bełchatów, a na zakończenie zagrają jeszcze z Puszcą Niepołomice.

W pierwszym spotkaniu o ligowe punkty w 2024 roku, zielono-czarni zmierzają się

za to 16 lutego na swoim stadionie z Miedzią Legnica. Już cztery dni później, również u siebie, zagrają z GKS Tychy.

Świdniczaną Świdnik – Górnik Łęczna 1:3

Bramki: Podliński (15), Grabowski (18), Młyński (98) – Ivanenko (88).

Górniki: Kołotyło (76 Olszak) – Grabowski (51 Dziwniel), Sienicki (51 De Amo), Cisse (51 Klemenz), Bednarczyk (51 Zbozień), Deja (51 Steszuk), Durmus (51 Młyński), Gąska (65 Podliński), Łukasiak (75 Wachowicz), Starzyński (51 Janaszek), Podliński (51 Żyra).

Świdniczaną: Socha – Bartoszek, Pielach, Koźlik, Szymala, Kotowicz, Kuchta, Nawrocki, Morenkov, Zuber, Paluch **oraz** Krupa, Sypeń, Bronowicki, Sikora, Kutyla, Czułowski, Ivanenko.

**KADRA GÓRNIKA
NA OBOZIE W KIELCACH**

Bramkarze: Maciej Gostomski, Kacper Kołotyło, Dawid Olszak • **Obrońcy:** Damian Zbozień, Jakub Bednarczyk, Michał Siennicki, Jonathan de Amo, Souleymane Cisse, Lukas Klemenz, Daniel Dziwniel, Marcin Grabowski, Karol Turek • **Pomocnicy:** Ilkay Durmus, Michał Pawlik, Michał Steszuk, Michał Wachowicz, Kacper Łukasiak, Mateusz Młyński, Paweł Żyra, Damian Gąska, Fryderyk Janaszek, Adam Deja, Piotr Starzyński • **Następnicy:** Karol Podliński, Marko Roginicia.

Straciliśmy jednego z najważniejszych graczy

ROZMOWA z Pavolem Stano, trenerem Górnika Łęczna

• **Za wami pierwszy sparing w zimowym okresie przygotowawczym. Jak ocenia pan spotkanie ze Świdniczaną?**

– Myślę, że po pierwszych dniach mojej pracy i przed wyjazdem na obóz zagrałiśmy solidnie. Każdy z zawodników zagrał w dłuższym wymiarze czasowym i jestem z tego sparingu zadowolony.

• **Jakie aspekty cieszą pana najbardziej, a co najmocniej wymaga poprawy?**

– Będziemy to wszystko analizować, ale bezpośrednio po meczu mogę powiedzieć, że było widać dużą aktywność u zawodników. Większość meczu utrzymywaliśmy się przy piłce i wyglądało to dobrze. Najbardziej cieszy nie postawa poszczególnych zawodników, ale nie zdradzę oczywiście o kogo chodzi.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

• **Bezpośrednio po meczu wybieracie się na obóz do Kielc. Czy może pan zdradzić jak będzie wyglądał jego przebieg?**

– Chcemy kontynuować pracę, którą w Łęcznej niedawno rozpoczęliśmy. Nie

ma co ukrywać, że wejdziemy teraz w najmocniejszy okres przygotowań i zawodnicy dostaną nieco w kość. Naszym celem jest praca nad tym by zmuszać przeciwnika do takiej gry, którą my będziemy preferować. W trakcie obozu

czekają nas dwa mecze sparingowe – z GKS Bełchatów we wtorek i z Puszcą Niepołomice w Krakowie na jego zakończenie. Po tych dwóch sprawdzianach będziemy mądrzejsi.

• **Czy w trakcie zgrupowania i w kolejnych sparingach mogą pojawić się zawodnicy testowani?**

– Jest taka możliwość. Z powodu kontuzji więzadeł krzyżowych wypadł nam Egzon Kryeziu. To poważny uraz, który wyeliminował naszego pomocnika na dłuższy czas. Trzymamy kciuki żeby szybko doszedł do zdrowia i do nas wrócił. Wobec jego urazu otworzyły się drzwi na ewentualne zaproszenie innych zawodników. Wiele wyjaśnią jednak kolejne sparingowe mecze.

• **A jak dużą stratą jest dla drużyny brak Kryeziu?**

– Dla mnie to jest jeden z najlepszych zawodników w drużynie. Do tego miał bardzo udaną rundę jesienią. Wobec tego wszystkiego jest to dla nas wielka strata. Taka niestety jest piłka nożna i musimy na jego brak właściwie zareagować.

• **Wracając jeszcze do meczu ze Świdniczaną. W bramce zabrakło Macieja Gostomskiego, a w jego miejsce pojawili się dwaj inni bramkarze – Kacper Kołotyło i Dawid Olszak. Skąd taka decyzja i co było jej powodem?**

– Zaczę od tego, że kontuzjowany jest Tomasz Woźniak i to też zmusiło nas do pewnych działań. Gostomski dostał z kolei wolne, bo wraz ze sztabem chcieliśmy zobaczyć jak w bramce prezentuje się Kołotyło.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

Z Motoru do Wisły?

EWINNER II LIGA

W poprzednim tygodniu trener Motoru Goncalo Feio mówił nam, że Mikołaj Kosior wkrótce zostanie wypożyczony do innego klubu.

Według plotek 20-latek miał wyjechać do Puław. Mijają jednak kolejne dni, a obie drużyny nadal nie ogłosiły transferu.

Kosior przebojem wdarł się do drugoligowej drużyny Motoru w sezonie 2022/2023. Mimo słabej gry drużyny, młodzieżowiec w pewnym momencie był jednym z jaśniejszych punktów zespołu. W meczu derbowym z... Wisłą zdobył nawet dwa gole, ale Motor przegrał wówczas 2:6. Później żółto-biało-niebieskich przejął Goncalo Feio. Młody skrzydłowy nadal był jednak ważnym ogniwem w rundzie jesiennej.

W lidze strzelił jeszcze dwie bramki, a kolejną dołożył w Fortuna Pucharze Polski. I to w starciu, z nie byle kim. Drugoligowiec po dogrywce ograł ekstraklasowe Zagłębie Lubin 1:0, a jedyne trafienie zaliczył właśnie Kosior. Mówiło się sporo o zainteresowaniu klubów z ekstraklasy jednak piłkarz zdecydował się podpisać nową umowę z lubelskim klubem.

Niestety, na wiosnę grał już zdecydowanie mniej. W podstawowym składzie wyszedł tylko raz. Ostatecznie, jak na pierwszy, pełny sezon w seniorach nie było jednak najgorzej. Rozgrywki zakończył z dorobkiem: 29 meczów i pięciu goli. Po awansie do Fortuna I Ligi przegrywał jednak rywalizację i w tym sezonie zaliczył zaledwie: 28 minut w lidze i 66 w Pucharze Polski. Dlatego był naturalnym kandydatem do zimowego odejścia. Trener Feio chciał, żeby zawodnik łapał minuty na wypożyczeniu. I to wkrótce dojdzie do skutku. Pytanie jednak czy ostatecznie wyłąduje w Puławach, czy jednak w innym klubie.

Z nowym trenerem zagrali na zero z tyłu

EWINNER II LIGA Wisła Grupa Azoty Puławy ma za sobą drugi mecz kontrolny, ale pierwszy pod okiem nowego szkoleniowca. W sobotę drugoligowiec z naszego regionu bezbramkowo zremisował w Stalowej Woli z grającą w Fortuna I Lidze Resovią

Bartosz Surman

W ostatnich dniach w Dumie Powiśla sporo się działo. Najpierw gruchnęła zaskakująca wieść o tym, że drużynę opuszcza najlepszy strzelec na półmetku rozgrywek – Dawid Retlewski, a w czwartek trenerem puławian przestał być Michał Piros. 39-latek zamienił Puławę na Łódź, bo został asystentem Daniela Myśliwca w ekstraklasowym Widzewie. Następcą Pirosa został doskonale znany w naszym regionie Mikołaj Raczynski. 32-latek w przeszłości prowadził trzecioliigowe Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski, a ostatnio pracował w Stali Rzeszów, w sztabie dowodzonym przez Marka Zuba.

Pod wodzą nowego szkoleniowca puławianie mieli w sobotę rozegrać dwa mecze kontrolne – u siebie ze wspomnianymi Orleńskimi i w Stalowej Woli z Resovią. Ostatecznie mecz z trzecioliigowcem nie doszedł jednak do skutku. Powód? Zbyt mocno zmrożone boisko przy Zespole Szkół im.

KEN w Puławach i przełożenie tego starcia na inny termin.

Druga z zaplanowanych na sobotę gier kontrolnych odbyła się zgodnie z planem. Na początku spotkania lekka przewaga miała Wisła, a później mecz toczył się głównie w środku pola. Dlatego podbramkowych okazji było, jak na lekarstwo. Bliżej gola był

pierwszoliigowiec, ale jego zawodnicy nie zdołali pokonać stojącego w bramce Pawła Łakoty. Po przerwie obraz gry niewiele się zmienił i spotkanie zakończyło się bezbramkowym remisem.

Przed puławianami kolejny tydzień wspólnych zajęć, które zakończą kolejne mecze kontrolne. Podopiecz-

Krystian Puton i jego koledzy w sobotę zremisowali bezbramkowo w Stalowej Woli z Resovią

FOT. KS WISŁA PUŁAWY



ni trenera Michała Raczynskiego 27 stycznia mają zmierzyć się z Motorem Lublin (miejsce do ustalenia) oraz z trzecioliigową Świdniczką u siebie. Natomiast za dwa tygodnie ich rywalami będą KSZO Ostrowiec Świętokrzyski i Siarka Tarnobrzeg. 10 lutego puławianie zmierzają się natomiast z Legionovią Legionowo, a 17 lutego na koniec okresu przygotowawczego ich rywalem będzie Avia Świdnik.

Resovia – Wisła Puławy 0:0

Resovia (I połowa): Pindroch – Lempereur, Chuchro, Osyra, Adamski, Zastawnyj, Bąk, Kanach, Urynowicz, Łyszczarz, Ciepiela. **(II połowa):** Gliwa – Eizenchart, Buchała, Bondarenko, Tomal, Mazek, Pieniążek (70 Jaroch), Bielenda, Modrzejewski, Ceci, Marciniec.

Wisła: Łakota – Flak, Seweryś, Wiech, Pavlas, Noiszewski, Puton, Kołtański, Kargulewicz, Klichowicz, Bortniczuk oraz Mielcarz, Janicki, Kumoch, Nojszewski, Skalecki, Szymanek, Gałązka, Kaczmarek i dwóch zawodników testowanych.

Francuz i Argentyńczyk ostro postrzelali

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Zajmująca drugie miejsce w tabeli Huczwa Tyszowce wróciła już do treningów. Celem na wiosnę jest naciskanie na lidera z Zamościa

Drużyna dowodzona przez trenera Przemysława Siomę jesienią zdobyła 35 punktów. Z 15 meczów wygrała 11, dwa zremisowała i poniosła dwie porażki. Jedną z nich w ostatniej kolejce przeciwko Hetmanowi Zamość, do którego na półmetku traci obecnie pięć oczek. – Pozycja jaką zajmujemy po jesieni jest dobra. Rudna wiosenna to jeszcze dość odległy temat, ale po wznowieniu rozgrywek będziemy się starać naciskać na lidera czyli na Hetmana Zamość. Z drugiej strony musimy też mieć się na baczności i „uciekać” przed goniącą nas Pogonią 96 Łaszczówka, Gromem Różaniec i Victorii Łukowa. Bardzo istotne będą pierwsze mecze, a runda rewanżowa powinna być równie emocjonująca jak pierwsza część sezonu – mówi trener Huczwy.

Po zakończeniu pierwszej części sezonu Damian Ziółkowski i spółka mieli sporo



Alassane Sanou to na półmetku sezonu najlepszy strzelec Huczwy

FOT. HUCZWA TYSZOWCE

czasu na odpoczynek. Okres „laby” dobiegł jednak końca i drużyna rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej. – Naszym planem są trzy treningi tygodniowo plus mecze kontrolne w weekendy, a pierwszy z nich już pod koniec stycznia. Treningi będą się odbywać w hali w Tyszowcach, na siłowni, w terenie oraz na boiskach ze sztuczną nawierzchnią znajdujących się w okolicy czyli w Zamo-

ściu czy Lubyczu Królewskim – zdradza Sioma.

Czy zimą w Huczwie dojdzie do ruchów kadrowych? – Osobiście jestem zwolennikiem stabilności i chciałbym aby kadra zmieniła się w minimalnym stopniu. Plotki o odejściu Alassane Sanou i Rodrigo Ibaneza? Obaj są obecnie naszymi zawodnikami, mają podpisane deklaracje. O tym czy odejdą nie decydują oni tylko klub – ucina Sioma.

Francuz i Argentyńczyk dodali zamojskiej klasie okręgowej kolorytu, ale pokazali też, że potrafią grać w piłkę. Jesienią Ibanez strzelił dla Huczwy dziewięć goli, a Sanou zdobył o dwie bramki więcej od Argentyńczyka i na półmetku sezonu jest najlepszym strzelcem Huczwy. – Ibanez nie miał co prawda najlepszego wejścia do drużyny, ale z czasem udowodnił, że jest bardzo dobrym zawodnikiem. Z kolei Sanou gdy tylko się pojawił to widać było jak duże ma umiejętności. I przekładał je w pełni w meczach ligowych. W efekcie nasza dwójka obcokrajowców bardzo dobrze rozumiała się na boisku, ale nie tylko, bo mieszkają razem na stacji – opowiada Sioma. – Problemów komunikacyjnych nie było. Ibanez bardzo dobrze mówi po polsku, a z Sanou rozmawialiśmy po angielsku i w „języku piłkarskim” – uśmiecha się trener Huczwy.

Francusko-argentyński duet to nie pierwsi „egzotyczni” zawodnicy w Tyszowcach. Niedawno gole dla Huczwy strzelał bowiem Gruzin. – Mam swoje kontakty. Wcześniej grał u Jaba Pkhakadze. Pokazał, że jest świetnym zawodnikiem i w efekcie obecnie jest zawodnikiem trzecioliigowych Karpat Krosno. Dwa poziomy wyżej radzi sobie nieźle. Mam nadzieję, że kolejne pół roku będzie mieć jeszcze bardziej udane. Może uda mu się trafić na poziom centralny? Życzę mu tego z całego serca i mam wrażenie, że sobie poradzi – przekonuje Sioma. **(B5)**

HARMONOGRAM SPARINGÓW HUCZWY TYSZOWCE W ZIMOWYM OKRESIE PRZYGOTAWCZYM

27 stycznia: Tomasovia
Tomaszów L. • 3 lutego: Ruch Izbica
10/11 lutego: Graf Chodywańce
17/18 lutego: Unia Hrubieszów
24/25 lutego: Korona Łaszczów
2/3 marca: Andoria Mirce
9/10 marca: Omega Stary Zamość.

Dwa transfery Łady

HUMMEL IV LIGA

Oficjalnie Łada 1945 Biłgoraj pozyskała już dwóch nowych zawodników. Dwóch kolejnych trener Paweł Babiara testował przy okazji meczu z Avią

Szkoleniowiec w sobotnim spotkaniu mógł już liczyć na nowych piłkarzy. Już wcześniej informowaliśmy, że w jego zespole zagra Karol Wojtyła z Igłopolu Dębica. Wiadomo już, że do Biłgoraja przenosi się także Marcin Szczepaniak z Lublinianki. Transfer jest przesądzony. To obrońca z rocznika 2005. Poza tym wystąpiło jeszcze dwóch testowanych graczy.

– Avia miała trochę słabszy skład, ale trzeba przyznać, że zaprezentowaliśmy się całkiem nieźle. Rywale przed przerwą mieli optyczną przewagę i byli blisko naszego pola karnego. Byliśmy jednak dobrze zorganizowani w defensywie. Gorzej było za to z przodu. Po przerwie role się trochę odwróciły. Byliśmy już konkretniejsi w ataku i zasłużenie wygraliśmy. Chyba jednak zbyt wysoko. To był na pewno pożyteczny sparing, jak na początek przygotowań – ocenia Paweł Babiara.

W jego zespole zabrakło Patryka Dorosza, który ostatnio leczył uraz. – Trenuje już z nami normalnie, w zasadzie na sto procent. Trochę go jednak jeszcze oszczędzamy, myślę, że poczekamy jeszcze ze dwa tygodnie, zanim pojawi się na boisku – wyjaśnia opiekun ekipy z Biłgoraja. Jego podopieczny w następną sobotę, 27 stycznia znowu zagrają z wyżej notowanym rywalem. Tym razem czeka ich pojedynek z kolejnym trzecioligowcem – Podlasie Biała Podlaska. Spotkanie zostanie rozegrane na boisku drużyny Artura Renkowskiego i wstępnie jest planowane na godz. 13.

(LUKISZ)

Avia wyszła w sobotę na zero

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego w sobotę rozegrali dwa sparingi. Najpierw pokonali Stal Kraśnik 4:1. Można powiedzieć, że w sumie żółto-niebiescy wyszli na zero, bo w drugim spotkaniu przegrali takim samym wynikiem z Ładą 1945 Biłgoraj. W składzie było jednak sporo młodzieży i testowanych zawodników

Łukasz Gładysiewicz

W ekipie ze Świdnika pojawiło się kilka kontuzji, dlatego w drugim sobotnim meczu, z pierwszej drużyny zagrali tak naprawdę jedynie: Adrian Popiołek, Tomasz Zając i Szymon Rak. W 35 minucie na boisku pojawił się też Andrzej Sobieszczyk. Do przerwy gospodarze prowadzili 1:0, a jedynego gola zdobył z rzutu karnego Rak. W drugiej części zawodów strzelali już tylko goście.

Po kwadransie drugiej odsłony także z „wapna” wyrównał Aleksei Goncharevich. Między 70, a 84 minutą dwa razy na listę strzelców wpisał się Josue, a jeden z testowanych przez Avię piłkarzy zaliczył „swojaka”. I ostatecznie podopieczni Pawła Babiara wygrali 4:1.

– W ostatnim momencie, z powodu urazów wypadło nam kilku chłopaków. Musieliśmy zasilić skład młodzieżową i testowanym piłkarzami. Jesteśmy mądrzejsi, ale jeszcze trzeba wszystko przemyśleć czy z nami zostaną na dłużej – wyjaśnia Łukasz Mierzejewski, trener Avii. Wiadomo, że w Świdniku nie zagra Igor Szczygiel, który w lecie podpisał wstępną umowę z żółto-niebieskimi. W zimie młodzieżowiec opuścił Orle-



Avia w sobotę zanotowała zwycięstwo 4:1 i porażkę 1:4

FOT. KATARZYNA NASTAJ

ta Spomlek Radzyń Podlaski, bo jego kontrakt wygasł, ale ostatecznie musi poszukać innego klubu. Jednym ze sprawdzanych piłkarzy był z kolei Bartłomiej Pleskacz z Tomasovii Tomaszów Lubelski. To obrońca z rocznika 2003, który ma przed sobą ostatnią rundę w gronie młodzieżowców. A właśnie takiego gracza poszukuje jeszcze trener Mierzejewski.

Szkoleniowiec przyznaje, że w przyszłym tygo-

dniu w drużynie można się spodziewać jakiegoś transferu. – Mamy nadzieję, że pojawi się u nas jeden starszy zawodnik, który podpisze już umowę – dodaje opiekun trzecioligowca. W sobotnich sparingach nie zagrał chociażby Patryk Małecki. Okazuje się, że „Mały” przeszedł na początku stycznia zabieg artroskopii kolana. Wstępnie miał pauzować przynajmniej trzy tygodnie.

Avia Świdnik – Łada 1945 Biłgoraj 1:4 (1:0)

Bramki: Rak - z karnego – Josue 2, Goncharevich - z karnego, samobójcza.

Avia: Rudolf (35 Sobieszczyk) – Pleskacz, Wdowicz (46 Parcheta), zawodnik testowany I, Ziarek, Popiołek, zawodnik testowany II, Wojciechowski, Zając, Rak, Lenard.

Łada: Alfimov (46 Kamiński) – Pawluk (46 Kulirski), Błajda, Goncharevich, Szczepaniak (80 Kurzyrna), Skiba, zawodnik testowany I, Kołodziej (46 M. Chmura), Wojtyła (46 Mucha), zawodnik testowany II (46 Nawrocki), Paćkowski (58 Josue).

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE

Trzy gole Podlasia

Pierwszy mecz kontrolny na za sobą także Podlasie Biała Podlaska. Drużyna Artura Renkowskiego pokonała w Białymstoku rezerwy tamtejszej Jagielloni 3:1. Mecz został podzielony na trzy części, po 30 minut każda. W ekipie goście zabrakło wielu zawodników. Nadal na testach w GKS Tychy przebywa Dmytro Avidieiev. Patryk Kapuściński, Jan Kozłowski, Tomasz Andrzejuk, Kacper Jakóbczyk czy Jarosław Kosieradzki nie mogli za to zagrać z powodu urazów.

Co ciekawe, w 12 minucie wynik otworzyli gospodarze i po pierwszej tercji „Jaga” prowadziła 1:0. W drugiej goście szybko odwrócili wynik. Wyrównał Marcin Pigiel, 120 sekund później do siatki trafił Maciej Kurowski. W samej końcówce wynik na 1:3 ustalił z kolei wracający do gry po kontuzji Damian Lepiarz. W najbliższą sobotę, 27 stycznia Podlasie zagra u siebie z Ładą 1945 Biłgoraj (godz. 13).

Jagiellonia II Białystok – Podlasie Biała Podlaska 1:3 (1:0, 1:2)

Bramki dla Podlasia: Pigiel (32), Kurowski (34), Lepiarz (89).

Podlasie: Misztal – Pigiel, zawodnik testowany I, Podstolak, Krawczyk, Salak, Nojzowski, Orzechowski, Wyjadłowski, Lepiarz, Kahsa **oraz** Nos, Chazan, zawodnik testowany II, Pacek, Kamiński, Kurowski.

Chelmianka rozbita

Raczej kiepskie humory po pierwszym sparingu mają kibice Chelmianki. Drużyna Grzegorza Bonina przegrała z przedostatnim zespołem grupy pierwszej III ligi – Piłką Białobrzegi aż 0:4. Już do przerwy biało-zieloni dostali trzy gole. Trzeba jednak dodać, że goście wyszli na boisko w mocno eksperymentalnym składzie, a dwie bramki padły po rzutach karnych.

Piłka Białobrzegi – Chelmianka Chelm 4:0 (3:0)

Chelmianka: Ciołek – Nowak, Stępień, zawodnik testowany I, zawodnik testowany II, zawodnik testowany III, Pendel, Mazurek, Karbownik, Knap, Perdun oraz Grzywaczewski, Groborz, Płocki, Wiatrak, Ofiara, Korbecki, Bednara, Mroczek i trzech zawodników testowanych.

Ogniwo też nie rezygnuje

HUMMEL IV LIGA

Zanosi się na bardzo ciekawą wiosnę. Na dole tabeli Hummel IV ligi nikt nie zamierza rzucać ręcznika i każdy chce powalczyć o utrzymanie. W tym gronie jest także Ogniwo Wierzbica. Beniaminek po pierwszej rundzie ma na koncie 14 punktów i w tabeli zajmuje piąte miejsce od końca. Ma też tylko cztery „oczka” przewagi nad przedostatnim Granitem Bychawa

W zespole Karola Bujaka będzie sporo zmian kadrowych. W rubryce ubyli można już wpisać kilka nazwisk. Na pewno odchodzą: Damian Klimowicz, Michał Jeż, Adrian Wawryszak oraz Karol Sobów. Większość z nich grała jednak rzadko, albo bardzo rzadko. Co innego Mateusz Boczuński, autor pięciu goli na jesieni. 20-latek przebywa na testach w Chelmiance, ale taka była umowa z Ogniwem.

– Na pewno nie ubolewamy nad tym, że Mateusz może się z nami pożegnać. Życzymy mu jak najlepiej i trzymamy za niego kciuki, żeby mógł się dalej rozwijać. Tak się zresztą dogadaliśmy w lecie, że w przerwie zimowej będzie próbował poszukać klubu w wyższej lidze. Kilku innych chłopaków od nas odeszło, ale takich, którzy grali mało. Karol Sobów na początku sezonu występował częściej, ale później obowiązki służbowe nie pozwoliły mu nawet trenować – wyjaśnia Karol Bujak.

I przyznaje, że skoro zwalniali, to będą też w Wierzbicy zatrudniali. Na testach jest obecnie pięciu zawodników. Jeden ze sprawdzanych graczy to Kacper Brzyski, wychowanek Górnika Łęczna, a ostatnio zawodnik KS Cisowianka Drzewce. Innym jest Kolumbijczyk, ale wiadomo już, że nie zostanie w zespole. – Wcześniej był testowany przez Avię Świdnik, ale tam się nie załapał. To naprawdę ciekawy zawodnik, ale jednak dla nas bariera językowa jest nie do przeskoczenia i niestety u nas też nie zostanie. Poza tym, z dwoma

piłkarzami jesteśmy po słowie, ale trzeba jeszcze załatwić formalności z ich klubami. To na pewno będą jednak wzmocnienia, szczególnie w środku pola. Jakby udało się jeszcze pozyskać ofensywnego gracza, to byłoby extra – mówi trener Bujak.

I zapewnia, że nikt w klubie nie wywiera presji na zespole, że za wszelką cenę Ogniwo musi się utrzymać. – Nie musimy, ale chcemy powalczyć o utrzymanie. Jest duża mobilizacja u chłopaków, w zarządzie także – zapewnia szkoleniowiec.

Jego podopieczni w tym tygodniu ruszyli z przygotowaniami. Następny zakończą grą wewnętrzną, a później czeka ich siedem meczów kontrolnych. Pierwszy zaplanowano na 3 lutego. Rywalem będzie wówczas Frassati Fajslawice. A później beniaminek IV ligi zagra jeszcze z: Górnikiem II Łęczna (10/11 lutego), Bugiem Hanna (18 lutego), Turem Milejów (25 lutego), Gryfem Gmina Zamość (3 marca), Lewartem Lubartów (6 marca) oraz POM Iskrą Piotrowice (9 marca).

(LUKISZ)

Posiłki dla Lublinianki

HUMMEL IV LIGA

Wygląda na to, że wiosną kadra Lublinianki będzie zdecydowanie mocniejsza. Drużynę Marcina Zajęca w zimie ma wzmocnić kilku bardziej doświadczonych graczy z: Jarosławem Milczem i Przemysławem Kanarkiem na czele

Jeszcze w grudniu trener Zajęca przyznawał, że liczy na kilka porządných transferów. – Bardzo byśmy chcieli, żeby w drużynie pojawili się bardziej doświadczeni piłkarze. Szczerze mówiąc rozpoczęliśmy już nawet wstępne rozmowy z zawodnikami, którzy mogliby do nas dołączyć – wyjaśniał szkoleniowiec klubu z Wieniawy. Wiadomo, że z powodów finansowych na jesieni trener miał do dyspozycji głównie młodzież. Dopiero szesnaste miejsce w tabeli na półmetku rozgrywek spowodowało, że trzeba było wysupłać trochę grosza na wzmocnienia. I wydaje się, że udało się znaleźć środki na wzmocnienia. Według plotek na Wieniawę mają trafić, a w kilku przypadkach wrócić solidne, jak na IV ligę nazwiska. Jarosław Milcz jest wychowankiem klubu, a na koncie ma występy w trzecioligowych: Avii Świdnik, Orle-tach Spomlek czy Sokole Sienia-wa. Później strzelał sporo bramek klasę rozgrywkową niżej dla: Lublinianki, Powiśla Kańsko-wola Świdniczanki i ostatnio Startu Krasnystaw. W tym sezonie ma na koncie 16 meczów i 12 goli. Kanarek, czyli 31-letni obrońca też ma za sobą występy w lubelskim klubie (lata 2013-2015), kiedy ten grał w III lidze. Później zwiędził sporo innych klubów, jak: Dolcan Ząbki, Wisła Puławy, Orle-ta Spomlek, Hetman Zamość, Chelmianka, Świdniczanka i w obecnych rozgrywkach także Start Krasnystaw. Kto jeszcze może wylądować w drużynie Marcina Zajęca? Mówi się o kolejnym, ofensywnym piłkarzu, czyli Jakubie Prylińskim. 23-latek odchodzi z Gryfa Gminy Zamość. Wcześniej zakładał koszulkę: Motoru Lublin, Powiśla Kańsko-wola Świdniczanki, a zagrał też osiem meczów w trzecioligowej Wiśle Sandomierz. Przymierzany do Lublinianki jest także Bartłomiej Poleszak. Były gracz Avii w sezonie 21/22 zdobył nawet dla żółto-niebieskich pięć bramek na poziomie III ligi. Ostatnio występował w ekipie wicelidera IV ligi – Stali Kraśnik (17 meczów i jeden gol). Zresztą z Kraśnika na Wieniawę może trafić także Dariusz Cygan.

(LUKISZ)

Nieoficjalne debiuty Brazylijczyków

PIŁKA NOŻNA Avia Świdnik pokonała w sobotnim meczu kontrolnym Stal Kraśnik 4:1. Trzecioligowiec do przerwy prowadził 3:0, ale goście też mieli swoje sytuacje i mogli pokusić się przynajmniej o jednego gola

Łukasz Gładysiewicz

Wynik w 20 minut otworzył nowy nabytek żółto-niebieskich Mateusz Stryjewski, który pokonał bramkarza rywala świetnym strzałem z rzutu wolnego. Później swoje szanse mieli kraśniczanin. Najpierw Tomasz Midziński uratował sytuację wybiciem piłki z linii bramkowej po próbie Mateusza Jędrasika, a niedługo później Tadeusz Grabowski odbił groźny strzał Kamila Króla.

Zamiast 1:1 szybko zrobiło się 2:0. Wojciech Białek uderzył precyzyjnie, tuż przy słupku zza pola karnego. Minęło kilkadziesiąt sekund, a już gospodarze cieszyli się z trzeciej bramki. Po akcji Pawła Ulicznego i Białka, formalności dopełnił jedynie Adrian Paluchowski. Do przerwy, ale podopieczni Łukasza Mierzejewskiego błyskawicznie po zmianie stron podwyższyli wynik. Po błędzie bramkarza, który oddał piłkę do Białka, doświadczony snajper zaliczył swoje



Guilherme Batata to jeden z trzech Brazylijczyków, który w zimie trafił do Kraśnika

FOT. FKS STAL KRAŚNIK

drugie trafienie, a czwarte dla Avii.

W końcówce honor gości uratował Bartłomiej Koneczny, który kapitalnie przymierzył pod poprzeczkę tuż zza pola karnego.

– Szczerze mówiąc, to mecz mógł się różnie skoń-

czyć. Na pewno nie odstawałimy od wyżej notowanego rywala. Pierwszy gol Avii, to strzał z rzutu wolnego, który był nie do wyjęcia. Później przytrafiło nam się kilka indywidualnych błędów. To jednak dopiero pierwszy sparing, a my jesteśmy na innym

etapie przygotowań. Na razie koncentrujemy się na sile i wytrzymałości. Na taktykę jeszcze przyjdzie czas – ocenia Kamil Dydo, trener Stali.

Szkoleniowiec w Świdniku miał do dyspozycji trzech Brazylijczyków, których Stal pozyskała w lecie. Igor Ryan rozpoczął mecz na pozycji stopera, a Guilherme Batata na „szóstce”. Leo Fenga pojawił się na murawie w drugiej części spotkania. Między słupkami zawody rozpoczął za to kolejny nowy nabytek niebiesko-żółtych Szymon Tokarz, którego czwartoligowiec wypożyczył z Sandecji Nowy Sącz. 22-letni golkipier w obecnym sezonie nie zagrał w żadnym meczu II ligi, ale w poprzednim zaliczył nawet pięć występów w Fortuna I Lidze i jeden w Pucharze Polski.

– Szymon pozytywnie nas zaskoczył. Widać, że to chłopak naprawdę z dużym potencjałem – mówi Kamil Dydo. A jak wyglądają pierwsze tygodnie Brazylijczyków w Kraśniku i czy nie ma problemów z komunikacją?

– Guilherme Batata mówi dobrze po angielsku, więc można się z nim spokojnie dogadać. On przekazuje nasze uwagi reszcie chłopaków. Powoli zaczynają jednak łapać także polski, chcemy żeby się uczyli naszego języka. Ja mogę powiedzieć, że najbardziej na plus zaskoczył mnie Igor Ryan. Wiadomo, że to jednak dopiero początki i potrzebują jeszcze trochę czasu na aklimatyzację w nowym kraju – wyjaśnia trener Stali.

Jego podopieczni następnym mecz kontrolny zagrają 27 stycznia z Orle-tami Spomlek Radzyń Podlaski (na boisku w Lubartowie, o godz. 12).

Avia Świdnik – Stal Kraśnik 4:1 (2:0)

Bramki: Stryjewski (20), Paluchowski (37), Białek (36, 53) – Koneczny (83).

Avia: Grabowski (61 Rudolf) – Zagórski, Midziński, Mysza (15 Wdowicz), Rozmus, Kafel, Uliczny, Kalinowski, Stryjewski, Białek, Paluchowski.

Stal: Tokarz (40 Wójcicki, 70 Kazimierak) – Szewdo, Ryan, Pietroni, Janiszek, Batata, Skrzyński, Jargieła, Jędrasik, Król, Koneczny oraz Lucyk, Wojtaszek, Górka, Majewski, Bednarczyk, Fenga, Zięba.

Wymiana z Hetmanem i egzotyczne testy

HUMMEL IV LIGA W zimie drużyna Gryfa Gmina Zamość przejdzie małą renowację. Jak informowaliśmy wcześniej, z zespołu odchodzą: Rafał Kycko i Jakub Pryliński. W treningach uczestniczy też kilku nowych zawodników, a na jeden ze sparingów ma dotrzeć czwórka zagranicznych piłkarzy

Gryf bardzo dobrze rozpoczął nowy sezon. Po czterech kolejkach miał na koncie komplet zwycięstw i patrzył na wszystkich rywali z góry. Później tak różowo już nie było. Do końca rundy jesiennej podopieczni Sebastiana Lutereka wygrali jeszcze tylko dwa spotkania. Cztery kolejne zremisowali, a w siedmiu schodzili z boiska pokonani. A to dało im dopiero jedenaste miejsce, z dorobkiem 22 „oczek”.

Na razie przewaga nad strefą spadkową jest przyzwyczajona, ale wszyscy w klubie liczą, że nie trzeba będzie martwić się o utrzymanie. Stąd zmiany w kadrze. Rafał Kycko wraca do Hetmana Zamość, a w zamiar, w drugą stronę podają Krystian Wołoch. Obie ekipy zawarły już porozumienie, w sprawie wymiany zawodników. Odchodzi też Jakub



Gryf ma już za sobą drugi tydzień przygotowań do rundy wiosennej

FOT. GRYF GMINA ZAMOŚĆ

Pryliński. Według plotek 23-letni napastnik może wylądować w Lubliniance. Nie brakuje też nowych twarzy. Do drużyny wracają: Jakub Zawadzki (Unia Hrubieszów) oraz bramkarz Jakub

Szyduczynski (Sparta Łubanie). W treningach uczestniczy także piłkarz z Ukrainy – Nazar Butenko. W przeszłości gracz: Hetmana Zamość i Igrosu Krasnobród, a ostatnio czwartoligowca z dru-

giej grupy śląskiej KS Kuźnia Ustroń. To środkowy lub prawy obrońca.

Trener Luterek będzie też testował młodzież z okolicznych klubów. Jednym z takich zawodników jest Mikołaj Krzywonos ze Sparty Łubanie. Na dodatek, w Gryfie szykują się jeszcze do egzotycznych testów. Na sparing z Lublinianką, który planowany jest 10 lutego ma dojechać czterech zagranicznych zawodników i nie chodzi o piłkarzy zza wschodniej granicy.

– Nie będą to też Brazylijczycy, jak w Kraśniku – śmieje się Sebastian Luterek. – Złapaliśmy kontakt z agencją menedżerską i czekamy na przyjazd zawodników, praktycznie do każdej formacji. Na pewno mają się pojawić: napastnik, skrzydłowy i środkowy pomocnik. Jeszcze zobaczymy, co z tego wyjdzie. Na razie skupiamy

się na naszych chłopakach, a zagranicznych sprawdzimy w Lublinie – wyjaśnia szkoleniowiec.

Jego podopieczni ćwiczą już drugi tydzień. – Wystartowaliśmy w poprzednią środę. Najpierw przeprowadziliśmy testy szybkościowe i wytrzymałościowe. W drugim tygodniu zaplanowaliśmy już pełny mikrocykl. 27 stycznia gramy pierwszy sparing, z rezerwami Avii Świdnik – dodaje trener Luterek.

Ten pierwszy mecz kontrolny zaplanowano na godz. 20 w Świdniku (boisko pod „balonem”). W kolejnych tygodniach rywalami będą: Victoria Łukowa Chmielek (3/4 lutego), Lublinianka (10 lutego), Kryształ Werbkowice (18 lutego), Górnik II Łęczna (24 lutego), Ogniwo Wierzbica (3 marca) oraz Olimpia Międzybuzia (10 marca).

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

PIŁKA NOŻNA W SKRÓCIE**Śwędrowski w III lidze**

Wieczysta Kraków nie przestaje zadziwiać kibiców w całej Polsce. Lider grupy czwartej III ligi w zimie pozyskał chociażby Konrada Kasolika z ekstraklasowego Ruchu Chorzów. Były obrońca Motoru zdecydował się na przenosiny do niższej ligi, ale w jego przypadku trudno mówić, żeby był wyróżniającą się postacią „Niebieskich”. Co innego „Śwędro”. Kolejny były gracz klubu z Lublina zdecydował się podążyć za swoim niedawnym kolegą z drużyny i również zamienił PKO BP Ekstraklasę na III ligę, bo niespodziewanie przyjął ofertę Wieczystej. Mówi się, że klub z Krakowa... zapłacił za Śwędrowskiego całkiem niezłą sumkę. Z drugiej strony pomocnik strzelił na jesieni cztery gole w 19 spotkaniach i raczej większych zastrzeżeń akurat do niego nie było.

„Ropa” zmienił klub

Kolejny były gracz Motoru również trafił właśnie na trzecioligowe boiska. Krzysztof Ropski, który miał być napastnikiem lublinian na lata właśnie zamienił Polonię Bytom na Świt Skolwin. Pierwsza z drużyn występuje w eWinner II lidze. Popularny „Ropa” w 16 meczach zdobył na jesieni dwa gole. Teraz założy koszulkę lidera grupy drugiej III ligi. 27-letni napastnik w Motorze występował w latach 20-21, ale nie spełnił oczekiwań i swoją przygodę z żółto-biało-niebieskimi zakończył z bardzo skromnym dorobkiem pięciu goli. W sezonie 2020/2021 w 27 meczach na boiskach II ligi trafił do siatki cztery razy. Na pewno nie potrafił nawiązać do świetnej formy z Siarki Tarnobrzeg, dla której seryjnie pokonywał bramkarzy rywali. (LUKISZ)

Ze Świdnika do piątej ligi niemieckiej?

PIŁKARSKA III LIGA Ciekawe wieści transferowe z obozu Świdniczanki. Beniaminek w piątek rozegrał pierwszy mecz kontrolny z Górnikiem Łęczna. Przedstawiciel Fortuna I Ligi wygrał 3:1, ale trzecioligowiec też potrafił groźnie zaatakować. A trzeba dodać, że trener Łukasz Gieresz nie miał do dyspozycji wszystkich zawodników. Jednym z nieobecnych był Dominik Ptaszyński, który przebywa na testach w... Niemczech

Łukasz Gładysiewicz

25-letni obrońca, który w swoim CV ma występy w: Wiśle Puławy, Granicy Dorohusk, Lubliniance, Powiślaku i od sezonu 22/23 w „Świdni” wybrał się na niespodziewane testy do grającego na piątym poziomie rozgrywek w Niemczech klubu SpVgg Bayern Hof. Ta drużyna występująca w Bayernliga Nord po dwudziestu rozegranych meczach ma na koncie 29 punktów i zajmuje trzynaste miejsce w tabeli.

W składzie tego zespołu jest już jeden Polak – Kamil Popowicz, który grał w: Olimpii Grudziądz, Górniku Wałbrzych czy Pelikanie Łowicz. Zakładał też koszulkę kilku innych, niemieckich klubów z niższych lig. W styczniu zamienił FCE Wernigrode właśnie na Bayern Hof.

Poza Ptaszyńskim, w piątkowym meczu z Górnikiem Łęczna zabrakło również Karola Futy. 20-latek walczył o angaż w drugoligowej Olimpii Grudziądz, którą prowadzi teraz były trener Wisły Puławy Mariusz Pawlak. W zimie do ostatniej ekipy w tabeli eWinner II ligi dołączył już Bartosz Zbiciak z Motoru Lublin. Futa na jesieni uzbierał 16 występów ligowych, w tym 15 od pierwszej minuty. Wcześniej był zawodnikiem: Motoru, Lublinianki i Chełmianki. Ma też przed sobą ostatnią rundę jako młodzieżowiec. A tacy zawodnicy zawsze są potrzebni. Tym bardziej w Grudzią-



Dominik Ptaszyński może przenieść się do piątej ligi niemieckiej

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA

dzu, skoro Olimpia na wiosnę będzie próbowała „uciec spod topora”. Zimą spędza na ostatnim miejscu w tabeli i w rundzie rewanżowej nie będzie łatwo uniknąć spadku.

W przygotowaniach Świdniczanki uczestniczyli wcześniej dwaj piłkarze KS Cisowianka Drzewce: Michał Ruciński oraz Krzysztof Figiel. Obaj tym

razem wybrali się jednak do Białegostoku, gdzie sprawdzają ich rezerwy tamtejszej Jagielloni, które występują w grupie pierwszej III ligi.

W sparingu z Górnikiem wzięli za to udział: Dorian Bronowicki (Górnika II Łęczna) oraz Andriej Ivanenko (Motor II Lublin). Niewykluczone, że w przyszłym tygodniu na trenin-

gach ekipy ze Świdnika pojawią się kolejni gracze z rezerw Motoru. Mówiło się chociażby o Kacprze Traczu. Nastolatek jest najlepszym strzelcem drugiej drużyny żółto-biało-niebieskich, a trener Radosław Muszyński chciałby, żeby zawodnik miał możliwość rozwoju w wyższej lidze niż czwarta.

Kapitałne doświadczenie dla młodzieży

ROZMOWA z Łukaszem Giereszem, trenerem Świdniczanki Świdnik

• Jak pan ocenia pierwszy mecz kontrolny z Górnikiem Łęczna?

– Z mojej perspektywy jest więcej pozytywnych niż negatywnych. Na pewno negatywny jest wynik, bo nikt nie lubi przegrywać, my też nie. Na tym etapie przygotowań skonfrontowaliśmy się z drużyną pierwszoligową. Momentami było to widać, ale momentami też potrafiliśmy sobie radzić. Ja jestem bardzo zadowolony, że zespół podjął realizację założeń w tych trudnych warunkach. Otwieraliśmy grę, budowaliśmy w strefie niskiej, staraliśmy się funkcjonować w obronie niskiej i to naprawdę momentami dobrze nam wychodziło. Oczywiście, nie ustrzegliśmy się błędów, bo straciliśmy trzy bramki, ale

wynosimy z tej gry sporo pozytywnych. To było kapitałne doświadczenie, jeżeli chodzi o naszych młodych zawodników. Mieliliśmy w składzie 17-latków i 18-latków, dlatego jestem przekonany, że to doświadczenie zaprocentuje w przyszłości. Wskazuje też, że kierunek, który obraliśmy w klubie, jest optymalny.

• Sparing został podzielony na cztery kwarty po 25 minut. Były momenty, kiedy musieliście się głównie bronić, ale zwłaszcza w czwartej części potrafiliście zaatakować. Padła jedna bramka, a było jeszcze kilak groźnych ataków z waszej strony...

– W pierwszej części jakoś piłkarska Górnik była widoczna. Spodziewaliśmy się tego, ale cięż-



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

ko się nie spodziewać, skoro gra się z przeciwnikiem, który występuje dwie ligi wyżej. Reagowaliśmy jednak bardzo dobrze. Bramki, które traciliśmy są do wyeliminowania, bo padły po prostych błędach i złych zachowaniach. Jesteśmy świadomi pracy, którą wykonujemy. Te dwa tygodnie podsumowujące nasze treningi napawają optymizmem.

• Czy po tym pierwszym meczu cokolwiek można powiedzieć na temat zawodników testowanych?

– Na razie byłoby ciężko. Wystąpił u nas Dorian Bronowicki z Górnika II Łęczna i Andriej Ivanenko z Motoru II Lublin. Oni z nami ostatnio trenowali. Ciężko oceniać jednak kogokolwiek na podstawie jednego meczu i to

z pierwszoligowcem. Musimy dać sobie trochę czasu, ale dodatkowo poprosimy ich macierzyste kluby, żeby mogli z nami zostać jeszcze trochę dłużej, a my żebyśmy mogli sprawdzić ich w warunkach, w których na co dzień funkcjonujemy.

• Czy można się spodziewać, że w najbliższym czasie kolejne nowe twarze pojawią się na treningach Świdniczanki?

– Na pewno, zapraszamy młodych piłkarzy z regionu, żeby się u nas sprawdzili. Patrząc na nasze ruchy, chcemy, jak najwięcej młodzieży. Wiadomo też, że każdy chciałby mieć kadre, jak najszybciej zbudowaną. Ruchy, które zrobimy na pewno będą jednak oparte na młodzieży z regionu.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Grali w Belżycach

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Coraz więcej drużyn wznowiło już treningi. Niektórzy mają nawet już za sobą pierwsze sparingi

Bardzo ciekawa impreza odbyła się w Belżycach, gdzie rozegrano coroczny halowy Turniej o Puchar Burmistrza Miasta. W zmaganiach wzięło udział aż 8 drużyn, a organizatorom udało się nawet ściągnąć IV-ligowy Granit Bychawa. I to właśnie ta drużyna zwyciężyła w imprezie w Belżycach. Drugie miejsce zajął Orion Niedrzwica, co jest dobrym prognostykiem na rundę wiosenną. Podopieczni Zbigniewa Wójcika zajmują bowiem ostatnie miejsce w tabeli okręgówki. Na najniższym stopniu podium z kolei stanęła Tarasola Cisy Nałęczów, która w meczu o trzecie miejsce pokonała KS Góra Puławska. Gospodarze z Unii Belżyce wystawili dwie drużyny, ale obie zamknęły stawkę. Najlepszym piłkarzem turnieju został Bartłomiej Dziwulski z Orionu Niedrzwica.

Na zielonym boisku sparowali za to gracze Ruchu Ryki. Ich mecz z występującym w siedleckiej „okręgówce” Zrywem Sobolew odbył się w Gończycach. Podopieczni Sebastiana Kozdroja odnieśli efektowne zwycięstwo, a wynik 7:1 to i tak najniższy wymiar kary. Dwie bramki dla triumfatorów zdobył Bartłomiej Bułhak. Pozostałym łupem sprawiedliwie podzielili się Patryk Słomka, Michał Małeńka, Bartosz Woźniak, Aleksander Piotrowski i Damian Darnia.

Sprawy organizacyjne postanowiono natomiast uporządkować w Hetmanie Gołęb. Beniaminek lubelskiej klasy okręgowej ma za sobą znakomitą rundę jesienną, którą zakończył na ósmej pozycji. Nic więc dziwnego, że w Gołębiu postawiono na stabilizację i na stanowisku prezesa klubu pozostał Ireneusz Teper. Wiceprezesem został Wojciech Jabłoński, na sekretarza wybrano Artura Kozaka, a na skarbnika Krystiana Kusala. Członkami zarządu zostali natomiast Arkadiusz Grądziel, Ireneusz Cybula i Paweł Bernat. (KK)

Będzie budował drużynę

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Artur Moczulski przygotowuje Victorię Parczew do rundy rewanżowej. 48-latek zastąpił na trenerskiej ławce Roberta Różańskiego

Nowy opiekun to absolwent AWF Biała Podlaska. Dotychczas pracował z grupami młodzieżowymi w Huraganie Międzyrzec Podlaski, był asystentem w zespole seniorów. Moczulski ma uprawnienia UEFA B. Trener Victorii to także sędzia piłkarski, gościł na meczach tej drużyny pracując jako asystent. Ma również uprawnienia do prowadzenia spotkań jako sędzia główny w klasie A. – Zadaniem nowego szkoleniowca będzie zbudowanie drużyny na rundę rewanżową. Połowa zawodników to juniorzy, oni mają też grać w lidze razem z seniorami – mówi Agnieszka Przekora, prezes Victorii Parczew.

Pod okiem Moczulskiego drużyna z Parczewa będzie chciała poprawić wynik z pierwszej rundy. Robert Różański osiągnął z zespołem ósmą pozycję. W 14 spotkaniach Victoria zgro-



Trenerem Victorii Parczew został Artur Moczulski

FOT. VICTORIA PARCZEW

madziła 20 punktów. Drużynę czeka jeszcze do rozegrania wiosną zaległy mecz z Podlasem II Biała Podlaska w ramach piątej kolejki rozgrywek. Bracia Waniowscy i spółka dotychczas wygrali na swoim boisku z Az-Bud Komarówka Podlaska (1:0), Młodzieżówką Radzyń Podlaski (6:1), Sokołem Adamów (4:2). W meczach wyjazdowych okazali się lepsi od ŁKS Łazy (3:1), Bad Boys Zastawie i Tytana Wisznice (wygrane po 4:1). W dorobku mieli też remisy: na wyjeździe 3:3 z Kujawiankami Stanin oraz w domu 1:1 z Orłem Czemierniki. W dorobku zespołu znalazły się także minimalne porażki: 1:2 na wyjeździe z Unią Żabików i przed własnymi kibicami z LKS Milanów (2:3).

– Dorobek zespołu nie do końca nas satysfakcjonował. Drużyna mogła osiągnąć nieco lepszy rezultat. Na wyniki zespołu miały znaczący wpływ kontuzje zawodników. Dlatego z konieczności w drużynie seniorów musieli występować juniorzy – tłumaczy prezes Victorii.

W parczewskim klubie chętnie powtórzyliby wynik sprzed roku. W debiutanckich rozgrywkach 2022/2023 Victoria długo była rewelacją. Pod opieką popularnego „Robsona” prezentowała wysmienitą formę. Do połowy października miała na koncie siedem zwycięstw, trzy remisy, w tym z późniejszym wicemistrzem ligi Gromem Kąkolewnica i tylko jedną porażkę, z byłym IV-ligowcem Lutnią Piszczac. Dobre wyniki przekładały się na wysokie miejsce beniaminka w tabeli. Ostatecznie Victoria zakończyła sezon na czwartej pozycji. Różańskiemu w parczewskim klubie zawdzięczają też wiosenny awans w 2022 roku. (GROM)

Nie będzie łatwo o podium

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica ma ambitny plan: w drugiej rundzie być w pierwszej trójce tabeli

Aby taki cel został zrealizowany drużyna trenera Romana Blonki musi wyprzedzić w klasyfikacji czwarty Bug Hanna i trzecią Włodawiankę Włodawa. Z ekipą Bugu izbiczanom na pewno nie będzie łatwo. W pierwszej rundzie oba zespoły spotkały się już w ramach drugiej kolejki w Hanni. Spadkowicz z IV ligi w pierwszej rundzie zgromadził identyczną liczbę punktów, co Ruch – 25. Ekipa z Izbicy była piątą.

Zadecydował o tym wynik bezpośredniego starcia obu zespołów. Już w drugiej kolejce Bug ograł Ruch 2:1. Losy spotkania rozstrzygnęły się w 26 minucie. Najpierw prowadzenie dla gości uzyskał grający trener Roman Blonka. Wyrównał w 15 min Paweł Lewczuk. Wynik podwyższył Dmytro Fabrika w 26 min. Piłkarze z Izbicy nie musieli przegrać tego spotkania. W 90 min Maciej Śliwa nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał z 11 metrów obronił bramkarz ekipy z Hanny.

W dorobku podopiecznych trenera Blonki jest jesz-



15 stycznia Ruch Izbica rozpoczął przygotowania do rundy rewanżowej FOT. RUCH IZBICA/PATRYCJA KWITEK

cze osiem zwycięstw, remis i trzy porażki. Ruch ograł na wyjeździe Włodawiankę 3:1, GKS Łopiennik 1:0 i Bratą Siennicą Nadolną 2:1. Pozostałe pięć wygranych odniósł już przed własnymi kibicami. Unię Rejowiec pokonał 3:0, Orła Srebrzyszcze 2:0, Frassatiego Fajslawice 2:0, Spółdzielcę Siedliszcze 1:0 i Unię Białopole. Za mecz z ostatnią z drużyn otrzymał walkovera 3:0. Jedyny

remis wywalczył na trudnym terenie lidera po pierwszej rundzie Sparty Rejowiec Fabryczny (2:2). Oprócz wspomnianej porażki z Bugiem Ruch nie dał jeszcze rady na swoim boisku Kłosoowi Gmina Chełm, któremu uległ 0:3 oraz Hetmanowi Żółkiewka (0:1). W spotkaniu wyjazdowym przegrał z Granicą Dorohusk 1:2.

– Trochę już siedzę w piłce nożnej i nie pamiętam ta-

kiej sytuacji aby dwie drużyny miały identyczną liczbę punktów, zwycięstw, remisów i porażek, tak jak my z Bugiem. Tak naprawdę, to trzech przegranych powinniśmy uniknąć. Chodzi o mecz z Bugiem, gdzie w ostatniej minucie nie strzeliliśmy rzutu karnego, jak też spotkanie z Hetmanem i Granicą. Ostatni mecz kończyliśmy w siódmkę. Szkoda też remisu ze Spartą. W pierwszej

połowie to rywal był lepszy, w drugiej zdecydowanie moja drużyna – przypomina szkoleniowiec Ruchu Roman Blonka.

Przygotowania do rundy rewanżowej Ruch rozpoczął 15 stycznia. W kadrze z jesieni brakuje trzech zawodników: Macieja Czochrowskiego, Igora Binka i Bartłomieja Banacha. Cała trójka przebywa zagranicą. – Czochrowski i Binek to zawodnicy wyjściowego składu. Będziemy chcieli ich zastąpić. W rundzie rewanżowej mamy ambitny plan: chcielibyśmy zakończyć sezon w pierwszej trójce, choć nie będzie o to łatwo – zapowiada Blonka.

Plan gier kontrolnych Ruchu Izbica w zimowym okresie przygotowawczym:
3 lutego: Huczwa Tyszwowce
10 lutego: Omega Stary Zamość
17 lutego: Unia Rejowiec
24 lutego: Potok Sitno
2-3 marca: Kłos Gmina Chełm
9-10 marca: Frassati Fajslawice
16-17 marca: Roztocze Szczepreszyn.
 Mecze lutowe rozegrane zostaną na sztucznym boisku w Zamościu, przy OSiR. (GROM)

Bardzo dobry rok

SPORT AZS UMCS Lublin podsumował 2023 rok sekcji: pływania i lekkiej atletyki. Tradycyjnie wybrano najlepszych zawodników i zawodniczki w obu dyscyplinach

Sekcja pływania w minionych 12 miesiącach uzbierała aż 117 krązków. Lekkoatleci przywieźli ich do klubu 34. Najważniejsze wywalczyły: Sofia Ennaoui i Alicja Wrona-Kutrze- pa, które stanęły na podium podczas Halowych Mistrzostw Europy w Sztambule. I to właśnie druga z zawodniczek wygrała klasyfikację klubową. Na podium znaleźli się jeszcze: Oskar Stachnik i Krzysztof Hołub. Jeżeli chodzi o pływaków, to na pewno pierwsza trójka dla nikogo nie jest zaskoczeniem. Adela Piskorska wygrała klasyfikację, a za jej plecami znaleźli się: Laura Bernat oraz Kacper Stokowski. – Kolejny bardzo dobry rok za naszymi lekkoatletami oraz pływakami. Są to sekcje, które co roku przywożą nam worki medali i z dumą reprezentują AZS UMCS Lublin. Przed nami rok olimpijski, na pewno ogromne oczekiwania, pewnego rodzaju nadzieje. Z ostatnich igrysk nasi zawodnicy przywieźli trzy medale, więc przed nami duże zadanie. Przede wszystkim patrzę na rozwój sportu młodzieżowego, bo cieszy mnie to, w którą stronę idziemy. Zawodnicy, którzy na co dzień uczą się z Zespołu Szkół Elektronicznych w naszych SMS-ach, już dziś odnoszą sukcesy na arenie międzynarodowej. To na pewno przełoży się na świetne występy w przyszłości już w tych seniorskich startach – mówi prezes AZS UMCS Rafał Walczyk.

10 NAJLEPSZYCH LEKKOATLETÓW AZS UMCS LUBLIN

1. Alicja Wrona-Kutrze- pa, 2. Oskar Stachnik, 3. Krzysztof Hołub, 4. Sofia Ennaoui, 5. Patryk Grzegorzewicz, 6. Jakub Lempach, 7. Daria Zabawska, 8. Weronika Muszyńska, 9. Patryk Krupa, 10. Wiktoria Drozd, Angelika Mach. **Nadzieja sportu młodzieżowego:** Weronika Muszyńska, Patryk Grzegorzewicz

10 NAJLEPSZYCH PŁYWAKÓW AZS UMCS LUBLIN

1. Adela Piskorska, 2. Laura Bernat, 3. Kacper Stokowski, 4. Klara Kowalska, 5. Przemysław Pietroni, 6. Adam Mróz, 7. Mikołaj Popiel, 8. Błażej Paszkowski, 9. Bartosz Piszczorowicz, 10. Igor Kozłowski. **Nadzieja sportu młodzieżowego:** Adela Piskorska, Adam Mróz.

Kosmiczny konkurs w Zakopanem

SKOKI NARCIARSKIE Niesamowity poziom indywidualnego konkursu kończącego PolSKI Turniej 2024 w Zakopanem. Po pierwszej serii kibice marzyli o podium dla Aleksandra Zniszczoła, ale skończyło się na lekkim rozczarowaniu. Polak wypadł z czołowej dziesiątki, a konkurs wygrał Stefan Kraft i przeszedł na stałe do historii skoków narciarskich

Bartosz Surman

Wniedzielnym konkursie na Wielkiej Krokwi wystartowało aż ośmiu Polaków. Sześciu z nich zakwalifikowało się do drugiej serii, a najwyższą klasyfikację osiągnął Aleksander Zniszczoł. 29-latek przy gorącym dopingowaniu publiczności z całej Polski poleciał na 141,5 metra i po pierwszej serii był na czwartym miejscu. Liderem był Stefan Kraft, który poleciał na 137 metr. I choć nie był to najdłuższy skok, to oddany w najtrudniejszych warunkach w porównaniu do innych rywali z czołówki. 1.9 punktu straty do Austriaka miał Jan Hoerl, a podium uzupełnił Anze Lanisek lotem na 137,5 metra.

Pozostali Biało-Czerwoni zajmowali po pierwszej serii dalsze miejsca 13. a półmetku był Paweł Wąsek (137,5 m), 15. Dawid Kubacki (135 m), 20. Kamil Stoch (132,5 m), 27. Maciej Kot (133,5 m), a 29. Piotr Żyła (128,5 m).

W drugiej serii ten ostatni utrzymał swoją pozycję (130 m), tak samo jak Kot (130,5 m). Poważny spadek zanotował Wąsek (130 m) kończąc na 22. lokacie, a o trzy pozycje wyżej przesunął się Stoch (137,5 m). O dwa miejsca wyżej przesunął się Kubacki (137 m) zajmując ostatecznie 12 miejsce. Niestety, tuż nad nim zmagania



Stefan Kraft wygrał konkurs w Zakopanem i został żywą legendą skoków narciarskich 109 raz stawając na podium Pucharu Świata

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

zakończył Zniszczoł. Skok na 128,5 metra sprawił nie tylko brak marzeń o podium, ale o czołowej „dziesiątce”.

– Psychicznie wytrzymałem dobrze, ale skok nie wyszedł tak jakie były warunki. Zabrakło wysokości, ale z całokształtu mogę być zadowolony – powiedział po konkursie Zniszczoł w rozmowie z Eurosportem.

Trzecie miejsce po locie na 133,5 metra utrzymał Lanisek, drugie miejsce wywalczył Andreas Wellinger (137 m) awansując z szóstego

miejsca, a wygraną wywalczył Kraft. Austriak poleciał na 134 metr i przeszedł do historii skoków narciarskich. Wygrana w Zakopanem była dla niego 37. w karierze i 109 konkursem, w którym znalazł się na podium Pucharu Świata. Tym samym Kraft zdetronizował legendarnego Janne Ahonennę.

PolSKI Turniej 2024 dobiegł końca, a jego zwycięzcami w klasyfikacji końcowej okazali się Austriacy, którzy zdobyli przy okazji 50 tysięcy Euro.

WYNIKI KONKURSU INDYWIDUALNEGO W ZAKOPANEM

1. Stefan Kraft (137 m, 134 m) 332,3 pkt ● 2. Andreas Wellinger (135,5 m, 137 m) 327,8 pkt ● 3. Anze Lanisek (137,5 m, 133,5 m) 327,3 pkt ● 4. Michael Hayboeck (136 m, 136 m) 325,6 pkt ● 5. Ryoyu Kobayashi (136,5 m, 136,5 m) 324,7 pkt ● 6. Jan Hoerl (140 m, 133 m) 323,5 pkt ● 7. Manuel Fettner (135,5 m, 137,5 m) 320,1 pkt ● 8. Johann Andre Forfang (137,5 m, 134 m) 318,5 pkt ● 9. Lovro Kos (137 m, 134 m) 318,3 pkt ● 10. Ren Nikaido (135,5 m, 142 m) 315,8 pkt ● 11. Aleksander Zniszczoł (141,5 m, 128,5 m) 313,5 pkt ● 12. Dawid Kubacki (135 m, 137 m) 312,9 pkt ● 17. Kamil Stoch (132,5 m, 137,5 m) 309,3 pkt ● 22. Paweł Wąsek (137,5 m, 130 m) 304,1 pkt ● 27. Maciej Kot (133,5 m, 130,5 m) 291,2 pkt ● 29. Piotr Żyła (128,5 m, 130 m) 286,8 pkt ● 40. Klemens Muraňka (130 m) 140,7 pkt ● 43. Andrzej Stękała (126,5 m) 132,3 pkt.

WYNIKI POLSKIEGO TURNIEJU 2024

1. Austria 3872,9 pkt ● 2. Słowenia 3863 pkt ● 3. Niemcy 3743,4 pkt ● 4. Japonia 3691,5 pkt ● 5. Norwegia 3641,8 pkt ● 6. Polska 3532,3 pkt ● 7. Szwajcaria 3133,6 pkt ● 8. Włochy 2889,2 pkt ● 9. USA 2466,2 pkt ● 10. Finlandia 2332,8 pkt.

Austriacy byli poza zasięgiem

SKOKI NARCIARSKIE Bez niespodzianek w konkursie drużynowym Pucharu Świata w Zakopanem będącym kolejną częścią PolSKiego Turnieju 2024. Zawody w cuglach wygrała Austria, wyprzedzając Słowenię i Niemców. Biało-Czerwoni długo walczyli o podium ale ostatecznie zajęli szóste miejsce

Wpiątek na Wielkiej Krokwi odbyły się kwalifikacje do niedzielnego konkursu indywidualnego, a po nich trener Thomas Thurnbichler ogłosił skład na sobotni konkurs drużynowy. I dokonał odważnych roszad. Austriak odsłonił karty, informując, że w sobotę polscy kibice nie zobaczą Piotra Żyły, który zajął 31. miejsce w eliminacjach. Zamiast niego Thurnbichler postawił na Aleksandra Zniszczoła, który zajął 34. miejsce. Resztę drużyny stanowili: Kamil Stoch, Dawid Kubacki i Paweł Wąsek.

W sobotnim konkursie drużynowym kibice zobaczyli wiele dalekich skoków. Brylowali Austriacy, którzy po próbach: Michaela Hayboeck (127 m), Manuela Fettnera (130 m), Jana Hoerla (129 m) i Stefana Krafta (141 m) byli na zdecydowanym prowadzeniu. Za ich plecami na półmetku plasowali się



Słabsza postawa Kamila Stocha i Dawida Kubackiego sprawiła, że Polacy w „drużynówce” zajęli szóste miejsce

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Słowenię po skokach Lovro Kosa (123,5 m), Domena Prevc (131,5 m), Petera Prevca (125 m) i Anze Laniska (131 m) tracili 13,6 punktu do liderów. Podium po pierwszej części konkursu uzupełnili Niemcy choć początkowo byli poza „trójką”. Nieco słabiej spisali się bowiem Pius Paschke (125,5 m) i Karl Geiger (119 m), ale świetne skoki Stephana Leyhe (131,5 m)

i przede wszystkim Andreasa Wellingera (138,5 m) dały im podium już w połowie konkursu. Nasi zachodni

Natomiast Polacy rozpoczęli konkurs po próbie Kamila Stocha (127,5 m). Potem na czwarte miejsce przesunął naszą drużynę Paweł Wąsek (129,5 m), a pozycję utrzymał Aleksander Zniszczoł (129,5 m). Jednak po skoku Dawida Kubackiego (124,5 m) Polska

spadła na piąte miejsce przed drugą częścią zawodów.

W drugiej serii Austriacy pokazali niezwykłą moc. Najpierw Hayboeck huknął 142,5 m metra, Fettner użyskał 137 m, a Hoerl powtórzył wyczyn swojego kolegi. Kropkę nad i postawił skokiem na 138,5 metra Kraft pieczętując pewną wygraną swojego zespołu. Drugie miejsce utrzymali Słowenci. Kos (136 m), D. Prevc (138,5 m), P. Prevc (137 m) i Lanisek (130 m) stracili ostatecznie 51,1 punktu do zwycięzców. Najwięcej emocji przyniosła walka o najniższy stopień podium. Ostatecznie Paschke (132 m), Geiger (133 m), Leyhe (122,5 m) i Wellinger (137,5 m) wyprzedzili o 9,8 punktu czwartych Japończyków oraz o 11,2 pkt. piątych Norwegów.

Polacy po skoku Stocha (122,5 m) spadli na szóste miejsce. Później dzięki Wąskowi (134 m), znów udało im się awansować na czwar-

te, a po próbie Zniszczoła (138 m) utrzymać tę pozycję. Niestety, druga próba Kubackiego (124,5 m) zepchnęła Biało-Czerwonych na szóste miejsce. (BS)

WYNIKI KONKURSU DRUŻYNOWEGO

1. Austria 1146,6 pkt ● 2. Słowenia 1095,5 pkt ● 3. Niemcy 1062,8 pkt ● 4. Japonia 1053 pkt ● 5. Norwegia 1051,6 pkt ● 6. Polska 1037,5 pkt ● 7. Szwajcaria 987,5 pkt ● 8. Włochy 960,3 pkt ● 9. USA 447,5 pkt ● 10. Finlandia 446,3 pkt ● 11. Czechy 351,5 pkt ● 12. Rumunia 307,8 pkt ● 13. Kazachstan 267,8 pkt.

KLASYFIKACJA PUCHARU NARODÓW

1. Austria 3259 pkt ● 2. Niemcy 2773 pkt ● 3. Słowenia 1943 pkt ● 4. Norwegia 1293 pkt ● 5. Japonia 1211 pkt ● 6. Polska 572 pkt ● 7. Szwajcaria 503 pkt ● 8. Włochy 146 pkt ● 9. Finlandia 144 pkt ● 10. USA 87 pkt.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Koguty chcą
Szymańskiego?

Choć agent pochodzący z Białej Podlaskiej Sebastiana Szymańskiego Mariusz Piekarski przekonuje, że w tym momencie nie ma tematu transferu i wraz z piłkarzem czekają do zakończenia sezonu, dziennikarzom nie przeszkadza to w przewidywaniu kolejnego kroku reprezentanta Polski. Turecki dziennik „Fanatik” donosi, że polski pomocnik znalazł się na liście życzeń grającego w Premier League Tottenhamu.

Według tureckich mediów oferta za robiącego furorę w barwach Fenerbahce Szymańskiego może wynieść nawet 35 milionów euro. Poniekąd trudno się temu dziwić. 25-latek spisuje się rewelacyjnie w obecnym sezonie i wykręcając takie liczby ściąga na siebie wzrok wielkich europejskich klubów. Kontrakt Szymańskiego ze zmiernym zmierzającym po mistrzostwo Turcji Fenerbahce obowiązuje aż do czerwca 2027 roku. Klub więc może spokojnie wysłuchiwać ofert i podwyższać cenę.

Przenosiny do Grecji

Włoska Spezia potwierdziła, że Bartłomiej Drągowski czasowo opuścił jej szeregi. Polski bramkarz spędzi najbliższe miesiące w Panathinaikosie, do którego został wypożyczony do końca sezonu 2023/2024. Grecki klub zapewnił sobie opcję jego wykupu. Zdaniem Jakuba Seweryna ze sport.pl opiewa ona na 3,5 miliona euro.

Nowa drużyna 26-latką zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli swojej ekstraklasy. Na koncie ma tyle samo punktów co pierwszy PAOK, więc golkeeper może powalczyć o tytuł mistrzowski. W swojej grupie Ligi Europy zespół zakończył rywalizację na czwartej lokacie, mierząc się z Villarrealem, Rennes oraz Maccabi Hajfa.

Dragowski nie może zaliczyć ostatniego miesiąca do udanych. Latem Spezia spadła z Serie A do drugiej ligi włoskiej, a i w niej wiedzie się jej fatalnie, bo zajmuje dopiero 19. miejsce. Dwukrotny reprezentant Polski rozpoczął sezon jako podstawowy bramkarz ekipy z Ligurii, ale pod koniec roku borykał się z problemami zdrowotnymi. Potem nawet jak się z nimi uporał, siadał na ławce rezerwowych i bronił Jeroen Zoet. (BS)

Fręch doszła dalej niż Świątek

TENIS Na trzeciej rundzie zakończyła swoją przygodę w Australian Open Iga Świątek. Liderka światowego rankingu sensacyjnie przegrała z 19-letnią Lindą Noskowską i pożegnała się z dalszą rywalizacją. O jedną fazę dalej doszła Magdalena Fręch osiągając swój największy sukces w karierze

Bartosz Surman

W pierwszej rundzie Polka okazała się lepsza od bardzo cenionej Sofii Kenin, która w 2020 roku wygrała AO, a następnie z kłopotami uporała się z zeszłoroczną finalistką Danielle Collins. Dlatego kiedy okazało się, że w walce o czwartą rundę rywalką Świątek będzie 19-letnia Noskova, to wiele osób było przekonanych, że nasza rodaczka pewnie zamelduje się w kolejnej fazie.

Pierwszy set był nieco „szarpany” i nie obfitował w długie wymiany, a każda z zawodniczek wygrywała swoje podania. O losach seta zdecydował gem przy stanie 3:2. Czeszka przeplatała mocne serwisy z prostymi błędami, co dało Świątek łącznie aż trzy breakpointy. Trzeci został wykorzystany, co zdecydowało o całej partii, którą Świątek wygrała 6:3.

W drugim secie sytuacja się odwróciła i to czeska tenisistka wyszła z niego zwycięsko wygrywając 6:3. Decydująca partia miała kompletnie inny przebieg. Już na samym początku obie zawodniczki wzajemnie się „przełamały”, a każdy kolejny gem był batalią, by utrzymać własne podanie. Niestety, przy stanie 3:3 Noskova uciekła Świątek przy jej podaniu i był to kluczowy moment tego seta. Polka miała jeszcze swoje okazje (przy stanie 4:5 prowadziła 30-



Magdalena Fręch osiągnęła w Australian Open życiowy sukces

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

0), ale nie potrafiła ich wykorzystać. A to sprawiło, że Noskova wygrała 6:4 i awansowała do czwartej rundy Australian Open sprawiając ogromną niespodziankę

Tym samym jedyną Polką, która w Melbourne dotarła do czwartej rundy jest Magdalena Fręch. Polka na dzień dobry w turnieju pokonała Darię Saville, a następnie okazała się

lepsza od Caroline Garcia. Natomiast w trzeciej rundzie Fręch ograła Anastasię Zacharową i w walce o ćwierćfinał jej rywalką okazała się rozstawiona z numerem cztery Coco Gauff.

Niestety, w nocy z soboty na niedzielę, Fręch pożegnała się z turniejem. Polka nie zatrzymała Gauff zapisując na swoim koncie zaledwie trzy gemy. Pierwszego seta Fręch przegra-

ła 1:6, a drugiego 2:6 i pożegnała się z dalszą rywalizacją. Mimo to może być z siebie zadowolona, bo w Melbourne osiągnęła życiowy sukces, a do tego z Australii wyjedzie o wiele bogatsza. Za grę w Australian Open otrzyma bowiem aż 375 tysięcy dolarów australijskich, co w przeliczeniu na polską walutę daje aż 990 tysięcy złotych.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Arsenal – Crystal Palace 5:0 (Gabriel 11, Henderson 20-samobójcza, Trossard 59, Martinelli 90+4, 90+5) ● **Brentford – Nottingham Forest 3:2** (Toney 19, Mee 58, Maupay 68 – Wood 65, Aguilera Zamora 86) ● **Sheffield United – West Ham United 2:2** (Brereton Diaz 44, McBurnie 90+13 – Cornet 28, Ward Prowse 79) ● **Bournemouth – Liverpool 0:4** (Nunez 49, 90, D. Jota 71, 80) ● **Brighton – Wolverhampton** dzisiaj o 20.45.

1. Liverpool	21	51	47-18
2. Man. City	20	43	48-23
3. Arsenal	21	43	42-20
4. Villa	21	43	43-27
5. Tottenham	21	40	44-31
6. West Ham	21	35	35-32
7. Man. Utd	21	32	24-29
8. Brighton	20	31	38-33
9. Chelsea	21	31	35-31
10. Newcastle	21	29	41-32
11. Wolves	20	28	30-31
12. Bournemouth	20	25	29-39
13. Fulham	21	24	28-36
14. Brentford	20	22	29-33

15. Crystal P.	21	21	22-34
16. Nottingham	21	20	26-38
17. Everton	21	17	24-28
18. Luton	20	16	25-39
19. Burnley	21	12	21-42
20. Sheffield	21	10	17-51

Hiszpania

Rayo Vallecano – Las Palmas 0:2 (Moleiro 35, J. Munoz 83) ● **Villarreal – Mallorca 1:1** (Sorloth 45 – Llabres 90) ● **Valencia – Athletic Bilbao 1:0** (Duro 61) ● **Celta Vigo – Real Sociedad 0:1** (Mendez 11) ● **Osasuna – Getafe 3:2** (R. Garcia 9, Munoz 31, Areso 80 – Mayoral 64, Maksimović 68) ● **Real Madryt – Almeria 3:2** (Bellingham 57-karny, 67 Vinicius Jr, Carvajal 90+9 – Ramazani 1, Gonzalez 43) ● **Betis – FC Barcelona** ● **Girona – Sevilla** zakończyły się po zamknięciu wydania ● **Granada – Atletico Madryt** dzisiaj o 21.

1. Real	20	51	43-13
2. Girona	20	49	46-24
3. Bilbao	21	41	38-21
4. Barcelona	19	41	36-22

5. Ateltico	19	38	39-23
6. Sociedad	21	35	32-21
7. Valencia	21	32	27-24
8. Betis	20	31	22-20
9. Las Palmas	21	31	21-17
10. Getafe	20	26	26-28
11. Osasuna	20	25	25-31
12. Alaves	21	23	19-27
13. Rayo	20	23	18-26
14. Villarreal	21	20	28-42
15. Mallorca	21	20	19-25
16. Celta	21	17	21-31
17. Sevilla	20	16	25-30
18. Cadiz	21	15	15-31
19. Granada	20	11	22-41
20. Almeria	21	6	21-46

Niemcy

FC Kolen – Borussia Dortmund 0:4 (Malen 12, 61, Fullkrug 58-karny, Moukoko 90) ● **Bochum – Stuttgart 1:0** (Bero 50) ● **Darmstadt – Eintracht Frankfurt 2:2** (Jusvan 61, Klarer 90+5 – Nkounkou 33, Knauff 51) ● **Heidenheim – Wolfsburg 1:1** (Jenz 45-samobójcza – Cenny 7) ● **Freiburg – Hoffenheim 3:2** (Holzer 37, Grifo 55, Sallai 85 – Weghors 57, Beier 77) ● **RB**

Lipsk – Bayer Leverkusen 2:3 (Simons 7, Openda 56 – Tella 47, Tah 63, Hincapie 90) ● **Bayern Monachium – Werder Brema 0:1** (Weiser 59) ● **Borussia Moenchengladbach – Augsburg 1:2** (Siebatcheu 26 – Tietz 47, Engels 51).

1. Bayer	18	48	50-14
2. Bayern	17	41	52-16
3. Stuttgart	18	34	38-23
4. Lipsk	18	33	40-21
5. Borussia D.	18	33	37-25
6. Eintracht	18	28	29-22
7. Freiburg	18	28	24-28
8. Hoffenheim	18	24	34-36
9. Heidenheim	18	22	27-34
10. Augsburg	18	21	26-33
11. Wolfsburg	18	21	22-29
12. Borussia M.	18	20	35-38
13. Werder	18	20	25-31
14. Bochum	18	20	20-34
15. Union	16	14	17-31
16. Mainz	17	11	14-29
17. Koeln	18	11	11-33
18. Darmstadt	18	11	22-46

Włochy

AS Roma – Werona 2:1 (Lukaku 19, Pellegrini 25 – Folorunsho 76) ● **Udinese**

– AC Milan 2:3 (Samardzić 42, Thauvin 62 – Lotus-Cheek 31, Jović 83, Okafor 90+3) ● **Frosinone – Cagliari 3:1** (Mazzitelli 64, Soule 75, Kaio Jorge 90 – Sulemana 26) ●

Empoli – Monza 3:0 (Żurkowski 13, 38, 73) ● **Salernitana – Genoa** ● **Lecce – Juventus Turyn** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Inter	20	51	49-10
2. Juventus	20	49	32-12
3. Milan	21	45	41-23
4. Fiorentina	20	34	29-21
5. Atalanta	20	33	35-21
6. Lazio	20	33	24-20
7. Roma	21	32	34-25
8. Bologna	20	32	23-18
9. Napoli	20	31	30-25
10. Torino	20	28	18-18
11. Monza	21	25	20-28
12. Genoa	20	23	21-25
13. Frosinone	21	22	28-40
14. Lecce	20	21	20-26
15. Sassuolo	20	19	26-36
16. Udinese	21	18	23-35
17. Cagliari	21	18	20-36
18. Verona	21	17	19-29
19. Empoli	21	16	14-35
20. Salernitana	20	13	18-41

Utrzymali drugie miejsce



I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH KPR Padwa Zamość zakończyła pierwszą rundę w fotelu wicelidera. W ostatniej kolejce zamościanie pokonali na wyjeździe Budimex Stal Gorzów Wielkopolski 25:23

Mecz w Gorzowie został rozegrany w nowej hali - Arenie Gorzów. Do tej pory miejscowi rywalizowali w hali sportowej Zespołu Szkół nr 20. Obiekt może pomieścić 5067 czyli ponad pięć razy więcej od szkolnej hali. Inauguracyjny występ gospodarzy obejrzało 4000 kibiców. Tłumy na trybuny ściągnął też fakt rangi spotkania. Na boisku rywalizowały bowiem wicelider z Zamością i trzecia ekipa Stali. Na brak emocji publiczność nie mogła narzekać.

Drużyny w tabeli dzieliły zaledwie dwa punkty. W przypadku wygranej KPR Padwa odskakiwała gorzowianom na trzy punkty i umacniała się w fotelu wicelidera. Zwycięstwo gospodarzy pozwoliłoby im wyprzedzić gości w klasyfikacji pozabawiając drugiej lokaty na półmetku rozgrywek. Starcie było zatem meczem o podwójną stawkę.

Zamościanie mieli konkretny cel. - Mamy zespół przygotowany do gry z takim przeciwnikiem. Czas pokaże na co będzie nas stać w Gorzowie. Mimo to jedziemy po zwycięstwo. Czujemy, że jesteśmy w stanie o nie powalczyć. Chcemy zdobyć trzy punkty - zapowiadał szkoleniowiec Padwy Zbigniew Markuszewski.

Zapowiedzi szkoleniowca znalazły odzwierciedlenie na boisku. Od początku to Padwa wyszła na prowadzenie. W drugiej minucie do siatki trafił Mateusz Morawski (1:0). Do 25 minuty przyjezdni utrzymywali kilkubramkowe prowadzenie: 6:4, 9:7, 10:9. Lekkie oddanie inicjatywy miało miejsce pomiędzy 26, a 28 minutą. W tym czasie gorzowianie zdobyli cztery bramki z rzędu i na tablicy wyników pojawiło się prowadzenie Stali 12:10. Jeszcze przed przerwą zamościanie odrobili straty i wyszli na 13:12.



KPR Padwa Zamość wywiozła cenne zwycięstwo z Gorzowa Wielkopolskiego

FOT. BUDIMEX STAL GORZÓW WIELKOPOLSKI

Po zmianie stron podopieczni trenera Markuszewskiego kontrolowali wydarzenia na boisku. Padwa prowadziła 15:12, 17:14, 20:16, 23:20, 25:22. Mecz zakończył się wygraną 25:23. Było to 11 zwycięstwo zamościan w sezonie, którzy zakończyli pierwszą rundę na wysokim drugim miejscu. - W hali prawie był komplet publiczności. Tylko nieliczne miejsca były wolne. Gospodarze pod względem organizacyjnym stworzyli bardzo ciekawe widowisko i bardzo chcieli z nami wygrać. Widać, że w Gorzowie powoli rozważają

walkę o superligę. Trochę popsuliśmy im mecz w nowym obiekcie. Już w pierwszej połowie powinniśmy zbudować wysoką przewagę bramkową, jednak jakoś to zadanie nam nie wychodziło. Mecz mieliśmy pod kontrolą. Byliśmy lepsi do przeciwnika i zasłużenie wygraliśmy - mówi zamojski szkoleniowiec.

Już w weekend zespoły I ligi centralnej rozpoczną rundę rewanżową. Szczypiorniści Padwy mieli zagrać mecz z SMS ZPRP I Kielce. To spotkanie zostało jednak przełożone na 13 lutego. O ligowe punkty Padwa po-

walczy ponownie w sobotę 3 lutego w derbach z AZS AWF Biała Podlaska (mecz w Zamościu). Wcześniej, bo już 30 stycznia, zmierzy się także u siebie z Azotami Puławy. Będzie to spotkanie Pucharu Polski.

(GROM)

Budimex Stal Gorzów Wielkopolski

- KPR Padwa Zamość 23:25 (12:13)

KPR Padwa: Gawryś, Kozłowski - Fugiel 5, Morawski 4, Bączek 3, Małcki 2, Obydź 2, Skiba 2, Szymański 2, Czerwonka 1, Konkel 1, Olichwiruk 1, Pstrąg 1, Puskarski, Adamczuk, Szeląg. **Kary:** 8 minut.

Sponsorzy strategiczni:



Zostali zaskoczeni w Kielcach

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na zakończenie pierwszej rundy AZS AWF Biała Podlaska przegrał na wyjeździe z SMS ZPRP I Kielce 22:24

Nie tak wyobrażali sobie ostatni występ w pierwszej części sezonu kibice i piłkarze akademików. Drużyna trenera Marcina Stefańca nie sprostала beniaminkowi. Białczanie pojechali do Kielc po porażce u siebie z Budimex Stalą Gorzów Wielkopolski 27:28 i liczyli na pierwszą wygraną w nowym roku 2024. Skala trudności była jednak wysoka. Obie drużyny sąsiadowały w tabeli, wyżej o trzy „oczka”

sklasyfikowani byli białczanie. Dla obu ekip bezpośrednie starcie było zatem potyczką o podwójną stawkę. W przypadku wygranej AZS AWF powiększał przewagę do sześciu punktów, porażka równała dorobek obu zespołów.

Co ciekawe, wynik po pierwszej części spotkania w Kielcach był identyczny jak w spotkaniu ze Stalą Gorzów w Białej Podlaskiej - akademicy prowadzili 13:12. Pierwsza i druga odsłona były wyrównane. Sześć

minut przed końcem, po trafieniach Wiktora Wójcika, Franciszka Wierzbickiego i Wiktora Kwiatkowskiego AZS AWF wygrywał 22:20. Niestety, końcówka należała do kieleckiej młodzieży, która zdobyła cztery bramki z rzędu i wygrała 24:22. Była to druga porażka akademików w tym roku. Na pierwsze zwycięstwo muszą poczekać 17. kolejki, kiedy w pierwszy weekend lutego zagrają w derbach w Zamościu z miejscową Padwą. To spotkanie zostanie

rozegrane w ramach drugiej kolejki rundy rewanżowej. W pierwszej, w najbliższy weekend, AZS AWF pauzuje.

(GROM)

SMS ZPRP I Kielce - AKPR AZS AWF Biała Podlaska 24:22 (12:13)

AZS BP: Adamiuk - Grzenkowicz 7, Wójcik 4, Kandora 3, Wierzbicki 3, Tarasiuk 2, Wojnecki 2, Kwiatkowski 1, Antoniuk, Baranowski, Kozycz, Lewalski, Mazur, Reszczyński, Warmijak. **Kary:** 10 minut.

Byli zdecydowanie lepsi

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy rozegrały sparing z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski

W zimowej przerwie w Orlen Superlidze związanej z rozgrywanymi w Niemczech mistrzostwami Europy sztab szkoleniowy niebiesko-biało-czerwonych zaplanował grę kontrolną. Przeciwnikiem puławian był występujący w lidze zawodowej zespół z Piotrkowa Trybunalskiego.

W ekipie gospodarzy zabrakło Borisa Zivkovicia, który z drużyną Austrii dobrze radzi sobie w fazie głównej ME. Rafał Przybylski i spółka nie mieli problemów z odniesieniem przekonującego zwycięstwa. Już po pierwszej połowie prowadzili różnicą siedmiu trafień. Ostatecznie zwyciężyli 38:26.

(GROM)

Azoty Puławy - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 38:26 (19:12)

Azoty: Borucki, Ciupa, Tsintsadze - Burzak 8, Marciniak 7, Jarosiewicz 4, Janikowski 4, Adamski 3, Gogola 3, Górski 2, Przybylski 2, Ostrowski 2, Urbanek 1, Virbauskas 1, Bereziński 1, Jaworski, Konieczny.

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 17. kolejki: KGHM Cuprum Lubin - PGE GiEK Skra Bełchatów 1:3 (25:20, 22:25, 19:25, 18:25) ● Barkom Każany Lwów - Bogdanka LUK Lublin 3:1 (29:27, 37:35, 22:25, 29:27) ● Trefl Gdańsk - Enea Czarni Radom 3:0 (25:18, 25:16, 25:22) ● GKS Katowice - Projekt Warszawa 0:3 (18:25, 14:25, 21:25) ● Asseco Resovia Rzeszów - Ślepsk Małow Suwałki 3:1 (25:14, 21:25, 25:15, 25:22) ● Indykpol AZS Olsztyn - Jastrzębski Węgiel 0:3 (22:25, 20:25, 22:25) ● PSG Stal Nysa - Grupa Azoty ZAKSA Łódź 0:3 (21:25, 17:25, 22:25) ● Exact Systems Hemarpol Częstochowa - Aluron CMC Warta Zawiercie zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Jastrzębski	17	45	47:12
2. Projekt	17	41	44:16
3. Resovia	17	38	45:22
4. Warta	16	38	42:16
5. Trefl	17	32	36:24
6. LUK	17	29	38:31
7. Stal	17	25	31:34
8. Skra	17	24	33:34
9. ZAKSA	17	24	31:31
10. Olsztyn	17	23	30:34
11. Ślepsk	17	18	20:36
12. Lwów	16	17	25:38
13. Częstochowa	16	17	24:38
14. Katowice	17	14	20:41
15. Cuprum	16	11	17:39
16. Czarni	17	6	11:48

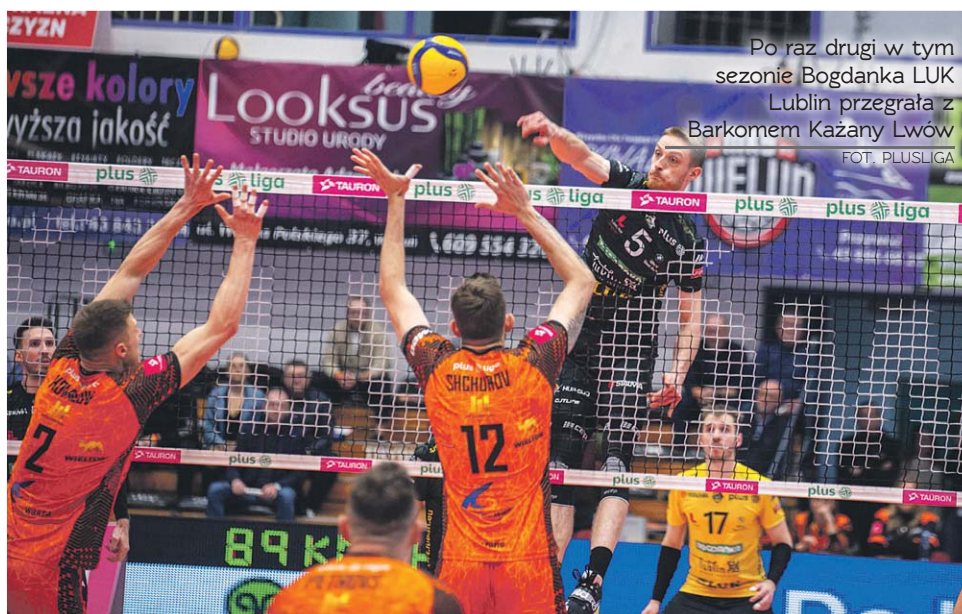
23 stycznia: Jastrzębski - Częstochowa ● LUK - Cuprum ● **24 stycznia:** Skra - Stal ● Projekt - Czarni ● Trefl - Lwów ● **25 stycznia:** ZAKSA - Olsztyn ● Warta - Resovia ● Ślepsk - Katowice.

Nie mają sposobu na Barkom

PLUSLIGA SIATKARZY W spotkaniu 17. kolejki Bogdanka LUK Lublin przegrała na wyjeździe z drużyną Barkom Każany Lwów 1:3. Emocji w Wieluniu nie brakowało, aż trzy z czterech setów kończyły się grą na przewagi

Drużyna ze Lwowa, która już drugi sezon występuje w polskiej lidze, ewidentnie nie leży lublinianom. W minionych rozgrywkach w meczu w hali Globus zwyciężyli dopiero po tie-breaku. Warto przypomnieć, że ówczesne wygrane partie przez gości zakończyły się wynikiem 26:24. W rewanżu, w marcu ubiegłego roku, górą byli siatkarze z Ukrainy (3:0). W pierwszej rundzie tego sezonu w październiku w Lublinie ponownie górą byli siatkarze Barkomu, którzy zwyciężyli 3:2. Drugi set rozgrywany był znowu na przewagi - wygrali lublinianie 32:30.

W rewanżu w Wieluniu historia zatoczyła koło. Mecz był bardzo zacięty, a tym razem aż trzy z czterech setów kończyły się grą na przewagi. Już pierwsza partia rozgrzała kibiców, szczególnie gospodarzy. Spotkanie zaczęli kontrolować miejscowi, prowadzili już 7:3, 12:10, 14:10, 24:21. Pod koniec lublinianie zaczęli odrabiać straty ostatecznie doprowadzając do 24:24.



Po raz drugi w tym sezonie Bogdanka LUK Lublin przegrała z Barkomem Każany Lwów
FOT. PLUSLIGA

Decydujące słowo w tej odsłonie należało do lwowian, którzy zwyciężyli 29:27.

Również drugi set nie szczędził fanom siatkówki nerwów. Partia rozpoczęła się od prowadzenia Bogdanki LUK 4:0. Gospodarze nie zamierzali poddać się bez walki i podjęli wyzwanie. Po asie Wasilija Tupczija mieli już tylko punkt straty (9:8 dla LUK). Po ataku Alexandre

Ferreiry goście wygrwali 15:12. Barkom szybko doprowadził do remisu (17:17). Do końca partii trwała wymiana ciosów. Zwycięsko, po raz drugi z rzędu, wyszli z niej gospodarze. Ostatni 37. punkt zdobył blokiem Mousse Gueye (37:35).

Trzecia odsłona należała do Marcina Komendy i spółki. LUK objął prowadzenie 5:2. Barkom Każany dopro-

wadził jednak do remisu (5:5). Długo zespoły grały punkt za punkt. W końcówce gospodarze mogli zakończyć mecz w trzech setach. Goście znaleźli jednak sposób na zablokowanie ataków Tupczija obejmując prowadzenie 23:20. Partia zakończyła się wygraną podopiecznych Massimo Bottiego 25:21. Ostatni punkt dla lublinian zdobył Ilia Kowalów z Bar-

komu, który pomylił się w ataku.

Czwarty set ponownie rozpoczął się od prowadzenia przyjezdnych 6:2. Miejscowi znowu musieli odrabiać straty. Po ataku Luciano Palonskiego złapali kontakt (8:9). Od tego momentu gra się wyrównała i drużyny grały punkt za punkt. Po raz trzeci w tym meczu walczone na przewagi i ponownie górą byli rywale. Autowy atak Tobiasza Branda zapewnił zwycięstwo miejscowym 29:27 w secie i 3:1 w meczu. Wygrana z drużyną z Lublina była dla Barkomu Każany pierwszą po serii czterech porażek. Ostatni raz zwyciężyli 10 grudnia, kiedy ograli Exact Systems Hemarpol Częstochowa 3:1. **(GROM)**

Barkom Każany Lwów - LUK Bogdanka Lublin 3:1 (29:27, 37:35, 21:25, 29:27)

Lwów: Gueye (8), Kowalów (13), Palonsky (25), Szczurow (10), Tupczij (28), Petrov (2), Pampusko (libero) oraz Hołowien, Dardzani i Kuczer (1).

Bogdanka LUK: Komenda (2), Kania (9), Ferreira (21), Brand (12), Schulz (11), Hudzik (3), Thales (libero) oraz Nowakowski (6), Krysiak (1), Malinowski (12) i Wachnik (2).

MVP: Luciano Palonsky (Lwów).

Wygrana nie przyszła łatwo

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Bogdanka Arka Chełm pokonała na wyjeździe PSG KPS Siedlce 3:2. Statuetkę MVP otrzymał przyjmujący chełmskiego beniaminka Paweł Rusin

Goście byli faworytem i wywalił się z tej roli. Trzeba jednak otwarcie stwierdzić, że zadanie to nie przyszło im łatwo. Podopieczni trenera Bartłomieja Rebdy musieli wydrzeć zwycięstwo gospodarzom. Aż trzy sety kończyły się bowiem grą na przewagi.

(GROM)

PSG KPS Siedlce - Bogdanka Arka Chełm 2:3 (26:24, 22:25, 26:28, 25:19, 14:16)

Bogdanka Arka: Gonciarz (1), Marcyniak (14), Magnuszewski (1), Szwarzadzi (20), Rusin (15), Łapszyński (20), Sas (libero) oraz Sadkowski (2), Dobosz (3), Nowak (3), Baran (4), Kulik (2).

MVP: Paweł Rusin (Bogdanka Arka).

Pozostałe wyniki 18. kolejki: MKST Astra Nowa Sól - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:0 (25:23, 25:17, 25:14) ● Lechia Tomaszów Mazowiecki - MCKiS Jaworzno 3:0 (25:12, 25:17, 25:16) ● MKS Będzin - BKS Visła Proline Bydgoszcz 2:3 (17:25, 18:25, 26:24, 25:22, 14:16) ● BBTS Bielsko-Biała -



Bogdanka Arka Chełm wywalczyła w Siedlcach cenne dwa punkty

FOT. BOGDANKA ARKA CHEŁM

Gwardia Wrocław 3:0 (27:25, 25:20, 25:21) ● SMS PZPS Spała - Mickiewicz Kluczbork 1:3 (25:23, 20:25, 22:25, 22:25) ● Olimpia Sulęcín - AZS AGH Kraków 0:3 (18:25, 22:25, 22:25) ● REA BAS Białystok - Chrobry Głogów 3:1 (25:22, 25:19, 19:25, 25:22).

1. Będzin	18	45	50:24
2. Avia	19	42	46:22
3. Arka	18	41	46:20
4. BBTS	18	38	47:26
5. Mickiewicz	18	35	41:32
6. Lechia	18	34	42:30
7. Astra	19	33	42:31
8. Bydgoszcz	19	33	40:30
9. Białystok	18	31	35:30

10. Siedlce	18	23	33:41
11. Jaworzno	19	20	28:42
12. AGH	19	20	27:44
13. Olimpia	18	19	26:38
14. Gwardia	17	14	23:42
15. Głogów	19	12	23:50
16. Spała	21	4	13:60

24 stycznia: Białystok - Lechia ● Arka - Astra ● Avia -

Olimpia ● BBTS - Mickiewicz ● Gwardia - Będzin ● **mecz:** Głogów - Siedlce przełożony na 8 lutego ● **wyniki spotkań tej kolejki rozegranych awansem:** AGH - Spała 3:0 (25:19, 25:23, 25:20) ● Visła - Jaworzno 3:0 (25:23, 26:24, 25:12).

Wpadka wicelidera

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

W 18. kolejce PZL Leonardo Avia Świdnik przegrała wyjazdowe spotkanie z MKST Astrą Nowa Sól 0:3

Nie tak miała wyglądać wyprawa świdniczan do Nowej Sól. Wicelider stracił trzy punkty. Na szczęście, choć zwycięstwo odniosła trzecia w tabeli Bogdanka Arka Chełm ale tylko za dwa punkty, utrzymał pozycję wicelidera.

Jedynie pierwszy set był wyrównany, jednak przegrany przez Avię 23:25. W dwóch kolejnych goście ugrali tylko 17 i 14 punktów. **(GROM)**

MKST Astra Nowa Sól - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:0 (25:23, 25:17, 25:14)

PZL Leonardo Avia: Wierzbicki (10), Ptaszyński (7), Obermeyer (6), Ociepski (6), Piwowarczyk (1), Pigłowski, Kuś (libero) oraz Tyszkowski (6), Czerwiński (1), Matula, Krawczyk.

MVP: Tomasz Kryński (Astra).

W stolicy nie składają broni

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK SKK

Polonia Warszawa wygrała w Bydgoszczy i przedłużyła swoje nadzieje na awans do fazy play-off. Kapitałny mecz rozegrała Zada Williams. Amerykanka zdobyła 16 punktów

Wyniki: KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z o.o. Bydgoszcz – SKK Polonia Warszawa 63:66 • 1KS Śląza Wrocław – Energa Polski Cukier Toruń 83:52 • Enea AZS Politechnika Poznań – KGHM BC Polkowice 65:85 • Polski Cukier AZS UMCS Lublin – VBW Arka Gdynia 80:81. Mecz PolskaStrefaInwestycji Enea AJP Gorzów Wielkopolski – MB Zagłębie Sosnowiec zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Polkowice	15	29	1213:868
2. Gorzów	15	28	1277:1033
3. Arka	16	28	1266:1071
4. Śląza	15	26	1160:986
5. Lublin	15	24	1152:989
6. Zagłębie	15	24	1201:1167
7. Poznań	16	22	1131:1205
8. Toruń	16	20	1119:1306
9. Polonia	15	19	986:1182
10. Bydgoszcz	15	17	1037:1278
11. Pruszków	15	15	825:1282

26-28 stycznia: Pruszków – Bydgoszcz • Zagłębie – Lublin (sobota, godz. 14) • Polkowice – Toruń • Śląza – Arka • Polonia – Gorzów Wlkp.

Zabrakło punktu

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Polski Cukier AZS UMCS Lublin przegrał z VBW Arką Gdynia. O końcowym wyniku zdecydowały ostatnie sekundy

KAMIL KOZIOL

Sprowadzanie przyczyn porażki tylko do ostatnich akcji byłoby zapewne zbyt dużym uproszczeniem. Dużą winę za sobotnie niepowodzenie ponosi sam zespół, który w pierwszej kwarcie dał się zaskoczyć Arce. W niej gospodyniom wychodziło bardzo mało, co poskutkowało tym, że po 10 min akademicki przegrywały aż 9:26. I jeżeli ktoś liczył na zryw w drugiej kwarcie, to się srogo rozczarował.

Ten nastąpił dopiero po zmianie stron. Sumienne odrabianie strat sprawiło, że przewaga Arki sięgnęła najmniejszych możliwych rozmiarów. Ostatecznie jednak, całości dystansu nie udało się zniwelować – wystarczy wspomnieć, że Polski Cukier AZS UMCS Lublin tego dnia ani razu nie był na prowadzeniu.

– Szczerze mówiąc, brakowało mi słów, żeby podsumować dzisiejszy mecz. Nie graliśmy obroną strefową tak, jak chcieliśmy i nie byliśmy wystarczająco agresywni. Przez to musieliśmy później gonić wynik. Po zmianie stronie mieliśmy już więcej energii i zaczęliśmy grać lepiej zarówno w ataku, jak i w obronie. Mieliśmy 21 punktów straty, a finalnie przegrałyśmy jednym, więc tak naprawdę poniosłyśmy porażkę przez pierwszą kwartę – mówiła Elin Gustavsson, koszykarka mistrzyni Polski.



Wysiłki Veroniki Burton (z piłką) nie pomogły wygrać koszykarkom Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin wygrać spotkania z Arką Gdynia

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

wiła Elin Gustavsson, koszykarka mistrzyni Polski.

– Weszliśmy w ten mecz zbyt ospale, po przejściu na obronę „każdy swego” było już zdecydowanie lepiej. Zabrakło nam czasu i szczęścia, ale powiedziałem dziewczynom w szatni, że w takim meczu każda decyzja ma znaczenie i to dzisiaj wyszło. Powiem optymizmu jest

to, że potrafiliśmy wrócić do gry z tak mocnym zespołem, jak Arka. Druga połowa była już naprawdę niezła, ale pierwsza kwarta zdecydowała o wszystkim – tłumaczył Krzysztof Szewczyk, trener Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin – VBW Arka Gdynia 80:81 (9:26,

18:18, 30:24, 23:13)

Lublin: Shook 14 (1x3), Burton 13, Gustavsson 9 (1x3), Ullmann 9 (3x3), Fiszor 0 **oraz** Goss 18 (1x3), Ziemborska 17 (3x3), Adamczuk 0, Jeziorna 0.

Arka: Davis 19 (2x3), Kastanek 16 (4x3), Wrzesiński 12 (2x3), Borkowska 9 (1x3), Miskienie 4 **oraz** Cowling 16 (4x3), Podgórna 5 (1x3), Puter 0, Bazan 0, Szymkiewicz 0.

Sędziowali: Podkowińska, Mordal i Tomaszewski. Widzów: 751.

(KK)

Czekają na uczniów

ORLEN BASKET LIGA KOBIE

Polski Cukier AZS UMCS wprowadza program „Zabierz klasę na ekstraklasę”

Pragniemy wyciągnąć rękę do placówek oświatowych, aby uczniowie mieli okazję przekonać się, czy jest profesjonalny sport. W ten sposób chcemy zarazić miłością do koszykówki jak największą liczbę młodzieży – przekonuje Dominik Małys, wiceprezes klubu.

Program „Zabierz klasę na ekstraklasę” jest skierowany do przedszkoli oraz uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych zlokalizowanych w województwie lubelskim. W placówkach, które zdecydują się włączyć do programu, przeprowadzona zostanie pokazowa lekcja aktywności fizycznej z koszykarkami AZS-u UMCS Lublin. Uczniowie placówki, która bierze udział w Projekcie, otrzymają nieodpłatne wejście na domowe mecze zespołu Polski Cukier AZS UMCS Lublin w trakcie sezonu 2023/2024. Uczestnicy programu będą mieli okazję wygrać atrakcyjne nagrody jak komplet strojów sportowych czy sprzęt sportowy.

Chcą uciec z dna tabeli

EUROLIGA KOSZYKAREK Hala MOSiR im. Zdzisława Niedzieli w środę pożegna najważniejsze klubowe rozgrywki w Europie. O godz. 18 Polski Cukier AZS UMCS Lublin podejmie LDLC ASVEL Feminin

Mistrz Polski nie ma już najmniejszych szans na awans do fazy play-off Euroligi. Nie oznacza to, że środowy mecz nie ma dla zawodniczek Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin już żadnego znaczenia. Ze względu na prestiżowych na pewno w lubelskim klubie pragnie się uniknąć ukończenia rywalizacji w swojej grupie na ostatniej pozycji. A wygrana z francuskim LDLC ASVEL Feminin prawdopodobnie pozwoliłaby wskoczyć nawet na szóstą pozycję. Biorąc pod uwagę przebieg pierwszego spotkania, które akademicki przegrały w dramatycznych okolicznościach zaledwie jednym punktem, szanse na udany rewanż w Lublinie są dość duże.

Już od kilku spotkań Krzysztof Szewczyk traktuje euroligowe boje jako miejsce do ograćwania mło-



Justyna Adamczuk dopiero startuje w wielką koszykarską karierę

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

dych zawodniczek. Beneficjentką tego ruchu jest chociażby Justyna Adamczuk. Młodzietka środkowa w meczu z Fenerbahce Alagöz Holding, który lublinianki przegrały 61:72, spędziła na boisku blisko 37 min i w tym czasie pokazała się z rewelacyjnej strony.

– Jestem z siebie bardzo zadowolona, ale był to ciężki mecz. Grając z zeszłorocznym mistrzem Euroligi, nie można spodziewać się łatwego starcia. Myślę, że przede wszystkim jako cała drużyna podeszliśmy do bardzo dobrego nastawienia do tego spotkania. Tak naprawdę to nie my musiałyśmy tutaj cokolwiek udowodnić. Mogłyśmy po prostu grać swoją

koszykówkę, bawić się nią i korzystać z tej chwili. Dla mnie jako młodej zawodniczki, rozgrywanie meczu z drużyną, która ma takie gwiazdy, jest bardzo dużym przywilejem. Cieszę się też z tego, że dobrze zaprezentowałyśmy się jako zespół. Myślę, że po prostu trener zauważył moje starania od początku tego sezonu. Bardzo mnie to cieszy i mogę ze swojej strony zaświadczyć o tym, że dalej będę bardzo ciężko pracować. Z meczu na mecz widzę, ile jeszcze pracy przede mną, żeby utrzymać formę, żeby stawać się lepszą zawodniczką i żeby być większą pomocą dla zespołu – mówi Justyna Adamczuk.

Środowe spotkanie rozpocznie się o godz. 18. Bezpośrednią transmisję z hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przeprowadzi Polsat Sport News.

KAMIL KOZIOL

Jeszcze mają szanse

LIGA ENBL KOSZYKARZY

W poniedziałek Polski Cukier Start Lublin podejmie w hali Globus estoński Tartu Ulikool Maks and Moorits

Mimo że Polski Cukier Start Lublin w tym sezonie w rozgrywkach ENBL wygrał tylko dwukrotnie to wciąż ma realne szanse na awans do fazy play-off. Aby tak się jednak stało, to podopieczni Artura Gronka muszą zacząć zwyciężać również w konfrontacjach z drużynami spoza Danii. Dotychczasowe dwie wiktorie zostały odniesione przez Start właśnie w tym kraju.

W poniedziałek lublinian czeka rywalizacja z Tartu Ulikool Maks and Moorits. Drużyna z Estonii to trzecia siła ENBL, która do tej pory przegrała jedynie z Bakken Bears Aarhus. W połączonej lidze łotewsko-estońskiej Tartu radzi sobie całkiem dobrze i w stawce 16 drużyn zajmuje wysokie 4 miejsce. W estońskiej drużynie warto zwrócić uwagę na Anatolija Shundela. Doświadczony Ukrainiec w przeszłości bezskutecznie próbował dostać się do NBA. Teraz w Tartu radzi sobie bardzo dobrze i w ENBL średnio zdobywa ponad 13 pkt na mecz.

Rywalizacja w hali Globus rozpocznie się o godz. 19. Bezpośrednia transmisja z niej zostanie przeprowadzona na kanale ENBL na portalu YouTube. (KK)

Atrakcja dla dzieci

KOSZYKÓWKA

Stowarzyszenie Aley-oop Piaski organizuje bezpłatne półkolonie koszykarskie

To wielka gratka dla miłośników koszykówki. W hali im. Polskich Olimpijczyków w Piaskach odbędą się półkolonie koszykarskie. Będą one składać się z trzech treningów, które odbędą się w poniedziałek, środę i piątek w czasie zimowych ferii. Czas trwania zajęć to 3 godziny, a ich początek w każdy z wymienionych dni jest zaplanowany na godz. 13.

Zajęcia są przeznaczone dla dzieci w wieku 8-14 lat i będą zróżnicowane w zależności od wieku uczestników. Organizatorem jest prężnie działające Stowarzyszenie Aley-oop Piaski, a trenerem głównym będzie szkoleniowiec pracujący na co dzień w Lublinianka KUL Basketball. Oferta jest skierowana przede wszystkim do młodzieży i dzieci z obszaru powiatu świdnickiego. (KK)

Świetne trzy kwarty w Łańcucie

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin odniósł efektowne zwycięstwo w Łańcucie. W pewnym momencie goście mieli nawet w zapasie 29 punktów. Ostatecznie pokonali jednak rywali „tylko” 88:78

KAMIL KOZIÓŁ

Podopieczni Artura Gronka pokazali się na Podkarpaciu jako zespół ze znacznie wyższej półki niż gospodarze. Przyjezdni dominowali przez całe spotkanie, a druga kwarta w ich wykonaniu była niemal perfekcyjna. Po zmianie stron natomiast już kontrolowali wynik, a w szczytowym momencie ich przewaga sięgnęła aż 29 pkt. Dopiero w samej końcówce indywidualne akcje Ikechukwu Nwamu pozwoliły Sokołowi znacząco zmniejszyć straty. Zwycięstwo Startu jednak nie było zagrożone nawet przez moment.

Największy udział w tym efektownym triumfie miał Jabril Durham. Doświadczony rozgrywający zdobył aż 15 pkt, ale również znakomicie regulował tempo kolejnych ofensywnych akcji. Pochwalić należy również Trey’a Wade’a, który zdobył 13 pkt. W zespole Sokoła wyróżnił się natomiast Adam Kemp,



Tomislav Gabrić (z piłką) to jeden z liderów Polskiego Cukru Start Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

który w przeszłości był graczem zespołu z Lublina. Amerykanin zdobył 16 pkt.

Muszynianka Domelo Sokół Łańcut – Polski Cukier Start Lublin 78:88 (16:20, 11:25, 21:26, 30:16)

Sokół: Nwamu 19 (3x3), Kemp 16, Cheese 11 (1x3), Struski 6 (2x3), Gomez 5 oraz Łabinowicz 9, Młynarski 6 (2x3), Krocak 4, Faye 2, Nowakowski 0.

Start: J. Karolak 16 (4x3), Durham 15, O'Reilly 14 (3x3), Gabrić 8 (2x3), Benson 8 oraz Wade 13 (3x3), Szymański 8, B. Pelczar 3 (1x3), Put 3 (1x3).

Sędziowali: Liszka, Kuzia i Krupiński. Wi-dzów: 1104

Pozostałe wyniki: Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski – PGE Spójnia Stargard 77:73 • Dziki Warszawa – Arriva Polski Cukier Toruń 78:56 • Legia

Warszawa – Grupa Sierleczy Czarni Słupsk 94:84 • Tauron GTK Gliwice – King Szczecin 79:105 • Krajowa Grupa Sportowa Arka Gdynia – WKS Śląsk Wrocław 78:117 • MKS Dąbrowa Górnicza – Anwil Włocławek 84:87. Mecz Trefl Sopot – Enea Stelmet Zastal Zielona Góra zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	18	34	1556:1355
2. Stal	18	29	1512:1378
3. King	18	28	1604:1508
4. Dąbrowa	18	28	1757:1685
5. Spójnia	18	28	1433:1369
6. Legia	18	28	1486:1452
7. Toruń	18	28	1487:1457
8. Dziki	18	28	1443:1436
9. Trefl	16	27	1353:1274
10. Start	17	27	1492:1495
11. Śląsk	18	27	1407:1465
12. Czarni	18	26	1403:1483
13. Gliwice	18	23	1557:1665
14. Sokół	18	22	1491:1619
15. Arka	18	22	1451:1667
16. Zastal	17	21	1411:1534

25-28 stycznia: Dziki – Trefl • Zastal – Sokół • King – Śląsk • Arka – Stal • Czarni – Toruń • Anwil – Gliwice • Legia – Spójnia • Start – Dąbrowa Górnicza (niedziela, godz. 17.30).

Każdy silnik można przegrzać

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W środę MKS FunFloor Lublin zagra w hali Globus z MKS PR URBiS Gniezno. Gospodynie są faworytkami, chociaż spadek formy w ostatnich dwóch spotkaniach może nieco martwić kibiców

Wydaje się, że styczniowy maraton gier zaczyna powoli odkładać się w organizmach szczypiornistek MKS FunFloor Lublin. W 2024 roku regularnie grają dwa spotkania w tygodniu, co sprawia, że gasną z każdym meczem. Pierwszym symptomem tego było wymęczone zwycięstwo w Jarosławiu z miejscowym Hanb-dall JKS.

W sobotę w rywalizacji w ramach Ligi Europejskiej z HSG Bensheim/Auerbach nie dało się już zniwelować ambicją braku sił. Lublinianki przegrały zasłużenie, chociaż trzeba pamiętać, że dla nich mecze w europejskich pucharach są tylko dodatkiem, bo główne siły są rzucane jednak na Orlen Superligę.

– Zespół jest dobrze przygotowany, ale przy takiej intensyfikacji wyzwań kluczem jest regeneracja. Baki z paliwem, którym jest przygotowanie, zawodniczki mają wypełnione. W październiku pewnie były na „full”, a teraz jest powyżej



Szcypiornistki MKS FunFloor Lublin (zielone stroje) mają w styczniu bardzo napięty kalendarz

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

trzech czwartych. Rezerwa jest. Każdy silnik jednak nawet z pełnym bakiem, da się przegrzać. Potrzebna jest chwila wytchnienia i regeneracja pomiędzy tymi ciężkimi spotkaniami – przekonuje Piotr Maruszewski, trener przy-

gotowania fizycznego MKS FunFloor.

Z trudnego momentu w ekipie wicemistrzyń Polski na pewno będzie chciał skorzystać MKS PR URBiS Gniezno. To obecnie czwarta siła ligi i jedno z największych pozytywnych

zaskoczeń w tym sezonie. Mecz rozpocznie się o godz. 18 w hali Globus. Transmisję z niego przeprowadzi platforma Emocje.tv. (kk)

Wyniki: KPGR Gminy Kobierzycze – Handball JKS Jarosław 23:23, k. 5:4. Mecz MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Młyny Stoisław Koszalin zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkania Galiczanek Lwów – KGHM MKS Zagłębie Lubin, EKS Start Elbląg – AWS Energa Szczypiorno Kalisz i MKS FunFloor Lublin – MKS PR URBiS Gniezno odbędą się w środę o godz. 18.

1. Zagłębie	12	36	377-266
2. FunFloor	12	33	377-268
3. Kobierzycze	13	32	381-334
4. Gniezno	12	24	317-320
5. Piotrcovia	12	18	337-328
6. Start	12	12	316-367
7. Galiczanek	12	12	320-367
8. Młyny	12	8	275-316
9. Jarosław	13	6	282-327
10. Energa	12	2	281-384

28-31 stycznia: Zagłębie – Piotrcovia • Młyny – FunFloor (niedziela, godz. 16) • Gniezno – Kobierzycze • Start – Jarosław • Energa – Galiczanek.

Wielokrotnie przychodził z pomocą

Wychowanek Azotów Puławy bardzo szybko przebił się do pierwszej drużyny. Bramkarz Wojciech Borucki z pewnością zaliczy rok 2023 do bardzo udanych

Głośno o 22-letnim piłkarzu ręcznym zrobiło się w poprzednim sezonie. Wprawdzie puławianom nie udało się obronić brązowego medalu ale golikper na dorobku szybko dał się poznać ze znajomości sztuki bramkarskiej. To dzięki niemu będąca w słabszej formie drużyna wychodziła zwycięsko z rywalizacji z mocniejszymi ale również z silniejszymi od siebie. Będąc zmiennikiem doświadczonego Wadima Bogdanowa powoli był szykowany do roli pierwszego bramkarza Azotów Puławy. Cieszył się z wywalzonego ostatnio dwa razy z rzędu brązowego medalu. Najpierw w 2021 roku mógł podziwiać wyczyn bardziej doświadczonych w bramce Bogdanowa i Mateusza Zembrzyckiego. W ostatnim meczu ówczesnego sezonu, 5 czerwca, puławianie pod opieką trenera Roberta Lisa, z kapitanem Michałem Jureckim, w hali w Zabrzu odebrali brązowe krążki po pewnej wygranej 28:22. Z



Wojciech Borucki szybko został ważnym ogniwem w drużynie Azotów Puławy

FOT. AZOTY PUŁAWY

kolei 14 maja 2022 roku, już w puławskiej „Grupa Azoty Arenie” krążek w takim kolorze zawisł na jego szyi. Razem z Bogdanowem i Zembrzyckim strzegli puławskiej świątyni. Po ostatnim

meczu, ponownie z zespołem z Zabrza, wygranym po serii rzutów karnych 4:3 (w regulaminowym czasie był remis 29:29), cieszył się z szóstego w historii puławskiego klubu miejsca na najniższym

stopniu podium. Nie przepuszczał wówczas, że bardzo szybko przejmie pałeczkę pierwszeństwa między słupkami bramki Azotów.

Wypłynął na głęboką wodę w sezonie 2022/2023. Z kadry

Azotów z powodu kontuzji wypadł Mateusz Zembrzycki, jak również Wadim Bogdanow. Borucki został numerem jeden. Do pomocy, na wypadek także i jego kontuzji, klub ściągnął kolejnego wychowanka Pawła Ciupę. Kontrakt nowego golikpera zaczął obowiązywać od sezonu 2023/2024. Borucki miał bardzo udany sezon 2022/2023. Za swoją postawę w bramce wielokrotnie otrzymywał nagrodę MVP spotkania.

Wojciech Borucki szybko przebił się do drużyny seniorów. W sezonie 2017/2018 rozegrał 10 meczów z zespołem rezerw Azotów. W kolejnym już zahaczył o superligę. W Azotach II, w II lidze, wybiegł na boisko 17 razy, zagrał też cztery mecze w Pucharze Polski i trzy w superlidze z pierwszym zespołem puławskiego klubu. W rozgrywkach 2019/2020 po awansie rezerw do I ligi rozegrał w nich 12 spotkań. W dorobku tamtego sezonu ma jeszcze trzy mecze w Pucharze Polski i siedem w superlidze. W kolejnej edycji

rozgrywek zagrał w sumie 19 spotkań, zdobył jedną bramkę. W I lidze wystąpił siedmiokrotnie, raz w pucharze kraju i 11 w najwyższej klasie rozgrywkowej.

W sezonie 2022/2023 rozegrał 26 spotkań w ówczesnej PGNiG Superlidze, obronił 238 rzutów, wpuścił do bramki 561 goli. 45 razy dał się pokonać z rzutów karnych, sam broniąc 14 tzw. siódemek. Zdobył też jednego gola i zaliczył trzy asysty. Rozegrał sezon bez kary dwóch minut. W obecnym bramkarz Azotów, który wraca po kontuzji, zagrał już 10 meczów, w których obronił 20 rzutów rywali, dał sobie rzucić 54 bramki. Z siedmiu metrów było ich 12, sam wykorzystał też dwa rzuty karne, zaliczył też jedną asystę. Tegorocznym marzeniem golikera jest powrót z Azotami na medalową pozycję. Po 17 rozegranych dotychczas kolejkach Orlen Superligi puławianie zajmują piątą lokatę z dorobkiem 31 punktów.

(GROM)

Zawsze daje z siebie wszystko

We wrześniu skończy 29 lat. To bardzo dobry wiek na grę w siatkówkę. Przed nami doświadczony libero PZL Leonardo Avii Świdnik Tomasz Kuś

Siatkarz mierzy 184 cm. W ataku łapie zasięg ponad trzy metry - dokładnie 320 cm. Od początku sympatycznemu zawodnikowi przypadła do gustu pozycja libero. W sezonie 2011/2012 występował w MKS MDK Warszawa. Kolejne trzy lata spędził w Legii Warszawa. W 2015 roku przeprowadził się do Hajnówki, gdzie przez dwa sezony reprezentował barwy miejscowej drużyny SKS. Następnie miał roczną przygodę w REA BAS Białystok. Grał tam z dwoma obecnymi zawodnikami Avii: przyjmującym Marcinem Ociepskim i atakującym Damianem Wierzbickim. Z popularnym „Wierzbą” spotkał się już w Hajnówce, razem wywalczyli awans do I ligi. Przed sezonem 2018/2019, ponownie z Wierzbickim, Kuś przeprowadził się do Krispolu Września, gdzie obaj grali pod okiem doświadczonego byłego reprezentanta Polski Mariana Kardasa. Po rocz-



Dla Tomasza Kusi nie ma przegranych meczów

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

nym pobycie we Wrześni libero powrócił do Białegostoku. W REA BAS grał przez kolejny sezon. Od 2020 roku reprezentuje żółto-niebieskich. - Już trochę znamy się

z Tomkiem. Mieszkaliśmy razem podczas gry w drużynie z Wrześni. To bardzo życzliwy człowiek, koleżeński - mówi atakujący Damian Wierzbicki.

Od tego sezonu obaj siatkarze spotkali się ponownie i grają w jednej drużynie, w PZL Leonardo Avii. - Na treningach i w meczach Tomek daje z siebie wszystko. Za-

wsze można na niego liczyć. Walczy dla dobra drużyny. Nie ma dla niego straconych piłek. Cieszę się, że znowu możemy grać razem - tłumaczy popularny „Wierzbą”.

W ciągu trzech lat gry w Świdniku libero cieszył się dwa lata temu z dotarcia z zespołem do tzw. małego finału play-off Tauron 1. Ligi. Pod okiem ówczesnego szkoleniowca Witolda Chwastyniaka świdniczanin w rywalizacji w play-off, w których wyeliminowali faworyzowaną Gwardię Wrocław. W meczu o brązowy medal musieli jednak uznać wyższość BKS Visły Bydgoszcz.

Pod koniec rozgrywek 2022/2023 libero otrzymał dodatkowe zadanie. Po rozwiązaniu kontraktu z trenerem Chwastyniakiem jego miejsce zajął kapitan i libero Jakub Guz. Pojawił się problem kto przejmie kapitańską opaskę. - Myślałem nad tym komu powierzymy ten przywilej. Na pewno będzie to odpowiednia osoba - zapowiadał nowy szkolenio-

wiec Avii Jakub Guz, który ze zmianą funkcji w zespole zdecydował o zakończeniu kariery zawodniczej.

Tomasz Kuś kontynuuje kapitańską przygodę w obecnym sezonie. - Tomek dobrze wywiązuje się ze swoich zadań, także kapitańską rolę. Mobilizuje nas do coraz lepszej gry, razem walczymy o zwycięstwo w każdym meczu - mówi Wierzbicki. - „Kusiu” jako kapitan potrafi trzymać zespół, dba o dobrą atmosferę. Jest miły, pracowity, ambitny, na treningach daje z siebie wszystko. Nie ma dla niego przegranych meczów - dodaje trener Guz.

Obecny sezon jest bardzo udany dla Tomasza Kusia i jego kolegów. Mimo sobotniej porażki 0:3 z Astrą Nowa Sól świdniczanin zajmują drugie miejsce w tabeli. Drużyna walczy o jak najlepszą pozycję przed fazą play-off. Niewykluczone, że popularny „Kusiu” dojdzie aż do ścisłego finału.

(GROM)

W drużynie mistrzyń narodziła się gwiazda

Aleksandra Ziemborska to kolejna zawodniczka, która znalazła się w gronie nominowanych w naszym plebiscycie na sportowca 2023 roku. Koszykarka Polskiego Cukru AZS UMCS ma za sobą bardzo udany rok

Kamil Kozioł

Można nawet powiedzieć, że dla 23-latkki był to najlepszy rok w sportowej karierze. Najważniejszy ruch wykonała jednak jeszcze w końcówce 2022 roku, kiedy zdecydowała się opuścić CCC Polkowice i przenieść do Lublina. Jej decyzja nie powinna dziwić, bo przecież w pomarańczowych barwach grała bardzo mało. W nowym zespole szybko zapracowała sobie na zaufanie Krzysztofa Szewczyka, który z każdym meczem dawał jej coraz więcej minut na parkiecie.

W annałach lubelskiej koszykarki zapisała się jednak dwoma ostatnimi spotkaniami poprzedniego sezonu. W meczach numer 4 i 5 finałowej serii z Polkowicami grała odpowiednio 29 i 34 minuty. Co najważniejsze, była jedną z liderów Polskiego Cukru AZS UMCS. To właśnie ona wykonała decydujące rzuty osobiste, które zapew-



Aleksandra Ziemborska ma za sobą rok pełen sukcesów

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

niły lubelskiej ekipie pierwsze w historii mistrzostwo Polski.

– Czułam, że to ten moment i olbrzymia szansa. Słyszałam kibiców, jak krzyczeli „Pamiętaj, skąd przyszłaś”.

To mnie tylko dodatkowo zmotywowało, praktycznie przez całą czwartą kwartę miałam uśmiech na twarzy. Wiedziałam, że tego medalu nie można już wypuścić, że to złoto nam się po prostu na-

leży. Nie docenili mnie w Polkowicach i nie dali mi szansy. Rok temu razem wygraliśmy mistrzostwo Polski, a teraz im je zabrałam. Cieszy mnie to bardzo. Na początku sezonu myślałam, że będę tam

odgrywać większą rolę w zespole. Zwłaszcza po dobrej fazie play-off w poprzednich rozgrywkach, kiedy wiele osób mnie chwaliło. Nie dostałam jednak szansy, nie wiem dlaczego. Cieszę się, że w trakcie rozgrywek trafiłam do Lublina – mówiła na naszych łamach Aleksandra Ziemborska.

Młoda koszykarka nie miała chwili wytchnienia w lecie, bo została powołana do reprezentacji Polski w koszykówce 3x3. Finałowym celem był udział w młodzieżowych mistrzostwach świata, które odbywały się w Lublinie. Plac Zamkowy na kilka dni zamienił się w arenę, na której rozegrano wiele fantastycznych spotkań. Jedną z największych gwiazd tej imprezy była Ziemborska, która doprowadziła Białą-Czerwoną do srebrnego medalu. Przykłady jej świetnej formy? Ostatni mecz fazy grupowej z Niemkami, kiedy Polki do awansu potrzebowały triumfu różnicą 5 pkt. Piłka więc

trafiła do Ziemborskiej, która przez ręce, lecąc gdzieś w kierunku linii bocznej trafiła z dalekiego dystansu i zapewniła Białą-Czerwoną awans do fazy pucharowej. Innym przykładem jest półfinał z Chinkami, kiedy zdobyła aż 11 z 17 pkt całego zespołu. Ona była głównym wyborem w grze tyłem do kosza, kiedy miały bezradne Chinki. 23-latką wykazała się olbrzymią odpornością psychiczną, bo to właśnie ona zdobyła w dogrywce decydujący punkt. Dostała świetne podanie od Julii Bazan i na raty umieściła piłkę w koszu.

Prawdopodobnie zmęczenie spowodowane brakiem przerwy w okresie letnim sprawiło, że początek sezonu 2023/2024 w barwach Polskiego Cukru AZS UMCS Ziemborska miała trochę słabszy. Od kilku tygodni jednak już weszła na właściwe tory i znowu zachwyca kibiców fantastycznymi akcjami zarówno na parkietach Orlen Basket Ligi, jak Euroligi.

On może zajść bardzo daleko

O tytuł Sportowca roku 2023 powalczy również przedstawiciel wyścigów samochodowych, czyli Szymon Ładniak

Kierowca z Lublina jest doskonałym przykładem tego jak w modelowy sposób budować swoją karierę. Wraz ze swoim tatą nastolatkiem z Lublina przez wiele lat przebiegał się przez niższe serie wyścigowe. Aż w 2022 roku trafił do ADAC TCR Germany. W niej był najlepszy wśród juniorów, a w klasyfikacji generalnej zajął trzecie miejsce. Nic więc dziwnego, że stał się łakomym kąskiem dla ludzi odpowiedzialnych za wyławianie talentów w sporcie motorowym. Lublinianinem zainteresowali się przedstawiciele Ferrari i zaprosili go do serii Ferrari Challenge Europe.

– Jest młody i musi się jeszcze wiele nauczyć, ale ma świetną szybkość podstawową i zrozumienie techniki. Jest ambitny i chętny do nauki. Już w młodym wieku może zajść daleko – podkreślał Kurt Tremel, dyrektor sportowy Team Engstler Motorsport w barwach którego ścigał się Szymon Ładniak.



Szymon Ładniak pokazał, że w przyszłości może stać się jedną z największych gwiazd polskiej motoryzacji

FOT. MATERIAŁY PRASOWE SZYMONA ŁADNIAKA

– Propozycja, którą otrzymaliśmy od Ferrari, była dla mnie dużą niespodzianką. W tamtym momencie rozważaliśmy kolejny sezon

w serii TCR. Marka Ferrari zawsze będzie robić duże wrażenie nie tylko na fanach motorsportu. Razem z całym zespołem (Team Engstler) uznaliśmy, że to będzie dla mnie najlepsza ścieżka roz-

woju – wyjaśnia Szymon Ładniak.

Lublinianin sumiennie ścigał się przez cały rok w nowej serii i poznawał wiele ciekawych obiektów. Na większości z nich spisywał się

znakomicie, a w Portugalii stanął nawet na podium. Do tego wyścigu przystępował z czwartej pozycji, którą wywalczył podczas kwalifikacji. Dobry start zapewnił mu przesunięcie się wyżej. Później Ładniak był nawet bliżej pierwszej pozycji, ale nie był w stanie minąć Thomasa Flegmę.

– Podczas neutralizacji poczułem, że złapałem gumę i nie byłem pewny, czy uda mi się dojechać do mety. Na szczęście po pierwszym szybkim okrążeniu wiedzieliśmy już, że dojedziemy do mety na drugim miejscu – tłumaczył zawodnik. Ostatecznie w całym cyklu Trofeo Pirelli zajął piąte miejsce w klasyfikacji generalnej, co jest wynikiem rewelacyjnym, jak na debiutanta.

Podsumowaniem sezonu był występ w wielki finale Ferrari Challenge w Mugello. DO zmagania dołączyli kierowcy z Ameryki Północnej oraz Azji. Ładniak już

w kwalifikacjach pojechał znakomicie, które ukończył na 6 pozycji. To sprawiło, że w wyścigu przynajmniej na starcie miał nieco łatwiejsze zadanie. I bardzo dobrze, bo już na pierwszym okrążeniu doszło do olbrzymiego zamieszania, które sprawiło, że wyścig zakończyło przedwcześnie aż 7 zawodników. Lublinian wyszedł z opresji dzięki bardzo mądrej jeździe. Później kontrolował wyścig i ukończył go ostatecznie na 4 pozycji.

– Wykorzystaliśmy cały potencjał samochodu i testów, które przeprowadziliśmy w Mugello. Możemy być dumni z wykonanej pracy. Nasza strategia była bardzo skuteczna. Oszczędzałem opony, szczególnie na początku i unikałem błędów. Zrobiliśmy wszystko, co tylko się dało. W Mugello pokazaliśmy, że świetnie pracujemy jako zespół – przyznaje Szymon Ładniak.

KAMIL KOZIOŁ

KARTKA Z KALENDARZA

1561

urodził się Francis Bacon,
angielski filozof, polityk i
prawnik

1946

powstała Centralna Grupa
Wywiadu (CIG),
przekształcona w lipcu 1947
roku w Centralną Agencję
Wywiadowczą (CIA)

1953

urodził się Jim Jarmusch,
amerykański reżyser

1953

Broadway: premiera
dramatu „Czarownice z
Salem” Arthura Millera

1954

w Warszawie uruchomiono
Doświadczalny Ośrodek
Telewizyjny

1965

urodziła się Diane Lane,
amerykańska aktorka
nominowana do nagrody
Oscara za rolę w filmie
„Niewierna”

1968

NASA wystrzeliła
bezzałogowy statek
kosmiczny Apollo 5

2006

Kobe Bryant ustanowił
drugi w historii NBA wynik
pod względem liczby
punktów zdobytych w
jednym meczu: 81

4:0

takim wynikiem zakończył
się pierwszy mecz w piłce
nożnej między
reprezentacjami Francji i
Polski. Rozegrano go 22
stycznia 1939 roku w
Paryżu. Zwyciężyli
gospodarze



FOT. BBC FIRST

Detektyw Sheperd na tropie

DO ZOBACZENIA „Tajemnice Brokenwood” to nowozelandzki serial kryminalny, który zadebiutował 10 lat

temu, a do dziś doczekał się już dziewięciu sezonów. To historia detektywa Mike'a Sheperda, który z pla-

cówki w Auckland zostaje skierowany do małego nowozelandzkiego miasteczka Brokenwood. We współpracy

z lokalną detektyw Kristin Sims rozwiązuje tajemnice zbrodni, które odkrywają zupełnie niespodziewane

oblicze pozornie spokojnej miejscowości... Premiera: w niedzielę, 11 lutego, o godzinie 21 w BBC First.

Jak ukradłem 100 milionów

DO ZOBACZENIA To tytuł komedii w reżyserii Michała Węgrzyna. W obsadzie: Małgorzata Socha, Mateusz Damięcki, Antoni Królikowski i Michał Żebrowski

„To w moim życiu pierwsza komedia z krwi i kości” – mówi reżyser Michał Węgrzyn. „Łączy w sobie gorący romans z opowieścią lotrzykowską. Wierzę, że ten film zaskoczy wiele osób i będzie świetnie bawił publiczność w walentynki. Małgosia Socha czy Michał Żebrowski, w totalnie nowych odsłonach, gwarantują dobrą zabawę. Jestem też pod ogromnym wrażeniem Mateusza Damięckiego. Jego pokora, skupienie i kreatywność pomagają odkrywać w naszej pracy kolejne poziomy. Zresztą, udzieliło się to całej obsadzie!”.



Ed (w tej roli Antoni Królikowski) ma pieniądze (100 milionów), piękną ukochaną i głowę na karku. A więc wszystko, by osiągnąć sukces. Ale ma też kilka problemów. Po pierwsze: pieniądze ukradł, przez co kolejny rok ma spędzić w więzieniu. Po drugie: narzeczonej wmówił, że wyjeżdża służbowo do Nowego Jorku...

(ŹRÓDŁO: FORUM FILM POLAND)

Michał Żebrowski w komedii „Jak ukradłem 100 milionów”

FOT. SŁAWOMIR MROZEK - ARTRAMA

11 filmów, 6 kategorii

DO ZOBACZENIA Pokaz filmowy studentów III roku produkcji medialnej UMCS. 26 stycznia roku od godziny 17 w Chatce Żaka (ul. Idziego Radziszewskiego 16) w małej sali widowiskowej będzie można zobaczyć 11 filmów.

Celem pokazu jest promocja talentów filmowych naszych studentów oraz zachęcanie do twórczości artystycznej. Publiczność będzie miała możliwość głosować w sześciu kategoriach: • Najlepszy film • Najlepsze zdjęcia • Najlepszy scenariusz • Najlepszy montaż • Najlepszy aktor • Najlepsza aktorka.

Głosowanie odbędzie się za pomocą ankiety online.

Opieką artystyczną nad filmami zajmuje się profesor



Natasza Ziółkowska-Kurczuk, polska reżyserka, profesor sztuki w dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne, ekspert Polskiej Komisji Akredytacyjnej w Zespole Sztuki.

Jakie filmy będzie można zobaczyć? • Głosy sumienia • Emerged stuck and hidden once more • Apostrof • Kanar • Przetańczyć życie • Akwamaryn - może się nadal zmieni • Ojciec Niebieski • Stalker • Klucz do wspomnień • Jak wybrać aparat analogowy • Wzory.

Opadające liście

DO ZOBACZENIA „Opadające liście”, najnowszy film Aki Kaurismäkiego, swoją światową premierę miał na ubiegłorocznym festiwalu w Cannes. To humanistyczna opowieść miłosna o dwóch samotnych i zagubionych duszach.

Główną rolę kobiecą zagrała Alma Pöysti. Jej gra została już doceniona, za swoją rolę otrzymała nominacje do Złotych Globów czy Europejskich Nagród Filmowych. Partneruje jej Jussi Vatanen.

Film otrzymał m.in. Nagrodę Jury na ostatnim festiwalu w Cannes, zdobył dwie nominacje do Złotych Globów, pięć do Europejskich Nagród Filmowych,



FOT. AURORA FILMS

znalazł się także na shortliście do tegorocznych Oscarów. „Opadające liście” w

polskich kinach będzie go można oglądać już od 9 lutego.